NUMER 135.

DZIENNIK POWSZECHNY

6/18 Czerwca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 18 Czerwca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki.
etc., etc., etc.

Biorąc na uwagę Najwyższy Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. przez który zapowiedziane zostało ostateczne urządzenie stosunków rolniczych w Królestwie Polskiem, oraz art. 6 i 7 Naszego Ukazu z d. 4 (16) Maja 1861 r. podług których, w razie niedojścia do skutku dobrowolnych układów pomiędzy osadnikami a właścicielami dóbr, względem wieczystego oczynszowania, lub innych do niego odnoszących się czynności, urządzenie wszystkich tych stosunków, lub niektórych z nich, następować może z urzędu, czy to na żądanie właściciela dóbr, czy też na żądanie osadników,—

Zważywszy, że oprócz wskazania prawideł dla powyższych czynności, potrzebne jest także ustanowienie Władz, dziełem tem zająć się mających i przepisania im sposobu postępowania,—

Zważywszy dalej, że gdy oczynszowanie wieczyste, wprowadza między osadnikami a właścicielami dóbr, stosunek podzielonej własności, obowiązującemu w kraju Kodeksowi Cywilnemu nieznany, zachodzi potrzeba bliższego w Ustawie określenia stosunków między właścicielem głównym a właścicielami użytkowymi, a także wypada wskazać niektóre prawidła co do umów dobrowolnie zawieranych.

Z uwagi nakoniec, że po ustanowieniu czynszów od osadników, potrzeba przepisać sposób ich egzekucji łatwej i niekosztownej, a to na drodze sądowej, jaką już Ukaz Nasz z d. 4 (16) Maja 1861 r. co do egzekucji okupu prawnego przepisał, na przedstawienie Namiestnika Naszego i po wysłuchaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i postanawiamy:

Art. 1. Ułożone na powyższych zasadach przez Komisję Rządową Sprawiedliwości i rozpoznane w Radzie Administracyjnej Królestwa Polskiego prawo o oczynszowaniu z urzędu, zatwierdzamy.

Art. 2. Rada Administracyjna upoważnioną jest do rozwinięcia niniejszego prawa i do rozwiązywania wynikać mogących przy stosowaniu onego wątpliwości, a to na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Art. 3. Wykonanie niniejszego prawa, które w Dzienniku Praw zamieszczonem być ma, Radzie Administracyjnej i Komisjom Rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

Dan w Carskiem Siele dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

(podpisano) „ALEKSANDER"
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu, *J. Tymowski.*

(Najwyżej zatwierdzone Prawo o Oczynszowaniu z urzędu umieszczone jest w Dodatku).

Do p. o. Namiestnika Naszego
w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie wasze rozkazujemy:

Synowi zmarłego Ertel, b. sekretarza kancelarji Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, Franciszkowi *Ertel*, który w dzieciństwie jeszcze dotknięty będąc nieuleczoną chorobą, z powodu nieprzedstawienia w swoim czasie stosownego na to świadectwa, po dojściu do pełnoletności, utracił prawo do pensji dożywotniej, art. 23 ustawy emerytalnej z d. 4 (16) marca 1835 r., dzieciom urzędników kalekom lub nieuleczenie chorym zapewnionej, przez wzgląd na ten stan jego chorobliwy, pozbawiający go wszelkiej możności utrzymania się własną pracą, tudzież na krytyczne położenie jego matki wdowy i na 30 letnią nieskazitelną, gorliwością odznaczającą się służbę jej męża, uiszczać, w drodze łaski, z właściwych funduszów skarbowych Królestwa, wsparcie dożywotnie, w ilości rs. 84 k. 37 ½ rocznie, licząc od dnia, w którym on i inne dzieci zmarłego ojca jego, po dojściu do pełnoletności ostatniego z nich, przestali pobierać pensję, t. j. od 13 (25) sierpnia 1861 r.

Wykonanie niniejszego ukazu Naszego, nie omieszkacie polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla.
Minister Sekretarz Stanu, (podp:) *J. Tymowski.*
w Carskiem Siele, d. 8 (20) Maja 1862 r.

Wczoraj o godzinie 11ej z rana JW. Naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa, przyjmował przedstawiających się, Najprzewielebniejszego Arcybiskupa Metropolitę Warszawskiego z Duchowieństwem Rzymsko-Katolickiem, niemniej Duchownych innych wyznań, Urzędników wszelkiego stopnia, oraz Obywateli, tak miejskich jako i wiejskich.

Następnie JW. Naczelnik Rządu Cywilnego wraz z Duchowieństwem i Urzędnikami, udał się do Zamku dla złożenia powinszowania JW. p. o. Namiestnika, z powodu otrzymanej przez niego godności Hrabiego Cesarstwa.

Instytut Korpusu Inżenjerów Komunikacji w St. Petersburgu ogłasza, że egzamen wstępny odbywać się będzie w drugiej połowie miesiąca Maja (v. s.) roku bieżącego. Kandydaci pragnący ubiegać się o pomieszczenie na wakujących w tymże Instytucie miejscach winni udowodnić, że mają nie mniej jak 16 a nie więcej jak 19 lat wieku— egzamen zaś składać mają począwszy od klasy IVej, a to dla tego, że klasa IIIcia kursu ogólnego zostanie zwiniętą w r. b. Prośby, wraz z dowodami, o przypuszczenie do powyższego egzaminu, winny być wcześnie podane na imię JW. Główniezarządzającego Komunikacjami i Budowlami Publicznemi w St. Petersburgu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Oświadczenia ministrów angielskich, lorda Palmerstona, w izbie gmin i hr. Russella, w izbie lordów, co do projektowanego pośredniictwa Francji i Anglji w walce domowej Stanów Zjednoczonych, nie zbiły z tropu półurzędowych dzienników francuzkich, gorąco pragnących interwencji mocarstw europejskich w sprawy amerykańskie. *Patrie* wspomniawszy o oświadczeniu lorda Palmerstona, dodaje: „pomimo tego sądzimy, że bieg wypadków skłoni wszystkie mocarstwa do wstrzymania tak zgubnej i dla cywilizacji i dla ludzkości walki." *Constitutionnell* zaś, z pewnym trjumfem zwraca uwagę, że lord Palmerston, nie zaprzecza stanowczo potrzeby interwencji i że tylko uważa ją teraz za przedwczesną. Dziennik ten dodaje, że opinja publiczna w Anglji musi skłonić gabinet do tego „politycznego i ludzkiego dzieła." Jednakże opinja publiczna w Anglji, o ile ją wyrażają dzienniki, wcale nie okazuje się skłonną do popierania wspólnej interwencji obu mocarstw. *Times* i *Daily Telegraph* zachęcają tylko Francję do zaproponowania pośrednictwa, któremu jednak sprzeciwiają się *Daily News*, organ lorda Russela i *Morning Star*; *Manchester Guardian* zaś, uważany za organ wyrażający myśli lorda Palmerstona, pomimo wyraźnej przychylności dla sprawy skonfederowanych, opiera się także pośredniczeniu, z obawy, aby takowe nie zmusiło do interwencji. Nie tylko dzienniki angielskie okazują się nieprzychylnemi tym zamiarom przypisywanym Francji; niektóre dzienniki paryzkie uważają pośrednictwo mocarstw w sporze amerykańskim, za przeciwne prawu narodów i zdrowej polityce francuzkiej, utrzymując przytem, że Stany północne nigdy go nie przyjmą, dla tego, żeby takowe, stawiało ich na stopie równości z Stanami południowemi, które one zawsze uważają za zbuntowaną część państwa.

Jeden z rzymskich korespondentów donosi, iż zapewniają tam, że do postanowień soboru trydenckiego, dodany zostanie na jednym z konsystorzów nowy artykuł, dotyczący świeckiej władzy Papieży. Wiadomość ta jednakże nie bardzo zasługuje na wiarę, szczególnie po dawniejszem oświadczeniu Papieża w jednej z alokucij, że władza świecka nie może być uważana za dogmat.

W odpowiedzi na adres biskupów zgromadzonych w Rzymie, izba deputowanych turyńska układa adres do Króla, dowodzący konieczności zajęcia Rzymu na stolicę Włoch, pomimo oświadczenia biskupów; podany w depeszach w treści artykuł *Monarchia nationale*, zachęca rząd do stanowczego działania. Znaczna liczba deputowanych w komisjach turyńskiej izby deputowanych, okazuje się nieprzychylną w zasadzie projektowi p. Ratazzego co do stowarzyszeń, żądając zachowania w całości zasady przyjętej w ustawie, o swobodzie stowarzyszania się, która odrzuca wszelkie środki uprzedzające, a zostawia władzom sądowym karanie przestępstw. Taka ufność deputowanych w zdrowy rozsądek narodu, tem jest godniejsza uwagi, że ogłoszenie nowego manifestu Mazziniego w *Italia del Popolo*, mogłoby wzbudzić obawy, i że skutkiem tego należy się spodziewać usiłowań w celu wkroczenia w granice Austrji przez Tyrol lub Wenecję, Dalmację lub Istrję. Listy z Werony do Wiednia, przed ogłoszeniem tego manifestu, już wyrażały obawy o nowe zamachy. P. Ratazzi bezwątpienia wszelkiemi siłami, będzie starał się im zapobiedz; że ma do tego odpowiednie siły, i że nie dzieli obaw dzienników werońskich, dowodzi uwolnienie z Aleksandrji aresztowanych z powodu wypadków w Sarnico. Wprawdzie uwolnienie to na słowo, z warunkiem stawienia się na każde wezwanie do sądu, nastąpiło wprost z inicjatywy Wiktora-Emanuela, lecz gabinet przystając na ten krok, musiał mieć wewnętrzną ufność, że może liczyć na spokojność masy ludności.

O wypadkach w Czarnogórze i działaniach dyplomacji europejskiej w tej kwestji w Konstantynopolu, nie ma świeżych nowin, *Presse* wiedeńska tylko potwierdza wiadomość, że Austrja, za podstawę propozycij przyjęła odpowiedź księcia Mikołaja, na ultimatum Omera-Paszy, którą jednak Porta uważa za akt naruszający jej prawa, bo w nim książę Czarnogóry odzywa się jak monarcha do monarchy a nie jak wazal do zwierzchnika. Depesza z Belgradu dowodzi, jak wielkie panuje wzburzenie w Serbji.

W sprawie heskiej, nie ma jeszcze pewnych wiadomości czy elektor zgodził się na program nowego gabinetu, który między innemi zastrzega przywrócenie prawa wyborczego, z 1849 r. Jednak z wyjazdu do Cieplic małżonki elektora, księżny Hanau, wnoszą, że sprawa ta została już załatwiona w sposób przychylny dla gabinetu.

W Berlinie ciągle krąży pogłoska, że hr. Bernstorff po załatwieniu kwestji heskiej i stanowczem przyjęciu traktatu handlowego, usunie się z gabinetu i wróci na swą dawniejszą posadę do Londynu; lecz mówią także, że ambasadę tę otrzyma poseł przy dworze rosyjskim hrabia Goltz.

O wypadkach w Meksyku, trudno teraz będzie miewać prędkie i dokładne wiadomości, z powodu przerwania komunikacji pomiędzy armją jenerała Lorencez, a portem Vera-Cruz. Z tego to powodu ostatnie wiadomości, ogłoszone w *Monitorze*, tak są niepewne; to co *Patrie* donosi, zbyt nacechowane jest optymizmem, jakim ciągle odznaczały się wiadomości przez ten dziennik podawane, żeby mogło zasługiwać na bezwzględną wiarę.

Anglja.

Londyn, 13 *Czerwca*. Parlament odbył wczoraj pierwsze po krótkich ferjach świątecznych posiedzenie. „Zdaje się," powiada *Times* w przedmiocie dalszego przebiegu posiedzeń, „że jakkolwiek parlament mało dotąd zrobił, nie wiele mu jeszcze do zrobienia pozostaje." Następnie gazeta pomieniona wyszczególnia zapowiedziane już projekta do praw i rozprawy i tak dalej mówi: „Gdybyśmy chcieli oprzeć nasze zdanie na tem, co zapowiedzianem zostało na papierze, przyszlibyśmy do przekonania, że tegoroczna sesja parlamentarna już prawie wykonała swe zadanie i że niewiele jej pozostaje życia i treści. Prawie żaden z przedmiotów, roztrząsać się mających, nie jest bezwarunkowo niezbędnym; niektóre tylko z nich są dość stosunkowo ważne, a reszta nie przedstawia najmniejszego interesu." Pomimo to, zdaniem *Timesa*, nie należy ze zbyt wielką pewnością liczyć na to, że wszelka ważna praca w parlamencie ustała, albowiem mogą powstać nowe trudności. Tak np. niepomyślny stan rzeczy w Irlandji, odmówienie ze strony Kanady uchwał co do jej obrony, nędza panująca w okręgach fabrycznych i t. d., wszystko to może przysporzyć jeszcze parlamentowi pracy. W każdym razie nie należy spodziewać się zamknięcia posiedzeń izb angielskich przed końcem Lipca.

Posłowie japońscy odpłynęli wczoraj, na parostatku wojennym holenderskim „Arturo," z Anglji do Roterdamu.

Książę Walji spodziewany jest za kilka dni z powrotem do Anglji. Książę zaś Ludwik Heski miał przybyć do Londynu z lądu stałego 16-go Maja.

Książę Cambridge oddał we Środę wizytę wice-królowi Egiptu. Wieczorem tegoż dnia Said-Pasza był u księcia Wellingtona na obiedzie.

Uczty, zgromadzenia i wieczory na cześć licznych obcych gości, przybyłych i ciągle jeszcze przybywających, dawane są bez końca.

Austrja.

Wiedeń, 15 *Czerwca*. W poniedziałek rada państwa, a mianowicie izba deputowanych, zgromadzi się na pierwsze po ferjach Zielonych Świąt posiedzenie. Z tego powodu *Presse* wiedeńska powiada między innemi w swym dzisiejszym wstępnym artykule: „Działalność rady państwa trwa od trzynastu przeszło miesięcy. Każdy przyjaciel konstytucji i jej należytego przeprowadzenia życzy zapewne z głębi serca, ażeby Duch św. dodał obradującym, wracającym po krótkiej przerwie do swych prac, sił i oświecił ich co do wyszukania środków rychlejszego niż dotychczas osiągnięcia rezultatów praktycznych; wyznać bowiem musimy, że dotychczasowe posiedzenia były stosunkowo dość bezowocne. Nie zaprzeczamy wprawdzie, że trudności, jakie rada państwa miała do przezwyciężenia, przechodziły poniekąd jej siły a nawet atrybucje, co naturalnie tamowało rozwój czynności tego ciała. Oddajemy również parlamentowi austrjackiemu słuszność za to, że jakkolwiek nie przeprowadził, po długotrwałych obradach, wielu ważnych praw i instytucij, zdołał atoli zaszczepić w monarchji formy parlamentarne, dał pierwszą podstawę rozwojowi konstytucji i wskazał metodę zastosowania zgromadzeń reprezentacyjnych do potrzeb kraju, co wszystko przynieść może nieobrachowane korzyści moralne. Nie w zamiarze bynajmniej zniżania znaczenia wpływu dotychczasowego rozwoju parlamentarnego w Austrji tak na rządzących jak i na rządzonych, na przyjaciół i przeciwników konstytucji, na kraj i zagranicę, oświadczamy tu, że każdy życzący nowej ustawie powodzenia, chciałby ażeby rada państwa osiągała swemi uchwałami bezpośrednie praktyczne rezultata, dla wszystkich widoczne. Pozostawienie po sobie całego nawet szeregu postanowień dążących do zapewnienia praw zasadniczych mieszkańców monarchji austrjackiej, byłoby może dostatecznem dla zyskania sławy zgromadzeniu, które wzniosło już sobie, swą poprzednią działalnością, trwały pomnik. Na teraz życzyć wypada przynajmniej, ażeby rada państwa załatwiła przed zamknięciem swych posiedzeń te projekta do praw, co do których prace jej dość już daleko są posunięte."

Do liczby takich praw *Presse* zalicza przedewszystkiem prawo drukowe i prawo dotyczące wyznań. Po przeprowadzeniu tych praw, zaledwie zostanie radzie państwa dość czasu do roztrząsania budżetu i układów z bankiem narodowym. Zbliża się dla rozpraw nad budżetem chwila najważniejsza, wszystko bowiem co dotychczas w tym względzie zrobiono, było jedynie pracą przygotowawczą. Budżet wydziału wojny stanowić będzie, zdaniem tejże gazety, kamień probierczy gruntowności zasad przyjętych przez izbę deputowanych w celu zaprowadzenia w wydatkach państwa oszczędności, a rozprawy nad kwestją podatków posłużą dowodem, w jakim stopniu deputowani dążą do możebnego zrównoważenia dochodów z wydatkami. Rozwiązanie zaś kwestji bankowej pokaże, jak dalece rada państwa posiada odwagę cywilną i niepodległość w uregulowaniu smutnych stosunków monetarnych. Ta ostatnia troska, największa ze wszystkich ciążących na kraju, nie da się tak prędko zupełnie usunąć, albowiem pomimo tak długich już obrad rady państwa, reforma banku będzie niedostateczna, jeżeli zostanie na tegorocznych jeszcze posiedzeniach uchwaloną. Jakkolwiek przyznać należy deputowanym przejęcie się swem powołaniem, nie można nie spostrzedz, że większa część zgromadzenia zaczyna już okazywać znużenie, będące największym nieprzyjacielem gruntownego rozpatrzenia się w cięższych kwestjach. Kilka tygodni wystarczy na ukończenie rozpraw nad budżetem i na usunięcie różnicy zdań obu izb co do niektórych projektów do praw. Następnie ministerjum zakomunikuje zapewne radzie państwa projekt budżetu na r. 1863, który izba deputowanych odda do ocenienia komisji finansowej, poczem zgromadzenie odroczy się na trzy miesiące, przez który to czas mogłyby obradować sejmy krajowe, a rada państwa zgromadziłaby się na nowo w Listopadzie. Wiadomo, że ministerjum życzy sobie, iżby tak było postąpionem. Taka przerwa, obok pokrzepienia sił i odświeżenia umysłów, a nawet zwiększenia się zastępu deputowanych skutkiem wyznaczenia reprezentantów do krzeseł opróżnionych, przyczyniłaby się może i do tego, że deputowani, którzy trzymają się dotąd zdala od obrad, wzięliby czynny w nich udział.

Francja.

Paryż, 13 *Czerwca*. Sprawozdania komisji budżetowych ułatwiają nadzwyczajnie pracę Ciała prawodawczego. Prace komisij sumiennie dokonane, doprowadziły budżet do takiego stanu, że poważne rozprawy byłyby już zbytecznemi. Po ustępstwach obustronnie uczynionych, nie spodziewają się w izbie ważnych napaści przeciwko budżetom, i długich rozpraw, tam gdzie wszystko dokładnie jest wyjaśnione. Według sprawozdania p. Leroux, w budżecie zwyczajnym okazuje się przewyżka dochodów w ilości około 8 ½ miljonów fr., w nadzwyczajnym, około półmiliona franków. Sprawozdanie p. Sergis, dotyczy nowych podatków; nakoniec sprawozdanie p. O'Quin dotyczy kredytów dodatkowych wymaganych na r. 1862, których ogólna suma wynosi przeszło 178 miljonów fr. Chociaż prace Ciała prawodawczego przez te sprawozdania bardzo zostały ułatwione, jednak zdaje się, że posiedzenia jego będą musiały być przedłużone do 10 Lipca. Deputowani po większej części nie będą mieli czasu odpocząć, bo zaraz potem wezmą udział w pracach rad jeneralnych, których są członkami lub prezesami. Jeżeli zaś wybory w tym roku nastąpią, czekają ich nowe zabiegi. *Esprit public* zapewnia, że kolegja wyborcze będą zwołane do wyboru nowych członków Ciała prawodawczego w październiku, lecz dekret rozwiązujący teraźniejszą izbę, będzie ogłoszony dopiero w sierpniu, w chwili zebrania rad jeneralnych i wtedy przesłane zostaną instrukcie prefektom.

Sprawa Meksykańska ciągle wzbudza wielkie zajęcie. Zdaje się, iż wojska francuzkie nie zostały pobite, a nawet z depeszy jenerała meksykańskiego Ignatio Migra do Juareza, podanej przez dzienniki amerykańskie, okazywałoby się, że bitwy wcale nie było, bo jak powiada ten jenerał, francuzi jej nie przyjęli, i zaczęli się nawet cofać. Trudno w tym raporcie nie dostrzedz kłamliwego pełnego, przechwałek charakteru, jednakże stanowisko garstki francuzów, otoczonej lichą wprawdzie, ale znacznie przeważną co do liczby, bo 50 tysięcy wynoszącą armją Juareza, nie jest zbyt świetne, jeszcze obok panujących chorób i innych trudności wynikających szczególniej z przerwania komunikacji z miastem Vera-Cruz, przez bandy gerylasów, które zagrażają pojedynczym oddziałom francuzów. Zresztą wojna w Meksyku zaczyna przybierać charakter zaciętości; miejsce jenerała Alvarez zajął jenerał Diego znany z okrucieństwa, który zagroził mieszkańcom karą śmierci za najmniejsze stosunki z francuzami. Wiadomość o śpiesznem wysłaniu posiłków, pod dowództwem jenerała Forey, potwierdza się. Oprócz tego wielkie przygotowania robią się w Cherbourgu, które nawet mają mieć niby związek z ofiarowaniem pośrednictwa w Stanach Zjednoczonych, lecz prawdopodobniej mają na widoku Meksyk.

Co do sprawy włoskiej, a szczególniej kwestji rzymskiej, ciągle sprzeczne krążą pogłoski; nie podlega wszakże najmniejszej wątpliwości stałe postanowienie dworu rzymskiego nie przystania na żadne ustępstwo. Rząd turyński okazuje daleko większe umiarkowanie w każdym względzie, a nawet zapewniają, iż Wiktor-Emanuel postanowił nie wejść nigdy do Rzymu bez zezwolenia Papieża. Może jednak monarcha ten oświadczył tylko, iż nie zajmie Rzymu bez porozumienia się z Francją.

W Rzymie przedstawiono trzy projekta adresu co do świeckiej władzy. Jeden zredagowany przez M-ra Gerbet, biskupa z Perpignan, a jak drudzy powiadają, przez M-ra Pie, biskupa z Poitiers, przy współudziale w każdym razie p. Veuillot, okazał się zbyt wybitnym, tak że go odrzucono. Drugi ułożony p. M-ra Dupanloup, arcybiskupa Orleanu, jakkolwiek bardzo przychylny władzy świeckiej, z powodu wzmianki dziękczynnej dla Francji, której załoga ocaliła papiestwo od wielkich niebezpieczeństw, wzbudziła drażliwość dworu rzymskiego. Oprócz tego biskupi austrjaccy i siedmiogrodzcy nie chcieli go także przyjąć, oświadczając iż nie mogą dziękować Francji za opiekę, którą Austrja gotowa jest udzielić (według ich zdania) Stolicy Apostolskiej. Lecz po zmianach bardzo znacznych wprowadzonych do tego projektu przez kardynała Wisemana, ostatecznie go przyjęto. Wiadomo jakiego powodzenia używa w Rzymie M-gr Dupanloup; lecz kiedy z jednej strony gorliwość jego dla stolicy apostolskiej i talent pisarski wzbudzają dla niego pełną zajęcia sympatję, z drugiej strony zasady jego, stosunkowo liberalne w niektórych względach, wytykane są przez wielu kardynałów.

Włochy.

Turyn, 11 *Czerwca*. Od dziewięciu już dni rozpoczęły się posiedzenia Parlamentu, a jeszcze nie uchwalono żadnego prawa chociaż, biura izby zarzucone są robotą i wygotowały już kilkadziesiąt różnych projektów. Od chwili otwarcia izby, deputowani zajęci są słuchaniem niepotrzebnych interpelacij i niemieli dotąd czasu rozpocząć rozpraw nad ważnemi kwestjami, które prawdziwą pomyślność kraju mają na celu. Pan Rattazzi wczoraj z naciskiem nalegał, aby deputowani wzięli się jak najprędzej do dzieła, i oparł się stanowczo przedłużaniu rozpraw nad interpelacją, dotyczącą wypadków w Brescia, ktora do żadnego nie doprowadziłaby rezultatu, tymbardziej że izba wysłuchawszy ostatniej intepelacji w przedmiocie wypadków w Sarnico udzieliła już gabinetowi wotum zaufania. W przyszłym miesiącu nastaną tak wielkie upały, że posiedzenia będa musiały znowu być odroczone, tak, że zaledwie kilka projektów do praw przejdzie przez głosowanie, kiedy przeszło sto takich projektów czeka tylko na zatwierdzenie Parlamentu, aby być wprowadzonymi w wykonanie. — Mówiono, że izba wybierze najważniejsze z tych projektów umieści je na swoim porządku dziennym i nie rozejdzie się, dopóki takowe nie zostaną uchwalone. Pomimo to, jest więcej jak pewno, że około 10-go przyszłego miesiąca deputowani nie będą już nawet w liczbie dostatecznej do głosowania. Nie mylą się więc może ci, którzy utrzymują, że izba wkrótce zozostanie rozwiązana, a nowe wybory w jesieni dopiero miałyby mieć miejsce. Gabinet ma wprawdzie znaczną większóść za sobą, ale większość ta jest niewyćwiczona w walkach parlamentarnych i naraża go na porażki, które jakkolwiek w rzeczy samej małej są wagi, ale jednak opozycja zawsze z nich skorzystać potrafi, bo zaraz rozgłasza na wszystkie strony, że nie ma prawdziwej zgody między ministrami i większością. I tak któregoś dnia, z powodu wyboru p. Sacchi, nastąpiło rozdwojenie w większości, ktora pomimo wymownej przemowy prezesa ministrów i ministra skarbu, oświadczyła się z wprost przeciwnem im zdaniem. Opozycja nieomieszkała skorzystać z tej okoliczności, nadając jej daleko większe znaczenie, aniżeli miała w rzeczywistości. Już i te powody byłyby może dostateczne, aby wziąć pod bliższą uwagę projekt rozwiązania izby, ale są jeszcze inne istotnie daleko ważniejsze. Dzisiejsza izba deputowanych wybrana została jak wiadomo, pod przeważnym wpływem hr. Cavour'a którego w południowej części półwyspu, uważano jako przeciwnika Garibaldego, w północnej zaś jako najgorliwszego stronnika jedności włoskiej. Od tego czasu ludność wszystkich prowincij przypatrzyła się licznym zmianom i różnym wypadkom, słowem ludność ta ma obecnie 20 miesięcy doświadczenia i inaczej teraz widzi rzeczy. Czy nie byłoby zbawiennem, jak wspominał niedawno jeden z deputowanych poradzić się całego narodu w podobnych okolicznościach, i w nowych wyborach szukać jego pomocy.

W raporcie urzędowym o wypadkach w Brescia pan Natoli składa główną winę na pułkownika dowodzącego tam gwardją narodową. Ten ostatni podał się do dymisji, ale jednocześnie ogłosił w pismach publicznych memorjał, w którym oczyszczając się z zarzutów, oświadcza, że cała odpowiedzialność za to co zaszło w Breścia ciążyć powinna na prefekcie, który nie wzywał wcale do pomocy gwardji narodowej. W Pizie, przy uroczystym obchodzie rocznicy śmierci p. Cavoura, miało miejsce zamięszanie, w skutek którego kilku uczniów zostało ranionych, a jeden zabity przez robotników, którzy sprzeciwiali się tej manifestacji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 16 *Czerwca*. Dzisiejsza wieczorna *Wiener-Zeitung* podaje następującą wiadomość z *Donau-Zeitung*. W zastosowaniu do prawa przez Cesarza zatwierdzonego z d. 8-go Czerwca r. b., dotyczącego pokrycia deficytu na rok finansowy 1862 za pomocą kredytu publicznego, nastąpiła ugoda między ministerstwem finansów i bankiem narodowym, a skutkiem tego rząd wydał rozporządzenie, aby za 123 milionów złr. obligacij z r. 1860, znajdujących się w posiadaniu banku narodowego tytułem zastawu, część wynosząca 83 miliony złr. została przejętą przez austrjacką in

stytucję kredytową handlowo-przemysłową i przez wiedeński dom handlowy barona Rotszylda, jako też tegoż domy bankowe w Frankfurcie, Paryżu i w Londynie, w cenie 94 za sto z procentem, sposobem kupna całej tej znacznej sumy. Z sumy tej, 50 milionów oddanie będzie do rozporządzenia zarządu finansowego, reszta zostanie użytą na częściowe spłacenie długu państwa bankowi narodowemu. Z wymienionych 83 milionów zł. reń. losów pożyczki krajowej z r. 1860, piąta część wynosząca 16,600,000 złr., zaraz zostanie na rachunek przedsiębierców do suskrypcji publiczności po 94 za sto przedłożoną. Bliższe oznaczenie rozporządzenia tego dotyczące, jak słychać wkrótce będzie ogłoszone.

Wiedeń, 16 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, obradowano nad budżetem ministerstwa wojny. Przyjęto pierwsze cztery punkta wniosku wydziału, a między niemi oznaczenie regularnego wydatku na armję, w wysokości 92 miljonów złr..

Paryż 16 *Czerwca*. *Patrie* podaje następujące wiadomości prywatne z Vera-Cruz pod datą 15 Maja: Armja francuzka odbyła pod Puebla długą i świetną walką. Wojska meksykańskie, o wiele liczniejsze, zupełnie pobite zostały. Francuzi mieli podobno na zajutrz zająć miasto. Oddziały gerylasów poprzecinały w kilku punktach komunikacje między Vera-Cruz a Puebla, ale było to przewidziane przez głównie dowodzącego armją, nie mógł on bowiem z tak nieliczną armją zająć w całej rozciągłości drogę 300 kilometrów długości mającą. Dowodem bezsilności band meksykańskich, krążących po drogach i zatrzymujących poczty, jest to, że nie są w stanie odebrać miast, których straż Francuzi powierzyli jenerałom meksykańskim nieprzychylnym, prezydentowi Juarezowi.

Wiadomości więc niepomyślne rozgłaszane przez dziennikarstwo angielskie, okazują się zupełnie bezzasadne. Stan rzeczy w Meksyku przeciwnie jest bardzo pomyślny; postępowanie wojska jest wzorowe. Trudności jakie na potyka były przewidziane, i wszelkie środki przedsięwzięte zostały aby zapewnić pomyślny skutek działań, których rezultat nie je obecnie wątpliwym.

Turyn, 16 *Czerwca*. *Monarchia Nazionale* zastanawia się nad celem polityki zebranych w Rzymie biskupów, rozbiera krytycznie przemowę Papieża i dodaje, że usiłowano zbudzić rozległą reakcję przeciw Włochom. Dowiedzionym faktem jest, że walka doszła do najwyższego stopnia zaciętości. Aby zapobiedz szerzeniu się złego, trzeba użyć stanowczych środków zaradczych. Rząd powinien mieć się na baczności i w danym razie szybko wziąć się do działania, gdyż, o ile widać, nadchodzi stanowcza chwila. Skoro nowa budowa uwieńczoną zostanie, a sprawiedliwość wszędzie będzie zaprowadzona, zjednoczenie narodowe wnet przyjdzie do skutku.

Mostar, 14 *Czerwca*. Derwisz-pasza z powodu braku wody i żywności nic nie wskórawszy, dnia 9 b. m. wrócił do Bileku, gdzie wojska się zbierają i spoczywają. Czarnogórcy uderzyli ponownie zjednoczonemi siłami na Niksicz, obficie na trzy miesiące żywnością zaopatrzony, lecz zostali odparci z małemi stratami z obu stron.

Drezno, 16 *Czerwca*. Izba druga jednogłośnie zezwoliła na przyłączenie się Saksonji do traktatu handlowego z Francją, stosownie do projektu podanego przez sprawozdanie deputacji.

Paryż, 15 *Czerwca*. Według dzisiejszego *Monitora*, francuzi bez przeszkody posunęli się aż do Amazoc o trzy godziny od Puebli. W większej części miejsc przyjmowano ich z największą przychylnością. Vera-Cruz oświadczyło się przeciw Juarezowi. Spodziewano się, że podobny ruch wybuchnie i w Puebli i że to korzystnie dopomoże atakowi jenerała Lorencez na twierdzę Gwadelupę, która zasłania Pueblę. Pomimo nieregularności komunikacji, depesze jenerała Lorencez z d. 9 maja nadeszły i donoszą, że armja zajęła obóz pod Amazoc na równinie Anahuak. Według raportów meksykańskich, atak na Gwadelupę odbył się 5 maja z nadzwyczajną gwałtownością; nie osiągnięto jednak celu, to jest nie zdobyto szańców. Od tego czasu nie było żadnej więcej bitwy. Rząd cesarski czyni przygotowania do wysłania wielkich posiłków do Meksyku.

Turyn, 14 *Czerwca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prezydujący odczytał projekt adresu do Króla, podpisany przez wielu deputowanych. W adresie tym zbijane są zarzuty biskupów zgromadzonych w Rzymie i ponowione jest oświadczenie praw narodu do posiadania Rzymu i postanowienie dostania go. Ratazzi powiedział, że akt biskupów w niczem nie może przekonać Włochów w kwestji rzymskiej. Izba uznała adres ten za użyteczny i nie opierała się przedstawieniu go. Projekt po krótkich rozprawach został zatwierdzony i do zredagowania adresu mianowano komisję z pięciu członków złożoną.

Belgrad, 16 *Czerwca*. Sprzysiężeni żołnierze tureccy miejscowego garnizonu, zamordowali wczoraj wieczór chłopca serbskiego. Z tego powstała całą noc trwająca krwawa walka. Dwie bramy przedmieścia zburzono. Kobiety tureckie były przez Serbów ochraniane. Za wdaniem się konsulów, spokojność została przywróconą. Turecka milicja opuściła miasto. Ludność turecka pozostała pod opieką Serbów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, do godziny 7-ej rano niebo na pół pogodne, przez cały dzień pochmurne. Do godziny 8-ej panował wiatr wschodni naprzód słaby później mierny, od godziny 9-ej południowo-wschodni mocny, po południu mierny. Średnia temperatura dnia jest $15^{2}/_{5}$ stopni, o $^{1}/_{5}$ stopnia wyższa od normalnej, największe ciepło po południu $19^{1}/_{5}$, najmniejsze w nocy 9 stopni R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 747,22 milimetrów. Powietrze dosyć wilgotne. Elektryczność 27 stopni.

— W nocy z dnia 27 na 28 Kwietnia r. b., we wsi Wierzchoniów, gminie Celejów, powiecie Lubelskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się tartak drewniany, ubezpieczony na rs. 700.

— Kiedy dnia 28 Kwietnia r. b., Antoni Bieliński, furman z wsi Janczewo Abramków, gminy Żągoty, powiatu Płockiego, prowadził konia do okucia, ten tak niebezpiecznie uderzył Bielińskiego, że on w kilka godzin życie zakończył.— Ze stawu należącego do wsi Jeziorna Bankowa, w gminie Bielawa, powiecie Warszawskim, wydobyto zwłoki jedenastoletniego Franciszka Rogowskiego, służącego ze wsi Jeziorna Królewska, — bliższe szczegóły śmierci chłopca tego dotąd nie są wiadome.

— Na wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: *Matejko* z Krakowa, Jan Kazimierz na Bielanach w czasie pożaru Krakowa; *Piňko*, S. Cecylja; *Pruszyńskiego*, Portret damy, płaskorzeźba z gipsu. Ubyły: *Pillatego*, Ulicznik, nabyty przez W. Zakrzewskiego; *Ziemięckiego*, Bitwa pod Kircholmem, nabyty przez W. Aleksandra, Trzaskowskiego. Nadto przybyło rysunków konkursowych sztuk 10, płaskorzeźb 3. Rysunki: 1) Śmierć księcia Dymitra Wiśniowskiego w niewoli tureckiej; 2) Urszula Kochanowska podczas odwiedzin W. H. K. Jana Zamojskiego; 3) Przekupki na Starem Mieście; 4) Władysław III Warneńczyk; 5) Ś. Wojciech; 6) Jadwiga królowa na zamku królewskim; 7) Disce puer latine; 8) Dolina Strążyńska w Tatrach; 9) Bielany — Krajobraz; 10) Pasterz—Krajobraz. Rzeźby: 1) Apoteoza—Oswobodzenie Chrześcjaństwa; 2) Chrzest Mieczysława; 3) Sybilla Kumejska.

— *Poczta Północna* z dnia 10 Maja, podaje szczegóły o pożarze dworu Apraksina. Pożar ten wybuchnął poprzedniego dnia, o godzinie 5 po południu, a ogień, mimo gorliwej obrony komend pożarnych, rozdymany silnym wiatrem zachodnim, trwał noc całą i zrządził nadzwyczajne spustoszenia. Cały cyrkuł zajmowany przez dwory Apraksina i Szczukina, składający się wewnątrz z gęstej masy drewnianych budynków, oraz wzdłuż pereułku Czernyszewa i Sadowej ulicy z domów murowanych, szeregu kramów i parkanów, zgorzał do szczętu. Ku wieczorowi płomień objął przytykający do tych dworów murowany, trzypiętrowy gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. Drugie i trzecie piętro tej budowli spaliło się; ocalał jedynie dół pokryty sklepieniem murowanem.—Jednocześnie prawie zapaliły się także domy drewniane na drugiej stronie Fontanki za mostem Czernyszewa; a pożar ztąd rozszerzył się na cyrkuły sąsiednie i zrządził znaczne klęski aż do prospektu Włodzimierskiego.—Najjaśniejszy Pan raczył przybyć z Carskiego Sioła, a Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz Starszy, i Michał Mikołajewicz znajdowali się także przy pożarze.— Dalsze szczegóły o tych pożarach i przedsięwziętych w skutku tego środkach mają być ogłoszone.—Dla pomieszczenia departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych i przywrócenia bezzwłocznie biegu interesów przedsięwzięto stosowne środki.

— Depesza telegraficzna z Mohilewa datowana 19-go Czerwca, a pomieszczona w *Północnej Poczcie* donosi, że 8-go b. m. po nabożeństwie rannem wybuchnął tam pożar przy silnym wietrze. Miastu zagrażało wielkie niebezpieczeństwo. Staraniem straży ogniowej i wojska pożar powstrzymano około wieczora. Spłonęły 24 budynki.

— W ciągu bieżącego jeszcze miesiąca zacznie wychodzić w Pradze, nakładem Karola Bellmana, dzieło pod tytułem: *Deje svatych apostolu slovanskich Cyrilla a Methodeje*. Dzieło to, na pamiątkę tysiącletniej rocznicy wprowadzenia do Czech i Morawy wiary chrześcjańskiej, napisał dla ludu ksiądz Jan Bily, doktór św. Teologji, proboszcz w Klasztérciu (*Vorkloster*) na Morawie. Praca ta wyjdzie w 5 zeszytach, każdy o 4 arkuszach druku in 4-to. Do tekstu dodanych będzie 20 pięknych obrazów, takich samych, jakie ma biblja Francla, która wyszła nakładem tegoż Bellmana. Obrazy te, nakreślone zostaną podług rysunków znanego artysty czeskiego Franciszka Czermaka, który wykonał, na wzór arcydzieła Führicha, stacje do kościoła w Tynie. Ksiądz Jan Bily napisał tekst podług najnowszych badań uczonych tak czeskich, jak niemieckich, mianowicie Palackiego, Szafarzyka, Sztulca, Gefrörera, Ginzela, Hercenröthera i innych. Autor tak się między innemi wyraża w przedmowie: „Z dobrodziejstw, przyniesionych przez śś. Cyrylla i Metodego do Morawy, a ztamtąd do Czech i okolicznych krajów słowiańskich, cieszymy się serdecznie od 1000 już lat. Dziwnym zbiegiem okoliczności, żywot tych dwóch wielkich mężów, tak bogaty w czyny, był do niedawnego czasu prawie nieznany u nas. Dopiero od czasów znakomitego Dobrowskiego spadła zasłona, a wdzięczne potomstwo ujrzało w całym blasku czyny i cierpienia tych świętych mężów słowiańskich. Odtąd z każdym rokiem wyjaśniają się coraz bardziej dzieje zaprowadzenia wśród słowian wiary Chrystusowej."

— Jak donosi *Lumir*, słowianie mieszkający w Peszcie zamierzają założyć tam besedę czyli resursę słowiańską, na wzór tych besed, jakie istnieją już w Czechach, na Morawie, w Chorwacji, Karyntji i innych krajach słowiańskich, zostających pod berłem austrjackiem.

— Nakładem księgarni J. L. Kobra wyszedł z druku w Pradze zeszyt trzynasty „Pisma Świętego" (*Bibli Svate*) w przekładzie dokonanym przez księdza Bezdekę. Do zeszytu tego dodany został wielki sztych, wyobrażający „Świętą rodzinę"; obraz ten, podług znakomitego oryginału Dominichina, rytował artysta czeski K. Rahl. Co do samego przekładu, odznacza się on nadzwyczajną czystością języka i powagą stylu. Wydawnictwo to popiera usilnie prażski konsystorz arcybiskupi.

— Czytamy w *Narodnich Listach*: „P. Karol Janomir Erben, archiwarjusz miasta Pragi, znany poeta czeski i archeolog, obrany został, na wniosek historjografa Palackiego, członkiem - korespondentem cesarskiej akademji nauk w Wiedniu. Palacki jest już od lat kilku członkiem tegoż ciała uczonego."

— *Obecne Listy* donoszą o wyjściu w Pradze, nakładem księgarni J. L. Kobra, czwartej części szóstego pomnożonego wydania zbioru pieśni czeskich, wraz z ich melodjami, pod tytułem: *Spolecensky zpevnik cesky*. Tekst ułożył Dr. J. B. Pichl, a melodje Józef L. Zwonar. Część ta obejmuje 72 pieśni, podczas gdy trzy części poprzednie miały ich ogółem 121.

— P. Wilhelm Radloff z Berlina, pod względem znajomości lingwistyki fińsko-turecko - mongolskiej, uczeń Schott'a, przesiedlił się w 1859 roku do Barnaulu nad Altajem i przedsiębrał wkrótce po swem tam przybyciu wycieczkę do gór Kuznieckich. W lecie 1860 r. przepędził on trzy miesiące w podróży w górach Altajskich, dla zbadania mowy obecnych mieszkańców tamecznych, a na początku 1861 r. posiadał on już, dzięki swym staraniom, obfity materjał. W drugiej podróży, przedsiębranej przez tegoż uczonego w Maju 1861 r. w góry, materjały jego znacznie pomnożone zostały, szczególniej co do zasługującego na uwagę djalektu tureckiego Teleutów, głównego plemienia odwiedzanych przez p. Radloffa górali tatarskich, z ust których badacz ten spisał znaczną liczbę opowiadań, pieśni, przysłów i sentencij. Język Teleutów, bogaty w wyrazy i formy gramatyczne, jest tem godniejszym uwagi, iż bardziej od innych narzeczy języka tureckiego, uwolnił się od wpływu języków arabskiego i perskiego. P. Radloff zamierza rozpocząć wkrótce badania nad narzeczami kirgizkiemi, a następnie nad ostjako-samojedskiemi. Pod względem archeologji syberyjskiej, zdaniem p. Radloffa, nic dotąd godnego uwagi nie uczyniono. Tak zwane groby Czudów nie zostały nigdzie na zasadzie planu naukowego zbadane, a żądza złota, cechująca krajowców, spowodowała zapewne zburzenie ogromnej ilości takich grobów; w sąsiedztwie miejsc zaludnionych, wszystkie kurhany zostały już oddawna rozkopane, a chyba w miejscach, od siedzib ludzkich oddalonych, możnaby natrafić na jakie zabytki dawnych czasów. Zamierzona przez p. Radloffa podróż do stepów kirgizkich, da mu pewnie sposobność napotkania i zbadania niejednego nietkniętego dotąd kurhanu. Dwa szczegółowe sprawozdania pomienionego młodego badacza, o jego pierwszych wyprawach naukowych (z uwagami p. Schott'a), umieszczone zostały w ostatnich zeszytach „Archiwum" (*Archiv*), wydawanego w Berlinie przez Erman'a.

— Dnia 26 Marca, w Manchester, w zakładach p. Ashburry, zbudowano wagon kryty, przeznaczony na przewiezienie płodów na wystawę londyńską, w ciągu dwunastu godzin. Robota ta wykonana została w obec biegłych, ciekawych widzieć, jak ta sztuka będzie spełniona; rozpoczęto ją po godzinie siódmej rano, a przed siódmą już był gotów, poczem naładowano go wyrobami i tejże nocy wysłano do Londynu, gdzie przybył następnego dnia rano. Wagon ten ma 17 stóp długości, a $8^{1}/_{2}$ szerokości; rozumie się, że w tym przeciągu czasu nie został odlakierowany. Próba ta nadzwyczaj zajęła tak widzów, jak i robotników w zakładach p. Ashburry, których liczba przenosi 2,000; zakłady zaś zajmują 80 prętów kwadratowych powierzchni.

— Tegoroczna kampanja cukrowarska we Francji okazała się bardzo pomyślną. W końcu Stycznia było czynnych o jedenaście cukrowni więcej niż w odpowiednim miesiącu r. 1861. Ilość wyrobionego cukru do 1 Lutego 1862 r. wynosiła 1,300,000 cetnarów francuzkich, czyli przeszło 3,200,000 cetnarów polskich, to jest o $^{1}/_{3}$ część więcej niż w roku zeszłym.

— Kapitan Howard Wyse, konsul angielski w Japonji zrobił w Kama-Kund (miasteczku odległem o 6 mil od Kanagawa), szczególne odkrycie; napotkał przy drodze posąg, będący zarazem świątynią wysoko czczoną przez najzagorzalszych wyznawców Buddy w Japonji. Świątynia ta, a raczej posąg, do którego wchodzi się wewnątrz przez podstawę, ma 80 stóp angielskich wysokości. „Przedział pomiędzy oczami, pisze p. Wyse, wynosi 7 stóp, szerokość nosa 6 stóp. Ten olbrzymi posąg, jest najdziwaczniejszym pomnikiem, jaki spotkałem w kraju, który jednak liczy bardzo wiele dziwacznych pomników."

— Paryzka akademja nauk otrzymała w ostatnich czasach zawiadomienie, iż istnieje możność usunięcia woli, tego żywiołu kretynizmu. Santjago, stolica Chili, leży w górach Andach, gdzie wola jest endemiczną, jak w niektórych miejscach Szwajcarji i Austrji. Dwie córki konsula belgickiego, jedna 10-cio, druga 12-sto letnia, w piętnaście miesięcy po przybyciu dostały woli. Przerażony tą chorobą konsul, radził się miejscowego lekarza, który zalecił mu oddalić córki z tego miejsca. W istocie po przybyciu do Europy wraz z matką, obie straciły wkrótce tę tak brzydką nieforemność. Drugi przykład pozbycia się woli, skutkiem zmiany miejsca pobytu, przedstawia kilkudziesięciu osadników w Algierji, pochodzących z Valais. W ciągu trzech lat, wszyscy którzy nie umarli od panujących tam gorączek pozbyli się woli. Dwa te wypadki okazują, że wola nie jest, jak dotąd mniemano, nie dającą się wyleczyć chorobą.

— Pan Genin przesłał w tych czasach do londyńskiej akademji nauk, memorjał, w którym znajdują się ciekawe szczegóły, dotyczące *płci jaj* w ogólności. Autor utrzymuje, że trzechletnie jego badania i spostrzeżenia w tym przedmiocie, doprowadziły go do możności rozpoznawania na pierwszy rzut oka, czy z jajka ptasiego wylęgnąć się ma samiec czy samica. Sposób jest nadzwyczaj prosty, bo jajka z których wylęgają się samce, mają podług niego przy końcu spiczastym pewne nierówności, których dopatrzeć się nie trudno, gdy tymczasem jajka wylęgające samice, zupełnie są na obu końcach gładkie.

— Liczba wystawców przemysłowych na tegorocznej wystawie powszechnej w Londynie, wynosi przeszło 23,800, a mianowicie: z Wielkiej Brytanji 5,000, z osad angielskich 1,800, zagranicznych 17,000. Wystawców Francuzkich, których w 1851 roku było 1,800 obecnie jest przeszło 4,000, Austrjackich 1,400, z Związku niemieckiego 3,000, oprócz 500 do 600 z wolnych miast; Rosję reprezentuje 700 wystawców, nowe królestwo Włoskie 2,000, Rzym 50, Hiszpanję 1,000, Portugalję 300 do 400, Szwajcarję 500, Holandję 400, Danję 300, Szwecję 600, Norwegję 200, Turcję, Egipt i Tunis około 150, Grecję 250, Amerykę północną i południową 700 do 800. Nakoniec Chiny i Japonja także dostarczyły swe produkta. Włochy są świetnie i licznie reprezentowane, a nowe to królestwo jest przedmiotem wszelkiego rodzaju uprzedzających uprzejmości ze strony Anglji. Ponieważ zaś parlament włoski wyznaczył około 3 milionów fr. na wydatki wystawy międzynarodowej, komisarze włoscy wszystko nader świetnie robią. Ciało prawodawcze francuzkie, na podobny cel, wyznaczyło jak wiadomo tylko 1,200,000 fr.

Według *Timesa* cała przestrzeń zajmowana przez teraźniejszy gmach wystawy wynosi 60 milionów stóp sześciennych to jest około $^{1}/_{3}$ części więcej niż na wystawie z 1851 r. i o 35,000 więcej niż gmach wystawy paryzkiej. Lecz na wystawie paryzkiej obok gmachu pokrytego dachem, pozostawione było dla wystawców miejsce zawierające 547,000 stóp kwadratowych pod odkrytem niebem, kiedy w Kensington, z powodu mniej przyjaznego klimatu, podobne miejsce obejmuje tylko 35,000 stóp kwadratowych.

— Liczne a straszne pękania kotłów parowych, zwróciły oddawna uwagę inżynierów. Różne mniej lub więcej zadowalniające sposoby, były projektowane i używane, lecz wszystkie dotąd przedstawiały pewne wady lub niedogodności. Ważne to zadanie rozstrzyga przyrząd, zwany samozgęszczaczem ciągłym (*Auto-condensateur continu*), systematu p. Brière. Zastosowanie tego przyrządu, usuwa wszelkie niebezpieczeństwo wynikające z braku wody, lub zmiany jej poziomu i przytem oszczędza siłę poruszającą, użytą do pompy wypychającej, będącej powodem ciągłych kłopotów, i nieraz smutnych wypadków. Przyrząd ten, obok tego odznacza się prostotą.

— Powszechnie mniemają, że wyspy Balearskie dostarczają nadzwyczajną ilość pomarańcz, jaka ukazuje się corocznie na targu w Marsylji, tymczasem pochodzą one tylko z jednej części wyspy Majorki, z doliny Suller, znajdującej się na wschodniem wybrzeżu wyspy. Dolina ta stanowi las drzew pomarańczowych, i jest otoczona ze wszystkich stron górami z wiecznie śnieżnemi szczytami. Dolina ta wysyła corocznie 60 milionów sztuk pomarańcz. Sprzedażą tych pomarańcz zajmują się sami Majorkanie, którzy corocznie w tym celu przybywają do Marsylji; są to ludzie bardzo pracowici; cały dzień, od rana do wieczora siedząc pod parasolami i puszczając dym z swych cygaret, za ci są robotą. Przybywa ich około stu i sprzedają każdy, średnio dziennie po tysiąc pomarańcz.

PRACE TOWARZYSTWA ARCHEOLOGICZNEGO W PETERSBURGU.

(*Ciąg dalszy*)

W ogólności nie podobna się nie użalać na zbyt szczupłe o Chersonezie wiadomości; gdyż z tych nawet nie wielu, jakie nas doszły, widać już, że historja Chersonezu dać może najlepsze stanowisko do poznania stosunków dawnej Rusi z Grekami, i tych ostatnich z północnemi sąsiadami swemi, tem bardziej że Cherson, jak o tem wyżej powiedziano, był ogniskiem, do którego cisnęli się barbarzyńcy, i zkąd nieraz poruszeniami ich kierowała polityka byzantyńska. Najbogatszym w wiadomości, historykiem tego czasu jest Konstantyn Porphyrogenetes; lecz, jakby naumyślnie, nie doszedł do nas ów rozdział z jego dzieła, gdzie się zawierały wiadomości o najdawniejszych dziejach Chersonezu. W bibliotece paryzkiej znalezione zostały ułamki, przez któregoś z cesarzów chersońskich pisane, w których znajduje się opis obrony miasta od jakichś barbarzyńców, może Rusów. Hase, który je drukiem ogłosił, odniósł wypadki te do wyprawy Włodzimierza, lecz Koehne, zbija jego twierdzenie. W XIII wieku Cherson zostawał, chociaż nie długo, pod władzą cesarzów trapezundzkich; półwysep zajęli Tatarzy, a Cherson przez czas niejaki był niezależny, chociaż już dawnej nie miał świetności. Z osłabieniem cesarstwa znikło jego znaczenie polityczne; nie miał już on takiego, jak niegdyś wpływu na Rusów; stosunki książąt ruskich z Grekami ograniczały się na samych prawie sprawach religijnych, chociaż od czasów Włodzimierza spodziewać się należało, że nauki, sztuki oraz subtelne formy społecznego życia Byzantium żywym do Rusi spłyną strumieniem. Lecz napady hord koczujących i domowe książąt ruskich niesnaski, z drugiej znów strony upadek cesarstwa,—wstrzymały wpływ ten aż do czasu, gdy Iwan III zawarł związek małżeński z Zofją, córką Paleologów. Zresztą, cesarstwo już wtedy nie istniało; Iwan dał tylko przytułek wygnańcom, a przyjmując do dworu swego Greków, jako uczonych i artystów, miał na celu zbliżenie swego narodu do owych ludów, które w epoce odrodzenia już oddawna, korzystając z nauki Byzanckiej, rozwinęły u siebie sztuki i nowe nauki.— Oprócz znaczenia politycznego, Cherson stracił zarazem swój handel, który się przeniósł do Sudaku (przez Genueńczyków zwanego *Soldaja*) a głównie Kafy, która miano Konstantynopola taurydzkiego przybrała. W roku 1350, Genueńczycy wzbronili Byzantynom prowadzenia handlu na brzegach morza Czarnego u Meotydy, a w szczególności z Chersonem. Bogactwa Azji szły do Europy przez Kafę i Genuę. Lecz i Kafa upadła pod ciosami Turków; w roku 1475 wojsko Mahometa II opanowało miasto genueńskie, chanowie zaś krymscy stali się wazalami cesarstwa tureckiego. „Cherson, powiada autor, nie był przez Turków zajęty, tak bowiem zubożał w owym czasie, iż nie ściągnął na siebie uwagi chciwych zdobywców. Po upływie wieku, poseł króla Stefana, Marcin Broniovius widział jeszcze wieże tego miasta; opowiada on, że już wtenczas Turcy rozbierali gmachy, używając pozostałych kosztownych zwalisk do budowy swych domów. Niewiele małoznaczących szczątków, które rąk ich uszły, użyto po największej części na budowę przystani i murów Sewastopola, powstałego na zwaliskach starożytnego miasta greckiego, gdy tymczasem słynne imię Chersonu otrzymało nowe miasto gubernji ekaterynosławskiej" (str 244). Na tych wyrazach kończy autor swą pracę, która obszernej wymgała erudycji, tem bardziej, że dla braku bezpośrednich źródeł, autor był zmuszony udawać się do historji ludów z Chersonezem sąsiadujących, a ze stosunków tychże wnioski o stanie miasta wyprowadzać; w okresie zaś byzanckim zbadać wypadało wszelkie stosunki cesarzów z ludami północnemi. Nadto, wielką a nieraz jedyną w badaniach autora pomoc stanowiły monety dotyczące Chersonezu, których (w liczbie 204) dostarczył mu bogaty zbiór monet cesarskiego Ermitażu. Rysunki tych monet, oraz uwagi o ich wartości i nazwach, dołączone są do dzieła. Köhne nie przestaje dalej prowadzić swych badań na polu archeologicznem; dla tego to „Pamiętniki" Towarzystwa ciągle są pracami jego zasilane; tak w IV-m zeszycie tomu I-go, zamieszczony jest przekład jego artykułu, w języku niemieckim napisanego (w Mémoires de la Société etc. 1849. Vol. III, pp. 103—153: *Die komnenischen Silbermünzen mit dem Heiligen Eugenius*) „o srebrnych monetach Komnenów, z wyobrażeniem ś. Eugenjusza." Po nim następuje krytyczny rozbiór dzieła „Starożytności kerczeńskie" (przez Aschicka). W artykule „o herbach litewskich" (str. 224—230), Köhne utrzymuje, że herb litewski „Pogoń" powstał od wyobrażenia na pieczęciach państwa, panującej osoby na koniu, herb zaś „Colonna" (Kolumna) od stępla monet Kafy genueńskiej, które w obiegu były na Litwie.

Oprócz badań archeologicznych nad starożytnościami Rosji południowej, dokonywają się wciąż na miejscu poszukiwania pomników ubiegłego życia w tych krajach; najgodniejsze uwagi wykopaliska są odsyłane do Muzeum cesarskiego Ermitażu, które ciągle wzbogacając się, przedstawia już dziś wiele przedmiotów, godnych uwagi miłośników sztuki starożytnej, a tem większą mających wartość, że są zebrane w prowincjach dawnego państwa Bosforu, oraz okolic Pantykapei, Chersonezu, Olwji i Phanagorji. Köhne w artykule swym „O ostatnich nabytkach Muzeum cesarskiego Ermitażu," na 3 oddziały dzieli starożytności w niem zebrane: 1) utwory sztuki helleńskiej z okresu kwitnącego, przywiezione do tych krajów; odznaczają się one czystością i szlachetnością stylu, oraz pięknem wykończeniem; 2) utwory sztuki greckiej z wyobrażeniami miejscowemi, w osadach używane (np. na naczyniach wyobrażenia Scytów); jest to praca greckich artystów w osadach zamieszkałych; 3) utwory barbarzyńców, grubego wyrobu. Książę Chercheulidzew i Korejsza dostarczyli do Muzeum znaczną ilość złotych i srebrnych obrączek i kolczyków z różnemi wyobrażeniami, spinek, monet, figur glinianych i naczyń, waz szklannych, i t. d. Nareszcie w artykule „o niektórych najnowszych medalach" (str. 217—222), Köhne podaje pomiędzy innemi opis rubla bronzowego, wybitego na próbę w Paryżu z napisem: *Modèle du rouble argent* i medalu francuzkiego na cześć Anatolego Demidowa, z napisem: *Des pauvres bienfaiteur et des arts protécteur*. W tymże tomie „Zapisków" zwracają na siebie uwagę artykuły: a) J. Rejchla „Monety Słowian zachodnich;" b) F. Fosberga „O pochodzeniu herbu miasta Warszawy." Znany archeolog rosyjski Paweł Sawieljew, zamieścił tu, pomiędzy innemi: „O nowszych monetach Azji muzułmańskiej," oraz „Uwagi nad słowiańskiemi monetami, z imionami Włodzimierza, Światosława i Jarosława," gdzie autor roztrząsnąwszy wszystkie mniemania uczonych, zbił je gruntownie, chociaż stanowczego w tym przedmiocie zdania nie objawił. W „Uwagach nad monetami genueńsko-krymskiemi" (str. 231—234), Sawieljew dowiódł gruntownie, że genueńsko-krymskie monety, które znany numizmat Soret przypisuje chanowi złotej Hordy Dżanibekowi (w XIV wieku), są o cały wiek późniejsze i nie należą do Hordy złotej, lecz do chaństwa Krymskiego. Na monecie ze zbioru Reichla, autor jak najwyraźniej przeczytał imię Chadżi-Giraj-Chana, założyciela dynastji chanów krymskich, a które przez dawniejszych numizmatów za imię Dżanibeka było brane. Artykuł Jeremiejewa, pod tytułem: „Materjały do numizmatyki rosyjskiej," nie przedstawiając wielkiego interesu naukowego, jest ciekawy, jako „zwierzenia się numizmaty rosyjskiego," jako zarys działalności człowieka, namiętnym ożywionego zapałem do zbiorów numizmatycznych. Pierwszą monetą, jaką za 125 rubli ass. nabył Jeremiejew, była srebrna „połupołtina" ($^{1}/_{4}$ rubla srebrnego) cara Aleksego Michałowicza; za złotą monetę z czasów panowania tegoż monarchy (wielkości dukata zwyczajnego) i rubel srebrny z roku 1710, zapłacił 410 r. ass.; od Kollera nabył srebrną monetę Włodzimierza za 400 r. ass.; od Lisenka, monetę 6-cio-kopiejkową z r. 1723, za 500 r. ass. Tym więc sposobem, nie szczędząc trudów ani kosztu, przyszedł do znakomitego zbioru monet rosyjskich; z tych część jedną w liczbie 1,102 sztuk, a następnie drugą w ilości 3,000 sztuk, ofiarował dla cesarskiej Biblioteki publicznej w Petersburgu; trzecią część z 352 sztuk składającą się darował dla Towarzystwa historycznego w Moskwie; czwartą nabył od niego Reichel; piątą, Jakowlew. „Wyznania" Jeremiejewa przypominają „Antykwarjusza" przez Walter-Scotta, i „Cousin Ponce" przez Balzac'a, a chociaż trudno odmówić szacunku i współczucia tym pracom, pełnym zapału, przez pierwszych zbieraczy rosyjskich dokonanym, nie podobna jednakże nie pożałować ich, gdy wspomnimy o tym wyroku nieubłaganym, jaki w tym przedmiocie wydać nie omieszka niedaleka potomność. Za pokoleniem zbieraczy zwykle pokolenie krytyków następuje; jakikolwiek krytyka z prac zbieraczy wyprowadzi rezultat, czy dzieje zostaną wzbogacone jakiemi dwoma lub trzema prawdami historycznemi, czy monety te dowiodą kilku faktów, zawsze niedługo, nikt nawet nie zapyta, ani będzie dochodził, jaką drogą prawda odkrytą została, co wycierpieli, ile trudów, zabiegów, ofiar ponieść musieli, pracowici i zapaleni monet zbieracze. (*d. c. n.*)

HYDROGRAFJA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Rzeki i strumienie w Królestwie Polskiem.

V. *Nidzica.* Wypływa z lasów wielko-książęzkich w powiecie Miechowskim, płynie w kierunku południowo-wschodnim około miasta Książ Wielki, wsi: Giebułtów, Janowice, Pieczonogi, Rzemiędzice, Dziaduszyce, Nieszków, Buszków, Słupów, Jazdowice, Szczortkowice, gdzie zasilona wodami rzek Sancygniówki i Jakubówki, zwraca się do wsi Dziekanowice i z tąd płynąc przez Podgaje, Bronocice, Zamoście, m. Skalbmierz, wsie Sielec, Sokolniki, Kobylniki, Topola. Kamyszów, Cudzynowice, Kazimierza Wielka, Kazimierza Mała, Podolany, Stajanowice, Dobiesławice, Brończyce, Morawiany, Kijany, Ławy, pod Piotrkowicami wpada do Wisły, przebiegłszy wiorst 52. Brzegi rzeki tej po większej części są gliniaste, niewysokie, dopiero od Dziekanowic podnoszą się; w stanie zwyczajnym jest dość płytka, bo średnio ma zaledwie stopę głębokości, w czasie jednak wiosennym po roztopach, a w lecie po nawalnych deszczach wzbiera do znacznej wysokości, dochodzi do stóp. 16 i w tym stanie zalewa całą nizinę. Brzegi prawie wszędzie są strome, począwszy od Dziekanowic aż do ujścia wysokie od 3 do 8 stóp. We wsi Bronocicach brzeg prawy rz. Nidzicy ma pokłady gipsu znakomitej dobroci i czystości; na dnie rzeki pokazują się czasami wypłukiwane kawałki torfu przetrawionego, więcej do węgla kamiennego podobne, jednak czynione próby nie wydały rezultatów, gdyż wysuszony nie pali się. Nidzica ma spadek znaczny bo wynoszący 6 i więcej stóp na wiorstę; przy takim więc spadku i przy obfitości wody mogłyby być dogodnie wznoszone nad nią nawet większe zakłady, — dotąd jednak urządzone są nad nią tylko dwa tartaki o jednej pile, w Nieszkowie i przy młynie Łysowiec należącym do wsi Dziekanowice, tudzież w wielu miejscach młyny o dwóch i trzech kołach podsiębiernych. Szerokość rzeki biorąc za miarę most pod m. Skalbmierzem wynosi stóp 76. Okolica, przez którą Nidzica przepływa jest nader urozmaicona i piękna; grunt w części gliniasty i czarnoziem wielce żyzny; szczególniej łąki obfite wydają znakomitej dobroci siano. Na wiosnę, w jesieni i po ulewnych deszczach woda zatapia dolinę, i pozostaje na niej do dwóch tygodni.

W dawnym podziale Województw rzeka ta oddzielała Województwo Krakowskie od Sandomierskiego.

Do Nidzicy wpadają:
z lewej strony: Sancygniówka i Stradówka,
z prawej: Kalinka, Solcza, Kocielina, Łaszówka i strumień bez nazwiska.

1. *Sancygniówka.* Wypływa ze źródeł w lasach Sancygniowa i przepłynąwszy przez wsie: Sancygniów, Biedrzykowice, Opatkowice, Iżykowice, Niewiatrowice, około Chmielowa i przez miasto Działoszyce, wpada pod wsią Szczortkowice do rz. Nidzicy, przebiegłszy około dziewięć wiorst. W zwykłym stanie ma zaledwie sześć do ośmiu stóp szerokości, jednę do dwóch stóp głębokości, w stanie zaś najwyższym podnosi się przeszło o stóp sześć, wychodzi z brzegów, które są wysokie od 4 do 5 stóp, i zalewa całą nizinę blisko na sto sążni szeroko. Grunt po obudwu brzegach tej rzeczki jest gliniasty, przed m. Działoszyce, na małej przestrzeni po lewym brzegu, jest dość wyniosłe wzgórze z pokładem gipsu.— Spadek dość znaczny, do pięciu stóp na wiorstę, dla tego urządzone są na niej młyn i tartak w Sancygniowie, a w Działoszycach młyn o dwóch kołach.

Wpadająca do niej z lewego brzegu *Jakóbówka* tak nazwana od wsi Jakubowic, za Działoszycami, przez którą przepływa; bierze początek ze źródeł pod wsią Sudoł, z tąd w rozlicznych zakrętach płynie ze wschodu na zachód około wsi: Kujawki, Dzierążnia, Kwaszyn, Januszowice, Jakubowice, m. Działoszyce, gdzie wpada do rzeki Sancygniówki, upłynąwszy blisko dziewięć wiorst. Jest to rzeczka mała, mająca zaledwie ośm do dziesięciu stóp szerokości w stanie zwyczajnym, a głębokości średnio dwie stopy;—lecz w czasię roztopów wiosennych i po nawalnych deszczach znacznie wzbiera, wtedy wznosi się do stóp dziesięciu, koryto całe wypełnia i dochodzi przeszło do 20 stóp szerokości. Brzegi ma wysokie i strome, grunt prawie wszędzie gliniasty, urodzajny.

2. *Stradówka,* wypływa ze źródeł górnych za wsią Stradow w powiecie Miechowskim; płynie z północy na południe przez tę wieś, oraz Miławczyce, Ciuślice, gdzie łączy się z rzeczką bez nazwiska, biorącą początek ze źródeł pod wsią Kostrzeszyn i płynącą następnie przez wsie Budziszowice, Turnawiec aż do Ciuślic. Tak połączona przy chałupkach Ciuślickich obok traktu Działoszycko-Wiślickiego, płynie przez łąki, należące do Opatkowiczek, następnie przez wieś Krempice, obok Kobylnik i pod folwarkiem Seselów wpada do *Nidzicy,* ubiegłszy wiorst 7. Szerokość w stanie zwyczajnym wynosi stóp 7, średnia głębokość stopa jedna. Brzegi po większej części płaskie, dopiero od Opatkowiczek wysokie na stóp 8 i strome. Grunt czarny, bardzo urodzajny; okolica przyjemna, zamożna.

3. *Kalinka,* wypływa ze źródeł pod górą zwaną Galicze, we wsi Kalina mała powiatu Miechowskiego; płynie ku wschodowi przez wsie: Kalina mała, Kalina wielka, Śladów, Janowice, Ilkowice, Pieczonogi, Zbiegały i pod Dzieduszycami wpada do *Nidzicy,* ubiegłszy wiorst 13. Głębokość wody w stanie zwyczajnym wynosi zaledwie kilka cali, lecz po nawalnych deszczach woda wzbiera i podnosi się do stóp ośmiu. Spadek ma znaczny i z tego powodu nawet pomimo małej wody obraca młyny o jednem kole: w Kalinie małej, Śladowie i Pieczonogach. Od źródła do ujścia grunt z małym wyjątkiem gliniasty, urodzajny. Brzegi miejscami są wysokie do trzech łokci i więcej, jak za Kaliną małą po lewej stronie i strome, zresztą dosyć płaskie. Okolica od Kaliny do Dzieduszyc nader urozmaicona i przyjemna.

4. *Solcza,* bierze początek ze źródeł górnych pod wsią Głupczów w powiecie Miechowskim; stąd płynie przez wieś Solcza, za którą na połowie drogi pomiędzy Niezwojowicami a Rosiejowem łączy się z inną rzeczką bez nazwiska, wypływającą ze źródeł górnych za Pałecznicą i płynącą przez Niezwojowice aż do połączenia się z Solczą. Od połączenia tego Solcza przepływa około wsi Rosiejewa, a stąd zwróciwszy się na wschód, płynie przez wieś Szarbia i nakoniec wpada do *Nidzicy* pomiędzy wsią Zamoście a miastem Skalbmierzem, ubiegłszy wiorst 10. Brzegi ma płaskie, spadek dość znaczny i dla tego pomimo niewielkiej szerokości, bo w Szarbi dochodzącej do stóp 12 i głębokości cali 8, porusza młyny o jednem kole w Rosiejowie, Tempoczowie i Szarbi.

5. *Kocielina,* wypływa ze źródeł pod górą za miastem Skalbmierzem w stronie południowo-zachodniej, przepływa przez toż miasto Skalbmierz i zaraz wpada do Nidzicy. Jest ona tak dalece mała, że woda zaledwie się sączy, wszakże w czasie ulewnych deszczów i roztopów wiosennych znacznie wzbiera, jednak nigdy z brzegów nie wychodzi.

6. *Łaszówka,* bierze początek ze źródeł górnych pod wsią Łaszówką w powiecie Miechowskim; płynie na Małoszów do Przybenic, gdzie łączy się z inną rzeczką, płynącą od Baranowa. Dalej Łaszówka płynie przez Boszczynek, Bełzów do wsi Skurczów, gdzie wpada do niej z prawego brzegu inna rzeczka, biorąca początek ze źródeł we wsi Czuszowie, a płynąca następnie przez wieś Radzice i Kamieńczyce. Tak zasilona temi wodami, oraz rzeczką, idącą od Gunowa, Łaszowka płynie w kierunku wschodnim do Słonowic, Kazimierzy wielkiej, i tam wpada do Nidzicy, ubiegłszy wiorst 14. Oprócz powyżej wymienionych strumieni, zasilają ją jeszcze inne pomniejsze, z przyległych gór spływające. Łaszówka przepływa przez grunta w części gliniaste, a w części czarnoziem, okolica urozmaicona i piękna. Brzegi rzeki są płaskie, na jeden do trzech łokci wzniesione, ze spadkiem ku niej łagodnym. Porusza ona kilka młynów o jednem kole.

7. *Strumień bez nazwiska,* powstaje z czterech strumieni wypływających z pod wsi: Zysławice, Wojsławice, Nagórzanki i Plechów, łączących się z sobą w okolicach wsi Donatkowice. Odtąd płynie jednem korytem ku wschodowi przez wsie Kaczkowice, Draczewice, Prokocice, Sędziszowice, Rachfałowice i pod Piotrowicami wpada do Nidzicy, ubiegłszy wiorst 8, licząc od punktu, połączenia się powyższych strumieni.

Za Nidzicą wpadają do Wisły dwa strumienie bez nazwiska:

jeden powstaje z kilku źródeł wypływających z gór pod wsią Pietrzkowice, płynie ku południo-wschodowi przez wieś Uściszowice, około wsi Morawianki i ubiegłszy wiorst 5 wpada do Wisły pod wsią Urzuty;

drugi bierze początek pod wsią Charbinowice, płynie ku wschodowi przez wsie: Trębaczów, Rzemienowice, Pruska, Ksany, Chwalibogowice i minąwszy wieś Senisławice wpada do Wisły pod wsią Wieniary. Długi wiorst 12.

VI. *Nida,* bierze początek z błot i źródeł pod wsią Moskorzew w powiecie Kieleckim; zasilona licznemi spływami płynie ku północy około wsi: Dzierzgów i Radków; tu zatacza się na wschód, biegnie w tym kierunku przez wsie: Oksa, Popowiec, Tyniec, Mniszek, Lipnica, Bizorenda; doszedłszy do osady Wymysłów, nagle zwraca się na południe, płynie przez wsie: Mosty, Choiny, Żerniki i Brzegi, odkąd odgranicza powiat Kielecki od Stopnickiego, oblewa wsie: Sokołów, Brzeźno, miasto Sobków, wsie: Mokrsko, Kodice, Berezowiec, Rębów, Motkowice, Stawy, Umianowice, Sobowice, Skowronno i Michałów; od tych dwóch ostatnich wsi oddziela powiaty Miechowski i Stopnicki i płynie granicą około m. Pińczowa aż do Wiślicy, odtąd już płynie wewnątrz powiatu Stopnickiego, dochodzi do miasta, nowe miasto Korczyn, wsi Grotniki i Podraje, gdzie wpada do Wisły. Całkowita długość takowego biegu wynosi w rozwinięciu wiorst 124. Szerokość koryta w gminie Brzegi stóp 48, pod Pińczowem 100, pod Nowem Miastem Korczynem 160. Bieg wody w ogóle dosyć regularny, przy prędkości: w stanie zwykłym dwie, a w czasie wezbrań trzy stopy na sekundę. Średnia głębokość do Sobkowa trzy, przy Wiślicy i przy ujściu cztery stopy. Najniższy stan wody bywa w miesiącach Kwietniu i Maju, tudzież we Wrześniu i Październiku w czasie suchych jesieni. Największe wezbrania przypadają w miesiącach Czerwcu, Lipcu lub Sierpniu. Przy małym spadku i utrudnionym odpływie wód z powodu pobudowanych długich i wysokich grobel pod wsiami: Motkowice i Skowronne tudzież pod miastami Pińczowem, Wiślicą i Nowem Miastem Korczynem, wody powodziowe zalegają nizinę niekiedy do dziesięciu dni. Skutkiem regulacji rzeki w dawniejszych czasach i sprostowania jej koryta pomiędzy wsiami Skowronno i Sobowice, miejsce dawnego jej łożyska zajęły bagniste jeziora. Toż samo spostrzegać się daje pod wsiami Motkowice i Kopernia, tudzież pod miastami Pińczowem i Wiślicą, tak, że ogólna długość tych rozbłoceń dochodzi do siedmiu wiorst przy średniej szerokości pół wiorsty. Dawne ujście rzeki pod wsią Wieniary i miastem Korczynem wiele sprawiało zniszczeń; bowiem woda Wiślana cofając się Nidą w czasie powodzi, zatapiała okolicę. Zwrócenie ujścia pod wieś Poraje i poczynienie przetamowań i wałów na starych Wiśliskach, znacznie ograniczyły szkodliwe działanie cofających się wód Wiślanych.— Zamarzanie wód Nidy następuje zwykle w Grudniu a niekiedy i w Listopadzie; grubość lodów dochodzi do dziesięciu cali; lody puszczają w Marcu zwykle o kilka dni później niż na Wiśle.— Z mostów na Nidzie znaczniejsze są: pod wsią Brzegi na trakcie Warszawsko-Krakowskim, długi stóp 200, pod Motkowicami 150, pod miastami: Wiślicą i Nowem miastem Korczynem po stóp 160. Do wsi Morawicy Nida płynie w gruntach piaszczystych, piaszczysto-rędzinnych, po większej części przez łąki. Od Morawicy do Brzegów, koryto rozszerzone i rozlane; w wielu miejscach zarośnięta, pełna zawałów,—brzegi niskie, nawet przy mniejszych powodziach bywają zatapiane. Od Brzegów idzie korytem krętem, płytkiem, najczęściej pomiędzy piaskami, nigdzie nie ma odpowiedniej szerokości, raz zbyt wązka, to znów zbyt rozlana, dla tego i głębokość niejednostajna, a obfitość wody w ogóle mała. Zbliżając się do Sobkowa coraz więcej ma piaszczyste koryto; poniżej tego miasta brzegi ma miernie wyniesione, koryto regularne, pełne, dosyć kręte. Ma nadzwyczajną łatwość filtrowania wody, dla znacznych rzek, obfitych w wodę, okoliczność ta jest mniej ważną, jednak dla Nidy wiele stanowi, bo szczupłą jej wodę jeszcze więcej niszczy. Dolina Nidy jest rozmaita: do wsi Mosty rozciągają się łąki błotniste, prawie wszędzie porosłe krzakami,—poniżej aż do Sobkowa łąki także błotniste, lecz nie tyle grzęskie; nie dochodząc do Nowego Miasta Korczyna już stają się grzęskiemi; odtąd do ujścia—pola uprawne przeplatane mokremi łąkami. Między Sobkowem i wsią Kotlice tudzież przy Sabowicach dolina porosła krzakami, naprzeciw Kwasków i Młodozowa lasy. Od źródeł do Sobkowa szerokość doliny od 200 do 700 sążni, przy Sobkowie do $4\frac{1}{2}$ wiorst, przy Kwaskowie zwężona do 250 sążni. Okolice Nidy należą do najwięcej zachwycających, wszędzie spotykają się tu cudne widoki to przepysznych łąk, to żyznych pastwisk, to niw, bujnym plonem okrytych.

(d. c. n.)

Wiadomość statystyczna o Djecezji Tyraspolskiej.

Pierwszy raz wpadła nam w rękę rubrycela dyecezyi tyraspolskiej, ustanowionej w roku 1847, dla krajów południowych Rossji, Besarabii, krajów czarnomorskich, kaspijskich, Kaukazu, Noworossji i Saratowa. Biskupstwo tyraspolskie założone właściwie było dla katolików Niemców, których sporo są osady około Saratowa i dla ormian na Kaukazie, ale gdy Niemców księży się nie znalazło w owej stronie, naturalny bardzo wypadek, że pasterstwo dusz, w tej rozległej djecezyi, przypadło na dolę kapłanów, ponajwiększej części rodem z Litwy. Jest nadzieja, że Kościół ormijański z czasem inaczej się urządzi, że będzie miał kiedyś swojego własnego pasterza; potrzebniejsze to na południu kaukazkiem jak gdzieindziej, np. na Podolu i w Besarabii, gdzie także są ormianie: dla nich w r. 1810 założone było nawet tu oddzielne biskupstwo w Mohilewie nad Dniestrem, ale ustało de facto, lubo nie de jure. Ormian podolskich mało jest, a mieli wszelako swoje biskupstwo jak galicyjscy; kaukazkich za to jest daleko więcej tylko niewszyscy należą do kościoła naszego. Katolicy będą mieli także swego biskupa, bo dzisiaj i kamieniecki i tyraspolski biskupi łacińscy, dla tego mają pieczę pasterską nad niemi, że jeszcze Kościół ormiański się nie urządził. Stolica apostolskanadała biskupom te prawa. Dzisiaj zatem w jednem i w drugiem miejscu widzimy jedność władzy i hierarchii. Rozmaitość ta nie uderza w biskupstwie kamienieckiem, ale w tyraspolskiem dziwną jest nowość nazwisk wschodnich, których tutaj więcej daleko znajdujemy, jakbyśmy się tego z daleka o rzeczy wnosząc spodziewali. Księża katoliccy, nazywają się: Abrahamow, Głachów, Grygorów, Chanumów, Araratow, Nikołajew i Seropow. Sądzim, że to nazwisko w ojczystej swojej mowie musiały inaczej brzmieć cokolwiek: że tak jest i mamy dowód na innych znowu nazwiskach, które aczkolwiek, w końcówkach niezawodnie przerobione, wyraźnie przypominają wschód, Armenię, Ararat i Azję Mniejszą, a przynajmniej galicyjskie strony, np. Welician, Budur, Chasarian, Danelian i t. d. Ksiądz Kara Murza proboszcz w Teodozji, Tumanow Dymitr kniaź, kleryk seminarium w Saratowie, przypominają Kaukaz. Prócz Litwinów i Ormian są w dyecezji saratowskiej kapłani Francuzi i Niemcy, co niedziw, przy tak różnoplemiennej ludności owych okolic.

Przegląd djecezji zaczniemy od biskupa i tymczasowej stolicy w Saratowie, póki w Tyraspolu, w prawdziwej stolicy dyecezji, nie stanie kościół katedralny. Biskup Ferdynand Helan Kahn, kapłan zakonu kaznodziejskiego z Rygi ma lat 75. Niedawno osiadł w Saratowie, bo dotąd bawił w Petersburgu, gdzie był członkiem kollegium katolickiego, Rubrycelę swoją dał drukować w Wilnie, jak inni biskupi katoliccy w Rossji. Ma mieć dwóch suffraganów, z tych jest mianowany jeden Wincenty Lipski biskup jonopolitański, niegdyś archidjakon wileński, inspektor akademii duchownej w Petersburgu: dzisiaj mieszka w Odessie, ma lat 66. Assessora w kollegium katolickiem w Petersburgu nie ma dyecezja w tej chwili. Kapitułę jej składa dwóch prałatów, dziekan Maxymilian Orłowski i Archidjakon Jerzy Razutowicz, dalej czterech kanoników, teolog Józef Zelwowicz, penitenciasz Antoni Rajuniec, proboszcz Zeno Jotkiewicz i kanonik bez tytułu Gabryel Onoszko. Nie mieszkają wszyscy w Saratowie, ale rozbiegli się po całej obszernej dyecezji, każdy z nich ma albowiem jeszcze jakieś inne duchowne obowiązki. Mansjonarzy przy katedrze jest trzech, kanoników honorowych trzynastu. Wszyscy ci członkowie kapituły i katedry są litwini i należą do obrządku łacińskiego, między kanonikami tylko honorowemi spotykamy dwa nazwiska ormiańskie; Alexander Aratow i Antoni Głachow są także kanonikami. O pierwszym z nich, pamiętamy, czytaliśmy ciekawe szczegóły w naszym „Pamiętniku religijno-moralnym,“ w korrespondencyi z Saratowa, przed kilką laty. Konsystorz składa officjał, którym jest ks. suffragan i trzech assessorów duchownych, oraz sekretarz świecki. Examinatorów djecezjalnych jest 6-ciu.

Seminarium w Saratowie składa się z dwóch zakładów oddzielnych, wyższego i niższego; ten ostatni jest właściwie przygotowawczą tylko szkołą do seminarium, rodzajem małego gimnazjum; wyższy dopiero zakład stanowi samo prawdziwe seminarjum dyecezjalne. Nie mogło być inaczej urządzone wychowanie młodzieży duchownej w tych odległych krainach, w których niższych szkół katolickich nie ma. Kurs nauk w obudwu tych zakładach saratowskich wynosi po lat cztery. Rektorem jest kanonik Zelwowicz, który wykłada także teologię dogmatyczną i moralną. Jest pod nim professor, inspektor i jeszcze ośmiu professorów, pomiędzy niemi pięciu świeckich do języka i literatury, historji powszechnej i państwa, oraz matematyki. Jest lekarz także i osobny sekretarz przy seminarjum. W akademii ma dyecezja na czwartym kursie jednego swojego wychowańca. W seminarium wyższem jest 19 kleryków, w seminarium niższem uczniów 23. Razem wszystkich wychowańców saratowskich jest 43. Z imion i nazwisk tylko wnosząc, narachowaliśmy w tej liczbie Polaków 14, Ormian 4, Niemców 22, Francuzów 3.

Jeżeli się wdamy teraz w statystykę wewnętrzną dyecezji, przyjdzie nam gruppować osobno fakta odnoszące się do obrządku łacińskiego, a osobno do obrządku ormiańskiego; rozdzielone i tak są już w rubrycelli, bo rozdzielone i w życiu, i jedność tylko wiary, to jest dogmatu, i jedność władzy je łączy. Z góry trzeba uprzedzić, że dekanaty są tu guberniami, i rozciągają się na całe ogromne prowincje. Parafie nieraz starczą za całe powiaty. Zwierzchność dyecezjalna nie zna dobrze swojej owczarni, bo jak widzimy z rubrycelli, nawet dotąd nie zebrała statystyki parafian. Inne dyecezje co roku mają świeże wiadomości o liczbie katolików po parafiach, mogą należyte spisy układać i wyciągać z nich wnioski i zbliżenia, w dyecezyi tyraspolskiej wszystko nowe i świeże, sama władza świeża jeszcze się nieprzyjrzała ogromowi i szczegółom swojego kościoła i po piętnastu latach; tak trudności są wielkie i niełatwe do przełamania. Cóż to być dawniej musiało, kiedy te ogromne przestrzenie kraju zwiększały i tak ogromne i dzisiaj jeszcze przestrzenie dawniejszej archidyecezji mohilewskiej. Pojmujemy teraz, jak wielkiem było dobrodziejstwem dla tych biednych rozrzuconych katolików ustanowienie nowego biskupstwa, które ich skupiło w jedność i zgromadziło do jednego Kościoła, pod jednym pasterzem Wracając do rzeczy, powiemy, że djecezja tyraspolska ma łacińskich dekanatów ośm, to jest saratowski, samarski, jekaterynosławski, taurydzki, chersoński, bessarabski, kaukazki i zakaukazki. Kościół tymczasowy katedralny i razem parafialny jest pod imieniem św. Franciszka Xawerego; proboszczem w nim jest ksiądz Wincenty Snarski, pierwszy mansjonarz katedralny, kanonik honorowy i examinator. Znajduje się jeszcze w Saratowie kaplica na cmentarzu, których modlić się mogą katolicy. Kapelan jest w gimnazjum. Kościół astrachański parafialny Wniebowzięcia Najśw. Panny, także należy do dekanatu saratowskiego: są w Astrachaniu dwie kaplice i dwóch księży, proboszcz kapelan wojskowy ks. Xawery Rubażewicz i wikary kapelan gimnazjalny Konrad Legowicz Bernardyn. W dekanacie saratowskim jest 8 parafii, a oprócz tyluż kościołów, filij 9 i kaplic 4. Dekanat samarski więcej uporządkowany, bo w rubryceli mamy już nawet statystykę ludności; w nim parafii jest 8 i filij 11, parafie rozległe, w jednej więc aż trzy znajdują się filje i dla tego niejedna ma nawet osobnych kapłanów. Największa ta parafia z trzema filjami jest Tonkoszurowska, ma ludności 5,529 osób, a jedna z jej filii Friedenthal 2,444, stanowićby mogła osobną parafię. Całego dekanatu ludność wynosi 30,468. Rozciąga się on i przez powiat Nikołajewski. W dekanacie jarosławskim parafii jest 4. W Taganrogu mieszka dziekan miejscowy proboszcz, nazwiskiem Telesfor Grzegorzewski, który był dawniej w roku 1853 proboszczem w Moskwie. Dekanat taurydzki ma parafij 9, filij 7 i kaplic 5. Nie ze wszystkich mamy statystyczne wykazy. Największy kościół w Hejdelbergu koło Melitopola, ma parafian 3,896 i 5 filij, w Rosenthalu jest ludności 1095, w parafii Symferopolskiej 542, w Teodozyjskiej 435, w Berdiańskiej 140, w Kierczu 91, w Eupatorji 72. W Teodozji proboszczem ormiańskim jest Kara Murza Józef, doktor teologii, archimandryta pustelników św. Antoniego. W tymże dekanacie jest parafia Karaza-Bazar, w której znajduje się monastyr pustelników reguły ś. Antoniego z kościołem parafialnym patrona ormian św. Grzegorza Illuminatora. Dekanat chersoński ma parafii 13 i filję 1 w Sebastopolu i kaplic 15. Kościół tu najgłówniejszy, mieści się w Odessie i dużo ma służby duchownej, bo w Odessie jak w Petersburgu u św. Katarzyny różnojęzyczna ludność katolicka, ma różnej narodowości kaznodziejów. Kościół jest pod tytułem Wniebowzięcia N. Panny. Proboszczem jest ks. Razutowicz, archidjakon katedralny, wikarjuszów czyli kaznodziejów ma 4, dla Francuzów, dla Włochów, dla Niemców i Polaków. Kaznodzieją polskim jest ks. Wincenty Szelechowski, niemieckim Dyonizy Hryniewicz, francuzkim jest Francuz, włoskim ormianin Chanumow. Professorem w gimnazjum i w liceum jest inny Francuz. Kaplica jest jedna w Odessie w porcie kwarantanny. Do tego dekanatu należą kościoły, Chersoński, św. Piusa i Mikołaja, który miał być pierwotną katedrą Nikołajewski, przy którym proboszczem Jotkiewicz, kanonik katedralny. I Sewerynowka tu należy, osada polska w stepach założona w pierwszych chwilach po upadku Rzeczypospolitej przez Seweryna Potockiego, krajczyca koronnego, który był pierwszym kuratorem uniwersytetu w Charkowie. W Mikołajewie ma być założony uniwersytet. W dekanacie bessarabskim jest parafii 5 i kaplica 1. W Chocimiu jest proboszczem Jan Łoziński, w Kiszyniewie Mikołaj Cwikła. Kościoły Kaukazkie składają dwa osobne dekanaty, czyli jeden wizytatoriat. Wizytatorem jest najpierwszy prałat katedralny, Maxymiljan Orłowski, razem proboszcz w Tyflisie, kapelan tamecznego gimnazjum i zakładu szlachetnych dziewic. Wikarym ma księdza ormiańskiego obrządku. W Tyflisie i w parafii jest ludności katolickiej głów 5,015. W dwóch tych dekanatach jest parafii 14, filij 3. Do filij należy kościołek Disziagarski, pod nazwaniem ś. Wincentego, założony przez Juljana Surzyckiego, upamiętniony przez Wincentego Dawida, który o kościołku tym ogłosił u nas książeczkę. Przez pośrednictwo tej książeczki spływały i u nas ofiary z królestwa na kościołek, który lublinianom początek swój zawdzięcza. Disziagar jest w parafii Terminchauszurskiej, której ludność wynosi osób 2,395. W Piatyhorskiej parafii jest katolików 5,001, w Suchumkalskiej 2,739, w Kutaiskiej 717, w Stawropolskiej 510, w Mozdockiej 109. Wszędzie proboszczami Polacy. W całej dyecezji więc będzie parafij łacińskich 61, filij 31 i kaplic 24, razem świątyń łacińskich 116.

Kościół obrządku ormiańskiego w biskupstwie tyraspolskiém, rozdziela się na 4 dekanaty, alhałcychski, atzchureński, alexandropolski i łoreński. Tutaj parafialną statystykę mamy całkowitą, nawet po parafiach. Łacinnicy więc się nie policzyli, a policzyli ormianie, co im naturalnie łatwiej nierównie poszło, jako odwiecznym mieszkańcom kraju. Ormianie mieszkają tylko w dwóch guberniach, kutaiskiej i erywańskiej. Parafie ich są nieduże; największa w Emtiliczy ludności 1,026; potem idą, Ałastan 785, Achałcych 756, Ude 708. Są i malutkie parafie, np. Dziteli, ma głów 101, Tori 92, Mały Karaklis 88. Kościołów parafialnych jest wszystkich 36 w tych czterech dekanatach, filij i kaplic nie ma. Ludności całej ormiańskiej jest niewiele, głów 12139. Spodziewaliśmy się większej daleko cyfry. Tak jak jest, ledwie przechodzi cyfrę ormian w Galicji i na Podolu. Arcybiskup lwowski liczy do 6,000 ormian, na Podolu jest ich znacznie mniej. Na Podolu w rubrycelli kamienieckiej nie znajdowaliśmy nawet księży ormiańskich, przebrało się ich: w kościele parafialnym ormiańskim w Kamieńcu, który liczy parafian 508 dusz, proboszczem jest ks. Rafał Langier, kapłan łaciński. Na Wołyniu tylko w Sławucie czytaliśmy mansjonarzem ks. Macieja Piusghulgiana, staruszka, mającego lat 74. Zabytek to dawnych czasów. Kościołem ormiańskim w dyecezji tyraspolskiej rządzi konsystorz z trzech członków złożony; cenzorów kazań ormiańskich jest 11-stu, z tych 7-miu Polaków.

Statystyka ogólna dyjecezji będzie następująca. Parafij wszystkich razem łacińskich i ormiańskich jest 97, filij 31 i kaplic 24. Wszystkiego świątyń 152. Dyecezja nie wielka liczbą dusz, chociaż ogromna przestrzenią. Ale i kamieniecka np. niewiele pod temi względami bogatsza; w niej parafij 99, kaplic 142.

Księży w całej djecezji łacińskich i ormiańskich 159.

Juljan Bartoszewicz.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.—Dziś we środę, dnia 18 Czerwca, obrazek dramatyczny, przerobiony z francuzkiego: **Biała kamelja**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Rakiewiczową, Adlera.* — Wznowiona komedja w 1-m akcie z francuzkiego: **Starsza siostra**, pierwszy wstęp na scenę panny Ewy Łapińskiej w roli Adeli, odegrana przez pp. *Łapińską, Ewę Łapińską, Trapszę, Stolpego, Krogulskiego.*—Komedjo-opera w 1-ym akcie oryginalnie przez W. L. Anczyca napisana: **Łobzowianie**, odegrana przez pp. *Bodurkiewicza, Chęcińskiego, Figarską, Prochazkę, Mazurowską, Chomińskiego, Damsego, Rembeckiego, Rybicką, Panczykowskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	$2\frac{1}{2}$
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	$2\frac{1}{2}$
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	$2\frac{1}{2}$	Paradyz..........	„	15	—

Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $39\frac{3}{4}$ do rs. 1 k. $45\frac{1}{2}$ za garniec od kop. $45\frac{1}{2}$ do kop. $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 17 czerwca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.			—			
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	$89\frac{1}{2}$	92	$64\frac{1}{2}$
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	4	15	$1\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			—	—	—	—
dito 500 . .			83	75	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	25	—	—
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	102	$37\frac{1}{2}$	102	15
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	155	85	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	94	—	—
Moskwa .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . .	300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„ . . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	81	60	81	30

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. $85\frac{5}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $29\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 17 czerwca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	87
6ta „ „	—	$96\frac{2}{8}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	83
Listy zastawne 4%	—	$87\frac{1}{8}$
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy . .	—	96
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	$621\frac{5}{8}$
„ Paryż 2 „ . . .	—	80
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$78\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	51
„ na dostawę późniejszą	—	$49\frac{3}{8}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 30
Akcje kredytu ruchomego	—	853

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3009) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa Jana Batorskiego ze wsi Raju gminy Woli Soleckiej Powiatu Opatowskiego z pod dozoru policyjnego zbiegłego, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego zgłosił się, do najbliższej władzy policyjnej i obecność swoją w kraju zameldował, gdyż w przeciwnym razie z mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich prerogatyw i bezpowrotnie z kraju wygnanie skazanym będzie.

Radom d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Z upow. Gubernatora,
Radca Gubernialny, Jedliński.
za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3126) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszym ciągu obwieszczenia o znaczniejszych wygranych 5 klasy 99 Loterji Klasycznej Urząd Loterji podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 600 numerów, z których Nr. 15,885 wygrał 25,000 rs., Nra 3597 i 8246, po 2500 rs., N. 9246, 1000 rs., N. 2761 i 5205, po 500 rs., a Nra 718, 5313, 9738, 10,128 i 11,781, po 200 rs.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 5 (17) Czerwca 1862 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń
przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Radca Dworu, J. Sztek.
z Delegacji, p. o. Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

(N. D. 2481) *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do przepisów o Zarządzie Spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek to jest dnia 11 (23) Czerwca 1862 r. w Warszawie, Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Swieckich Ewangelików-Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 9ej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1862 r.

Prezes,
Senator, Jenerał Lejtnant, Wite.
Sekretarz,
Asesor Kolegjalny, J. Trepka.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3122) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Anieli Szaniawskiej wierzycielki sumy złp. 1500, albo rs. 225, na dobrach Biała z Okręgu Częstochowskiego w dziale IV. wykazu pod Nr. 15 ubezpieczonej.

2. Marcjanny Karśnickiej wierzycielki sumy złp. 83,600, albo rs. 12,540 na dobrach Siemkowice z Okręgu Radomskiego w dziale IV. wykazu pod Nr. 22*b* zahypotekowanej i przywiązanego do niej prawa zastawy w dziale III. pod Nr. 8 stojącego.

3. Henryka Hancke wierzyciela sumy rs. 4500 na dobrach Wieruszowie z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV. pod Nr. 18 przez zastrzeżenie zapisanej i co do prawa dwunastoletniej dzierżawy folwarku Chobanin w dziale III. wykazu dóbr rzeczonych pod Nr. 12. również przez zastrzeżenie stojącego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą na dzień 19 (31) Grudnia 1862 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji hypotecznej w Kaliszu.

Kalisz d. 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r.

E. Ordon.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3011) *Sąd Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki, domu z placem od ulicy aż do rzeki ciągnącym się pod N. 95 w mieście Szadku przy ulicy Senatorskiej sytuowanego.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 4 (16) Września 1862 r. godzinę 10 z rana.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądanie swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega przytem iż niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji niestawił się, na żądanie interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji nastąpi, odbędzie się w dniu 11 (23) Września r. b. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tego czasu termin do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania obecnymi być winni.

Szadek d. 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r.

Podsędek, K. Rozwadowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3127) *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą w składzie Banku przy placu Krasińskich przez publiczną licytacją, stal angielska pudów 875 funtów 32, oraz pilników angielskich tuzinów 28.

Stal wystawioną będzie na sprzedaż ryczałtową, od ceny po kopiejek sześć za funt, pilniki zaś sprzedane będą partjami po trzy i cztery tuziny licząc tuzin po rs. 1 k. 50.

Sprzedaż tych przedmiotów nastąpić może jedynie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 4 (16) Czerwca 1862 r.

za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, Fr. Kupiszeński.

(N. D. 2856) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości że w d. 12 (24) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę 300 sztuk koszul dla aresztantów aresztu policyjnego miasta Stołecznego Warszawy licząc po kop. 75 za jedną koszulę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą przez siebie oznaczoną cenę, za jedną koszulę niższą od ceny warunkami objętej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 22 kop. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie, do których vadium nie będzie złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdo-dziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy 300 sztuk koszul dla aresztantów aresztu policyjnego miasta Stołecznego Warszawy i żądam za jedną koszulę kop. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium rs. 22 kop. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 5 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 1862 r.

(podpisać imię i nazwizko)

(N. D. 3130) *Instytut Aleksanryński Wychowania Panien.*

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. 1862 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kancelarji Instytutu Aleksandryńskiego Wychowania Panien w Nowej-Aleksandrji publiczna in plus licytacja za gotowe natychmiat po przybiciu płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnych przedmiotów gospodarskich oraz mebli, fortepianów, sprzętów i naczyń kuchennych i innych, jako zniszczonych, do użytku niezdatnych, a to stosownie do decyzji Rady tegoż Instytutu z dnia 2 (14) Czerwca r. b. N. 210.

Każdy więc chęć kupna mający o nabycie rzeczonych przedmiotów konkurować może.

Nowa Aleksandrja d. 4 (16) Czerwca 1862 r.

(1) Zarządzająca Instytutem, Zeneida Grootten.
p. o. Sekretarza Instytutu, A. Sipowicz.

(N. D. 3110) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Naczelnika Powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje wedle zamieszczonego poniżej wzoru in minus licytacja na entreprzyzę budowy łazienek i mikwy dla starozakonnych w Kaliszu, od sumy anszlagowej rs. 6655 kop. $1^1/_4$, vadium wynosi $^1/_{10}$ część rs. 665 kop. 50, inne warunki w biurze Powiatu w godzinach służbowych są do przejrzenia.

Kalisz d. 30 Maja (11 Czerwca) 1862 r.

(1) Bakowicz.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z d. 30 Maja (11 Czerwca) r. b. Nr. 12,512, składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się entreprzyzy budowy łazienek i mikwy dla staroz. w Kaliszu za sumę rs. N. (wyraźnie wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 665 kop. 50 jako $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą do miejsca N. upraszam, pisałem w N. dnia N. mca N. i roku N.

(podpisać imie nazwisko)

(N. D. 3109) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 2 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Ptu Wieluńskiego ponowna licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restaurację kościoła parafialnego w m. Mstowie od sumy anszlagowej rs. 4440, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w $^1/_{10}$ części do jednej z kas skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt takowe zwrócone sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około restauracji kościoła parafialnego w mieście Mstowie stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzyzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam.

(Pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862).

Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 19 (31) Maja 1862 r.

Naczelnik Powiatu, Kośmiński.

(N. D. 2857) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w dniu 14 (26) Czerwca b. r. od godziny 8 do 11 z rana odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprzyzę reperacji kościoła i osztachetowanie cmentarza kościelnego r. l. w mieście Uchaniach od sumy anszlagowej rs. 964 kop. 77 1/2, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru spisaną, przy dołączeniu vadium 1/4 części sumy anszlagowej w ilości rs. 241 kop. 77 w gotowiźnie lub listach zastawnych, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdem czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. 16 (28) Maja 1862 r. Nr. 8163, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się entreprzyzy reperacji kościoła, osztachetowania cmentarza kościelnego rl w m. Uchaniach podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podaniem 11 (23) Stycznia 1862 r. zatwierdzonego za sumę (tu wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium w gotowiźnie lub listach zastawnych w ilości rs. 241 kop. 19 1/4 wyraźniej rubli srebrem dwieście czterdzieści jeden kopiejek dziewiętnaście i jedna czwarta składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego na mój koszt przez pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Hrubieszów d. 16 (28 Maja 1862 r.

B. Machnicki.

(N. D. 3112) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na rzecz zaległości skarbowych w d. 2 (14) Lipca r. b. o godzinie trzeciej po południu odbywać się będzie w biurze mojem głośna in plus licytaja na trzyletnie począwszy od d. 12 (24) Czerwca r. b wydzierżawienie dóbr Goławina w parafii Chociszewo Powiecie tutejszym położonych, od sumy rs. 1317 kop. 50 wyraźnie rubli tysiąc trzysta siedmnaście kopiejek pięćdziesiąt stanowiącej jednoroczny dochód.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest poprzednio złożyć do depozytu kasy Powiatu tutejszego vadium w gotowiznie rs. 659 i kwitem rzeczonej kasy to usprawiedliwić, które wrazie utrzymania się przy dzierżawie dokompletować winien do kwoty wyrównywającej połowie jednorocznej należności dzierżawnej z licytacji wynikłej, wrazie zaś nieutrzymania się vadium złożone natychmiast zwrócone będzie.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o powyższą dzierżawę, obowiązany jest stawić w miejscu i terminie oznaczonym. Inne warunki w każdym czasie prócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Płock d. 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

Radca Dworu, Rode.

(N. D. 3103) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Loewenberg obywatela poczesnego w Warszawie pod Nr. 1062 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489*b* obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 36,017 kop. 94, z procentem 6% od dnia 1 Stycznia n. s. 1862 r. i kosztów egzekucyjnych od Władysława Hr. Załuskiego obywatela właściciela dóbr ziemskich Niegów, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 7 (19), 8 (20), 9 (21), i 12 (24) Marca 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE NIEGÓW,

podług wykazu hypotecznego z folwarku Niegowa, z osad, Młynarze, Fiszor i Piekiełko, tudzież z folwarków Zielinów Szlubow i Mostkówka, wsi pańszczyźnianej Gaj, kolonii czynszowych Deskurów, Tumanek, Łucynów i Wólka Szlubowska oraz z lasów przyległych, a podług zaprowadzonego gospodarstwa z folwarków Niegowa, Zielinów i Mostkówka vel Florjanów, z osad: Młynarze Piekiełka, Fiszor, Korszlaki z wsi Szlóbow, z wsi czynszowej Gaj, kolonii czynszowych, Deskurów i Grabnik, Tumanek i Rogówka, Łucynów, Wolka Szlubowska i lasów przyległych składające się, w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej, gminie Niegów, parafji Niegów pod okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Władysława hrabiego Załuskiego należące, w posiadaniu zaś dzierżawnem Antoniego Wilczyńskiego i Walentego Nizińskiego zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 226 morg 13 miary nowo-polskiej czyli dziesiatyn 3481, sażeni 476 miary rosyjskiej mające.

Gleba gruntu w tychże dobrach jest klasy 2 pszennej i klasy I, II i III żytniej.

Folwark Niegów.

1. Dwór z drzewa na zewnątrz szabrowany gontami kryty; 2. kuchnia z drzewa w węgieł i słupy pod gontami; 3. piwnica murowana ziemią kryta; 4. Kurniki z drzewa pod gontami; 5. kloaka z drzewa pod deskami; 6. budowla mieszcząca w sobie chlewy i magiel; 7. spichrz z drzewa w węgieł pod słomą; 8. stajnia z drzewa w słupy pod słomą; 9. stajnia z drzewa w węgieł pod słomą; 10. Stodoła z drzewa w węgieł słomą kryta; 11. obórka pod słomą pomiędzy ścianami spichrza i stajni; 12. obórka takaż pomiędzy budowlami; 13. stodoła z drzewa w węgieł słomą kryta z młockarnią sieczkarnią i wialnią; 14. mancż z dachem pod słomą; 15. Zrąb do mającej się wystawić szopy; 16. podwórze pomiędzy zabudowaniami płotem z żerdzi otoczone, w podwórzu jest: 17. sadzawka i powysadzane wierzby; 18. studnia drzewem cembrowana; 19. podwórko przed dworem płotem z żerdzi otoczone; 20. gorzelnia i browar z piwnicami z cegły palonej pod gontami z kamieni murowane, ma dwa kilsztoki, parownik, kilfas, rezerwoar z pompą, w gorzelni znajduje się aparat pistorjusza z przyrządami.

W browarze znajduje się kocioł piwny miedziany sześcio beczkowy i inne przyrządy.

21. Studnia wywarowa z żurawiem; 22. studnia drzewem cembrowana z pompą z rurami podziemnemi; 23. skład na drzewo do gorzelni; 24. holendernia i wolarnia w słupy z cegły palonej; 25. chlewek z drzewa pod słomą; 26. owczarnia z cegły palonej wymurowana słomą kryta. 27. budowla z drzewa w węgieł pod słomą w której urządzony jest młyn deptak do mielenia słodu; 28. chlewków dwa z desek; 29. ogród fruktowy płotem z żerdzi otoczony w którym znajduje się drzew rodzajnych sztuk około 15, drzew młodych szczepów około sztuk 157 i ul z pszczołami; 30. czworaków sześć z drzewa w węgieł pod słomą; 31. chlewków 2 z drzewa pod słomą a jeden pod deskami; 32. sernik na słupie drewnianym; 33. dołów w ziemi 5: 34. chlewy z drzewa w słupy pod słomą 2; 35. stodoły z drzewa w słupy pod słomą 2; 36. chałupa z drzewa w węgieł pod dranicami; 37. chlew z drzewa w słupy bez dachu: 38. obora i chlew z drzewa w słupy pod słomą; 39. parkan z bali; 40. dom z drzewa w węgieł pod gontami; 41. przybudowanie do lewego szczytu domu tego; 42. budowla z drzewa w słupy pod gontami; 43. tratownik okrągły do wyrabiania gliny; 44. kloaka z drzewa pod deskami; 45. kuźnia z wystawą z drzewa w słupy pod dranicami; 46. chlewków dwa z drzewa jeden deskami a drugi słomą kryte; 47. studnia drzewem cembrowana; 48. ogród fruktowy i warzywny, w którym znajduje się drzew owocowych sztuk około 50; 49. budka dla stróża z drzewa pod deskami; 50. karczma z wystawką, z tyłu przybudowanie; 51. zajazd z drzewa w słupy pod gontami; 52. szopa z drzewa pod słomą.

Probostwo Niegów,

53. kościół Rzymsko-Katolicki parafialny murowany blachą żelazną kryty niewykończony; 54. kaplica tymczasowa z drzewa w słupy pod gontami; 55. dzwonnica; 56. plebania; 57. komórka; 58. piwnica; 59. kloaka; 60. studnia; 61. ogród warzywny; 62. sadzawka; 63. dół z wapnem; 64. stodoła i obory; 65. wozownia; 66. chlewków dwa; 67. dom (wikarjat); 68. przybudowanie; 69. chlewek; 70. ogródek warzywny; 71. szpital z drzewa; 72. chlewek.

Antoni Latoszek w karczmie szynkuje trunek dworski, Janasz Całka płaci suchej arendy rs. 75 rocznie, Chaim Kopczyński kowal własnemi narzędziami wykonywa roboty dla dworu.

Folwark Zielinów,

73. dom z drzewa w węgieł gontami kryty; 74. stodoła z drzewa w słupy pod słomą; 75. piec z cegły murowany do wypalania garnków; 76. obora z drzewa w słupy; 77. studnia drzewem cembrowana; 78. podwórze w środku zabudowań.

Franciszek Adamski mieszka w domu i płaci z mieszkania i pół morgi gruntu rocznie rs. 15, Franciszek Receński za mieszkanie płaci rocznie rs. 5.

Folwark Zazdrość.

Probostwo w Niegowie w zamian za grunta łąki i zarośla powierzchni m. 220, pr. 170, wynoszące otrzymało w innem miejscu, a mianowicie: w nomenklaturze Nakieł zwanej, grunt orny i łąki z których utworzyło folwark Zazdrość wynoszący około m. 299, pr. 69, na gruncie tegoż folwarku egzystują własne probostwa następujące:

Zabudowania.

79. Dom z drzewa; 80. wołownia; 81. obora; 82. trzy stodoły; 83. pięć chlewków; 84. studnia; 85. czworaki; 86. dół na kartofle; 87. sernik; 88. obora; 89. dwie chałupy; 90. stodoła i dwa chlewki pod jednym dachem; 91. ogrodzenie. Aleksander Drabiński dzierżawi folwark Zazdrość z którego płaci proboszczowi w Niegowie rs. 450 rocznie.

Folwark Mostkówka vel Florjanów,

92. Dom z drzewa w węgieł pod słomą; 93. stodoła z piwnicą z drzewa w słupy pod słomą; 94. stodoła z drzewa w słupy pod słomą; 95. wystawa na słupach; 96. spichrz z drzewa w węgieł pod gontami; 97 studnia; 98. kurniki i chlewy; 99. stajnia i wozownia; 100. chlewek z drzewa w słupy pod deskami; 101. kloaka; 102. obora z drzewa w słupy pod słomą; 103. czworaki takież; 104 buda z chrustu; 105. sernik z drzewa; 106. piwnica z drzewa; 107. dół na kartofle; 108. podwórze pomiędzy zabudowaniami. 109 ogrodzenia.

Cegielnia.

110. Chałupa z drzewa w słupy pod dranicami; 111. szopa na słupach drewnianych; 112. piec z cegły murowany o trzech czeluściach; 113. studnia drzewem cembrowana; 114. trat dwie i dwa doły. Ignacy Zieliński zadzierżawił cegielnią do Śgo Jana 1863 r. z której obowiązany płacić od wypalonych 1000 sztuk cegły po kop. 90. Antoni Słomczyński strycharz mieszka w chałupie i za wypalenie 1000 cegły bierze rs. 1 kop. 70.

Osada Piekiełko.

1. Chałupa z drzewa w słupy pod słomą, *a* chlewek; *b* stodoła; *c* chlewek. Jan Framkiewicz posiada tę chałupę z zabudowaniami i gruntem mor. 5. prętów 124. Przeszedł na okup i oczekuje na oczynszowanie.

Osada Młynarze.

2. Chałupa z drzewa w słupy pod dranicami; *a.* dwa chlewki; *b* stodoła i 2 obor pod jednym dachem, osadę tę posiada Jan Pacik który oczekuje na oczynszowanie.

Osada Fiszor.

3. Młyn z młynicą i pomieszkaniem z drzewa w węgieł pod gontami, z wszelkiemi rekwizytami. 4. karczma z zajazdem z drzewa w węgieł i słupy pod słomą. 5. zrąb z drzewa bez dachu, młyn dzierżawi Mosiek Melnik, płaci rocznie rs. 120. Franciszek Przybylski w karczmie szynkuje trunek dworski, Jan Szymański za mieszkanie płaci rs. 15 kop. 60 rocznie

Osada Forszlaki.

6. Karczma z zajazdem pod jednym dachem z desek; 7 dom z drzewa w słupy pod deskami. Kazimierz Grześkowicz mieszka w karczmie szynkuje trunek dworski. Abraham Friedman mieszka w domu, dzierżawi przewóz na Bugu z którego płaci dzierżawy rs. 135 rocznie.

Karczma Nowa.

8. Karczma z zajazdem na podmurowaniu, z cegły, z drzewa w węgieł i słupy pod dranicami; 9. studnia drzewem cembrowana. Józefa Kozerska w karczmie szynkuje trunek dworski, Jan Kozerski za mieszkanie i grunt płaci do dworu rs. 18. rocznie.

Smolarnia.

10. Chałupa i obora na drzewo w węgieł i słupy pod dranicami; 11. piwnica w ziemi; 12. chałupa z drzewa w słupy pod dranicami; 13. studzienka; 14. piec do wytapiania smoły, robienia terpetyny, przy takowym urządzona kadź drewniana; 15. studnia; 16. szopa na skład smoły; 17. zgliszcza po rozwalonym piecu, Szymsia Niedźwiecki mieszka w chałupie, dzierżawi smolarnią płaci rocznie rs. 135.

Wieś Szlubów.

Zawiera ogólnej rozległości morgów około 545 pr. 32 miary nowo-polskiej czyli dziesiatyn 279 sażeni 339.

Włościanie w tej wsi nowo osiedli są tacy:

1. Jan Paź, 2. Antoni Jeziorski. 3. Paweł Kurzątek, 4. Piotr Kurzątek, 5. Adam Szczesny, 6. Kazimierz Zglitz, 7. Karol Staskowicz, 8. Jan Roicki, 9. Adam Czerski, 10. Franciszek Szymecki, 11. Grzegorz Staniszewski, którzy stosownie do umowy z dzierżawcą Wilczyńskim mają po 5 mor. gruntu, po 300 pr. łąki posiedzenia, a za to każdy po rs. 22 kop. 50 rocznie ratami kwartalnemi zgóry opłaca i odrabia po dwanaście dni w żniwa.

Na gruncie tej wsi są zabudowania:

1. Dom z drzewa w węgieł pod gontami, 2. obora z drzewa w słupy pod dranicami, 3. chlewków jedenaście z drzewa, 4. stodoły i obory pod jednym dachem słomianym z drzewa w słupy, 5. stodoła i obora, 6. chałup siedm z drzewa, 7. zrąb chlewka z drzewa, 8. stodoła z drzewa w słupy pod słomą, 9 brog na czterech słupach, 10. ogródek w którym znajduje się uli pustych 9, 11. studnia drzewem cembrowana, 12. zrąb chałupy z drzewa bez dachu.

Franciszek Szymecki w swojem mieszkaniu szynkuje trunek dworski.

Icek Stolak i Jutka Szafran, za najem mieszkania płacą do dworu każdy z nich po rs. 7 kopiejek 50.

Wieś Czynszowa Gaj.

1. Sześć chałup z drzewa w węgieł pod dranicami, 2. dwa chlewki, 3. dwa zrąby po rozwalonych chlewkach, 4. trzy stodoły z drzewa w słupy, 5. słupy cztery drewniane po rozwalonym chlewku.

Włościanie w tej wsi osiedli są:

1. Tomasz Grochowski, 2. Bartłomiej Chudy, 3. Jan Girża, 4. Piotr Masiarski, i 5 Adam Grochowski.

Josek Katz za mieszkanie we wsi Gaju i za grunt płaci do dworu rs 4 k. 50.

Kolonja Deskurów.

Posiada 13 kolonistów którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu, płacą czynszu rocznie do dworu na Sty Jan i Nowy Rok to jest, w 2ch ratach wszyscy razem rs. 266 kop. 25, i ci mają swoje własne zabudowania, w akcie zajęcia wyrażone.

Osada czyli Kolonja Grabnik.

Posiada 1 czynszownika, Tomasza Soche który ma gruntu około mórg 30 z których płaci do dworu na Ś-ty Jan rs. 15 a na Nowy Rok rs. 7 kop. 50.

Kolonja Tumanek.

Posiada 9 kolonistów którzy w miarę posiadanego przez siebie gruntu płacą razem rs. 135 w 2ch ratach pół rocznych na Śty Marcin i Nowy Rok, i ci mają swoje własne zabudowania.

Jedna chałupa stoi w bliskości kolonii Łucynów i należy do kolonisty Jakóba Nowak.

Osada czyli kolonja Rogówka.

Mieści w sobie 3 kolonistów którzy posiadają grunta wogóle mor. 60 obowiązani opłacać czynszu rocznie razem rs. 54.

Kolonja Łucynów.

Posiada 22ch kolonistów, którzy w miarę używanego gruntu płacą czynszu rocznie na Śty Marcin i na Nowy Rok ogółem rs. 288 i odrabiają 16 dni pieszych do dworu, koloniści ci mają swoje własne zabudowania.

Kolonja Wólka Ślubowska.

Posiada 6 kolonistów, którzy w miarę nadanego sobie gruntu opłacają czynszu w dwóch ratach na Śty Jan i Nowy Rok razem rs. 56 kop. 25.

Na gruncie tej kolonii egzystują takie zabudowania.

1. Pięć stodół z drzewa w słupy, z tych jedna z oborą.

2. Cztery słupy w ziemię wkopane.

3. Sześć chałup z drzewa w węgieł, z tych jedna z chlewkiem,

4. Sień z drzewa w słupy chrustem przykryta.

5. Studni 2, 6. chlewków 5, 7. brog na czterech słupach, 8, obora z drzewa w słupy, 9. studnia, 10. karczma z drzewa w węgieł pod dranicami.

Teofil Zygmuntowicz w karczmie powyższej szynkuje trunek dworski.

Lasy,

w zajętych dobrach będące, podzielone są na trzy obręby: Niegów, Mostkówka i Szlubów, każdy zaś obręb na cztery okręgi, a dalej na poręby do roku 1878/9.

Drzewa znajduje się panująca sosna tu i owdzie z pojedynczą brzozą. Lasu tego pilnują czterej gajowi.

W lasach tych obecnie odbywa się wyróbka drzewa przeznaczonego na spław do Gdańska dokonywanego przez Ludwika Rozenberga, który w takowych lasach zakupił drzewa na pokłady w ilości 40,000 do 50,000 sztuk.

W lesie opisanym znajduje się także barci sztuk około 35 pszczołami obsadzonych, oprócz tych sztuk około 40 barci.

Marcówka.

Przy urządzaniu lasów przez Komisją Skarbu od ogólnej przestrzeni tychże odłączony został odpadek leśny, zwany Marcówka przy granicy kolonii Łucynów. Z odpadku tego posiadają prawem wieczystej dzierżawy grunta, mianowicie:

1. Ksiądz Florjan Gieczyński jedną włókę, płaci czynszu rocznie po kop. 50 z morgi.

2. Józef hrabia Wolański dwie włóki, płaci czynsz rocznie po kop. 75 z morgi.

3. Ignacy Zieliński trzy włóki płaci czynszu rocznie po kop. 50 z morgi w dwóch ratach.

Resztę zaś tego odpadku należy do dominii.

Na gruncie odpadku leśnego Marcówka znajduje się:

1. Dom z drzewa w węgieł pod dranicami.
2. Chlewek z drzewa w słupy. 3. Studnia.

Jeziora:

Jezioro Kółko zwane w blizkości gorzelni w Niegowie, jezioro Prądowe pod Szlubowem. Jezioro Wyprzątaniec przy granicy Rybieńkowskiej.

Pola Wrzecionki duże i małe.

Pomiędzy Szlubowem a Fiszorem wypuszczone w roczną dzierżawę za opłatą po rub. sreb. 1 z morgi.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radziejowie Okręgu Stanisławowskim urzędującemu, na ręce własne d. 11 (23) Maja 1862 r.

2. Antoniemu Wilczyńskiemu Wójtowi gminy dóbr Niegowa w tychże dobrach Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne dnia 11 (23) Maja 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej dóbr Niegów w Okręgu Stanisławowskim położonych, w Warszawie d. 15 (27) Maja 1862 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Lipca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3119) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ludwika Wolf kupca pierwszej gildj w Warszawie pod Nr. 471*h*. zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apel. Król. Pol. w Warszawie pod Nr. 489*b*. mieszkającego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4375 kop. 5, z procentem 5% od daty ostatniego kwitu na takowy procent wydanego, oraz kosztów egzekucyjnych, od Leopolda Kołodzińskiego obywatela i właściciela dóbr Ziemskich Jędrzejniki z przyległościami w Okręgu Siennickim, Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych, zaś w Warszawie pod N. 592 mieszkającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 4 (16) Maja 1862 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Jędrzejniki z folwarkiem Celinów z wsi dawniej zarobnej a obecnie mającej być oczynszowanej Jędrzejniki i lasów przyległych składające się, w Okręgu Siennickim Powiecie Stanisławowskim, Gubernii Warszawskiej, Gminie Ruda administrowanej, przez Wójta Gminy Dębe Wielkie parafii Mińsk pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w Mińsku położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Leopolda Kołodzińskiego należne w dzierżawnem posiadaniu Józefa Chylińskiego na lat 6, poczynając od d. 12 (24) Czerwca 1859 r. do tegoż d. 1865 r. za sumę rocznie rs. 1000 prócz podatków Skarbowych zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 31 morg 12 pr. 292 miary nowopolskiej, czyli około dziesiatyn 483 sażeni 585 miary rosyjskiej, obejmujące glebę gruntu klasy II. III. i IV. żytnej mające.

Opisanie zabudowań folwark Celinów składających:

1. Dom z drzewa gliną i wapnem tynkowany, gontami kryty, dwa kominy murowane mające.

2. Dom Folwark z drzewa w węgieł gontami kryty z kominem murowanym.

3. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem,

4. Piwnica z cegły palonej murowana deskami kryta.

5. Piwnica drzewem wyłożona ziemią przykryta.

6. Kloaka z drzewa w węgieł gontami kryta.

7. Kucka z drzewa chrustem nakryta.

8 Piwniczka deskami wyłożona ziemią przykryta.

9. Kurniki i chlewki o piętrze w ryglówkę słomą kryte.

10. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta.

11. Stodoła z drzewa w węgieł słomą kryta, a okapy frontowe gonciane mająca, w której znajduje się młockarnia fabryki Rolbieckiego z maneżem na zewnątrz urządzonym, mająca być własnością dzierżawcy Józefa Chilińskiego.

12. Stodoła w słupy w połowie słomą pokryta niewykończona.

13. Brogów 2 słomą krytych.

14. Słupów po rozebranym brogu w ziemię w kopanych 2.

15. Spichrz z drzewa w słupy i w węgieł na podmurowaniu z cegły palonej, gontami kryty.

16. Stajnia i sieczkarnia z drzewa w słupy gontami kryta.

17. Holendernia z drzewa w węgieł gontami kryta.

18. Chałupa (dawniej browar) z drzewa słomą kryta komin murowany mająca, przy której znajduje się studnia drzewem cembrowana z żurawiem i koryta do pojenia inwentarzy.

19. Chlewek z drzewa pod chrustem do powyższej chałupy przystawiony.

20. Piwnica balami wyłożona deskami kryta.

21. Chałupa o piętrze w krzyżulec gliną wylepiona słomą kryta, komin murowany mająca, gankami, opiętrach 2 z barjerkami drewnianemi.

22. Piwnica deskami ułożona ziemią przykryta.

23. Czworaki z dwoma facjatami z drzewa w węgieł deskami kryte, komin murowany mające.

24. Chlewki z drzewa w słupy dranicami kryte.

25. Dół na kartofle.

26. Ogród owocowy z laskiem brzozowym, osicowym i sosnowym połączony, stanowiący jedną całość, płotem z żerdzi łupanych otoczony, w którym znajduje się drzew fruktowych, około 30. Ul ze pszczołami, sadzawka połączona z kanałami po lasku przeprowadzonemi i wysepka drzewem dzikiem zarośnięta ze wszystkich stron wodą oblana.

27. Olejarnia z drzewa w węgieł gontami i deskami kryta z kominem murowanym, w olejarni tej znajduje się kompletny przyrząd do robienia oleju przy pomocy koni.

28. Suszarnia z drzewa, deskami kryta z kominem murowanym.

29. Karczma i kuźnia z cegły palonej deskami kryte, komin murowany mają ce.

30. Chlewków 2 z drzewa deskami krytych.

31. Trzy sadzawek.

32. Podwórze przy stodołach.

33. Dziedzieniec przed dworem płotem z żerdzi rzniętych otoczony z bramą sztachetową.

34. Ogrodzenia przy opisanych zabudowaniach łat rzniętych i łupanych.

35. Cegielnia z cegły palonej murowana z szopą na słupach dranicami kryta.

36. Barak w ziemi, drzewem wyłożony ziemią przykryty z kominem murowanym.

37. Trat 2 cembrowanych do wyrabiania gliny.

W zabudowaniach na folwarku Celinów zamieszkują nadto swego imienia Bloch wierzyciel hypoteczny dóbr Jędrzejniki i jego ludzie, którzy nic nieopłacają.

Na gruncie wsi Jędrzejniki exystują następujące zabudowania:

1. Chałup 7 z drzewa w słupy słomą kryte z kominem murowanym, przy niektórych znajdują się chlewiki, stodołki i oborki.

2. Figura murowana z krzyżem żelaznym, na którym umieszczona tablica marmurowa z napisem „Boże błogosław rolnikom" 1821 r.

W tej wsi jest włościan 11 z imion i nazwisk oraz powinności w akcie zajęcia wymienionych.

Stosownie do aktu daty 25 Maja (6 Czerwca) 1861 r. przed Przysieckim Rejentem, właściciel tych dóbr wyterytorjum folwarku Celinów, wydzierżawił Adamowi Laudi i Izydorowi Wolczyner w posesją czynszową dwie morgi gruntu miary nowo polskiej na czas od d. 4 (16) Stycznia 1860 r. do ostatniego Października 1875 r. za opłatę czynszu po rs. 4 rocznie, w dniu 1 Października każdego roku z dozwoleniem wybudowania olejarni, domku, spichrza i chlewków.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489*b* mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Waleremu Radwan Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Siennickiego w Mińsku urzędującemu na ręce własne.

2. Mikołajowi Domańskiemu Wójtowi gminy Ruda do której dobra Jędrzejniki należą, we wsi Dembe Wielkie Okręgu Siennickim zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Maja 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie, dnia 15 (27) Maja 1862 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanych wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Lipca 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Maja (10 Czerwca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2862) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Mitrofana Buczkina lat 28 prawosławnego, żonatego bezdzietnego i Michała Szabojło lat 27 prawosławnego żonatego, dzietnego włościan z Gubernii Czernigowskiej w roku zeszłym pod Nr. 2009 zamieszkałych z wyrobku utrzymujących się, aby najdalej w dniach 30tu od daty zamieszczenia w Dzienniku Powszechnym niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawili się.

Warszawa dnia 10 (22) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2946) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

W dniu 6 Stycznia r. b. przy jednej z osób obwinionych o udział w rozboju poczty między Opatowem a Ostrowem, na odwachu wojskowym w Radomiu, znalezionym został paszport, wydany na lat trzy, pod dniem 16 Września 1860 r. za Nr. 2569 przez Rząd Austryjacki w Krakowie, na imię Stanisława Strzeszyńskiego, a awizowany w Wiedniu pod dniem 30 Września przez poselstwo: Pruskie i Rosyjskie. Ponieważ ten obwiniony, zaprzecza posiadania tego paszportu, a właściciel jego rzeczywisty, nie jest wiadomy z pobytu, wzywa przeto wszystkich, aby w razie powzięcia jakiej wiadomości o tym paszporcie, zechcieli takową udzielić Sądowi naszemu, lub któremukolwiek z najbliższych Sądów.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2970) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Zapozywa Franciszką Wysocką ze wsi Zajgórkowo gminy Wólka pochodzącą, a obecie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do Sądu tutejszego dla wysłuchania wyroku w sprawie pko niej o kradzież uformowanej, zapadłego, w razie bowiem przeciwnym za ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości poczytaną będzie.

Suwałki dnia 4 Czerwca 1862 r.

Podsędek, Majewski.

(N. D 2773) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Chaima Ber Szemberga przedostatnio w m. Łomży zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie pko niemu wydanego, w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż inaczej za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważany będzie.

Łomża d. 11 (23) Maja 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

Do dzisiejszego Dziennika dołącza się Dodatek.

Na oryginale własną ręką
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości napisano:
„Ma być według tego”
Minister Sekretarz Stanu (podp.) *J.Tymowski.*
Carskie Sioło, 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r.

PRAWO
O oczynszowaniu z urzędu włościan w Królestwie Polskiem.

CZĘŚĆ I.

Tytuł I.
Zasady ogólne.

Art. 1. Wieczyste oczynszowanie osad pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 roku podpadających, dotąd czy to wieczyście, czy czasowo za kontraktami piśmiennemi lub ustnemi nieoczynszowanych, oddzielenie posiadłości dworskich od uposażeń rolników, podział tych uposażeń na szczegółowe osady, oraz rozdział wspólności, uprzątnienie służebności lub użytków, dopełniane będą podług zasad i form niniejszem prawem oznaczonych, albo przez dobrowolne umowy, albo też z urzędu, gdy jedna ze stron zażąda pomocy urzędowej do wykonywania którejkolwiek lub wszystkich powyższych czynności.

Art. 2. Umowy dobrowolne o czynsze z osad pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, na przyszłość zawierane być mogą albo wieczyście, albo czasowo, lecz tym ostatnim sposobem na czas nie krótszy jak lat 20, po których to lat upływie, jeżeliby za dobrowolną ugodą na takiż przeciąg czasu przedłużone, lub na wieczyste zamienione nie zostały, postąpionem będzie co do tych osad z urzędu wedle przepisów niniejszego prawa.

Art. 3. Umowy o których wyżej zawierane wieczyście, winny być urzędowe; długoletnie mogą być prywatne, lecz tylko piśmienne.

Art. 4. Nie wolno umawiać się o zmniejszenie przestrzeni gruntów pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, bez zamiany ich na inne równej wartości.

Należność dzierżawna z przestrzeni tej w robociznie ustanowioną być nie może.

Art. 5. Przepisy artykułów: 2, 3 i 4, zachowane być mają pod nieważnością.

Art. 6. Wypłata wkupnego, jeśli umówioną była, lub skupu czynszów, są ważne tylko za zgodą wierzycieli hypotecznych i za decyzją Wydziału Hypotecznego, a w razie sporu za wyrokiem sądowym.

Art. 7. W umowach o grunta pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadające, obowiązek ponoszenia podatków dworskich, ani w całości ani w części na osadników z tytułu posiadania tychże gruntów, przelewanym być nie może.

Art. 8. Postępowania z urzędu wolno żądać każdej stronie, w każdym czasie, bez względu czy z gruntów pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, odbywaną jest robocizna w naturze, lub płacony za nią okup prawny.

Co do osad czynszowych lub uiszczających przytem osepy i daniny albo odbywających dni dodatkowe w naturze, postępowanie z urzędu może być także żądanem, jeżeli nie istnieją z osadnikami do tych kategorij należącymi, umowy czasowe czy to piśmienne, czy ustne, czas trwania dzierżawy określające, bądź przyznane przez strony, bądź tabelami prestacyjnemi albo innemi piśmiennemi dowodami wzmocnione, chociażby umowy takie w myśl postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Grudnia 1858 r. zatwierdzone nie były; w razie zaś istnienia takich umów, we wszystkich tych przypadkach postępowanie z urzędu zawieszonem będzie aż do upływu czasu na jaki umowy te zawarte były.

Art. 9. Postępowanie z urzędu, prawem niniejszem wskazane, nie rozciąga się:

a) do osad rolnych trzech morgów niedochodzących,

b) do osad utworzonych z gruntów dworskich po ogłoszeniu Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r.,

c) do osad karczemnych, młynarskich, kowalskich, strycharskich jako też oficjalistów dworskich, to jest: służby leśnej, owczarskiej, ogrodowej i t. p.,

d) do ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk przez rolników obok zajmowanych przez nich osad, trzymanych czasowo, z obowiązkiem uiszczania z tych użytków dworowi czynszu w gotowiźnie, osepu, danin lub robocizny, albo oddawania z nich części plonów w naturze,

e) do osad trzymanych na mocy umów czasowych dotąd niewyexpirowanych przed ogłoszeniem Ukazu z d. 26-go Maja (7 Czerwca) 1846 r. prawnie zawartych, czy to piśmiennych czy ustnych, jeżeli z umów tych wypływa dla właściciela po ich expiracji prawo zupełnego rozporządzenia gruntami,

f) do pustek w dniu ogłoszenia tegoż Ukazu istniejących; chociażby w tabelach prestacyjnych były wykazane,

g) do osad włościańskich w dobrach rządowych i rozdarowanych na zasadzie przepisów Najwyżej zatwierdzonych w dniu 4 (16) Października 1835 r.

Art. 10. Pomoc z urzędu do czynności art. 1-m oznaczonych dodaną będzie, gdy jej zażąda albo sam właściciel majątku, lub prawnie reprezentujący jego osobę, albo posiadający pełnomocnictwo ogólne lub szczególne. Ze strony włościan, gdy żądanie o separację i regulację, rozdzielenie wspólności i uprzątnienie służebności i użytków, zaniosą wszyscy osadnicy lub większość osadników.

Oczynszowanie wieczyste z urzędu, na żądanie osadników, będzie miało miejsce względem tych tylko, którzy żądanie to zaniosą.

Art. 11. Po oczynszowaniu bądź przez umowę, bądź z urzędu większej części przestrzeni przez osadników zajmowanej, separacja z urzędu tylko na żądanie lub za przyzwoleniem większości osadników miejsce mieć może.

Art. 12. Czynność z urzędu dopełnianą będzie jedynie w zakresie żądania wniesionego przez jedną ze stron, i dotyczeć może tego tylko stosunku, w którym dobrowolne porozumienie się nastąpić nie mogło.

Art. 13. Bądź to po zaniesieniu przez którąkolwiek ze stron żądania o pomoc z urzędu, bądź w ciągu już postępowania z urzędu, a nawet po jego ukończeniu, lecz przed wykonaniem na gruncie,—gdyby strony dobrowolnie porozumiały się i zawarły umowę piśmienną o którąkolwiek z czynności artykułem 1-szym wskazanych, kontrakt taki będzie obowiązującym dla stron co do przedmiotów nim objętych, bez potrzeby rozpatrywania go i potwierdzania z urzędu.

W takim razie postępowanie z urzędu, ograniczy się do stosunków układem nie załatwionych, pod urzędowe rozstrygnięcie poddanych.

Art. 14. Umowy wieczysto-czynszowe dobrowolne, oraz decyzje Władz co do ustalenia z urzędu tych stosunków, będą ujawniane w księgach wieczystych w Dziale IIIcim Wykazu hypotecznego dóbr, w których obrębie osady są położone, bez wymieniania jednak nazwisk posiadaczy tychże osad.

Art. 15. Spory z umów między właścicielem dóbr a osadnikami, rozpoznawane będą przez Sądy właściwe, podług przepisów obowiązujących praw cywilnych i niniejszéj ustawy.

Tytuł II.
Prawidła do ustanowienia z urzędu czynszów wieczystych.

Art. 16. Opłaty czynszowe ustanawiane będą z urzędu na podstawie klasyfikacji gruntów, łąk, pastwisk i ogrodów, podług prawideł poniżéj wskazanych.

Art. 17. Do klasyfikacji gruntów stanowi się następujący podział: gruntów ornych na pszenne i żytnie, z których pierwsze dzielą się na dwie klasy, a drugie na cztery klasy; łąk na oddzielne i polne, z których każde zawierają po cztery klasy; pastwisk — podzielonych na trzy klasy, z tém zastrzeżeniem, że pastwiska, które uznane będą jako mogące być łąkami lub gruntem ornym, mają być podług swéj wartości klasyfikowane. Bliższe oznaczenie, jakie grunta, łąki i pastwiska do każdéj z tych klas należą, znajduje się w dołączonym pod lit. A. wykazie klasyfikacyjnym.

Art. 18. Do każdego z rodzajów gruntu klasyfikacją wykazanego, a pojedynczą osadę składającego, zastosowaną zostanie normalna wysokość dochodu w życie, objęta dołączonym pod lit. B. wykazem szacunkowym.

Dochód ten wyobraża intratę gruntową po jéj obniżeniu o $1/3$ część potrąconą na korzyść osadników, jako fundusz na utrzymanie budowli, na wypadki losowe, tudzież na ciężary gminne osadników dotykające.

Art. 19. Dochod na zasadzie powyższéj obliczony, zamieniony zostanie na pieniądze podług przecięciowéj ceny żyta z ostatnich lat 20, wyrachowanéj na zasadzie foraliów najbliższego targowego miasta, z wyłączeniem z nich dwóch lat najdroższych i dwóch najtańszych, których to cen przecięciowych wykazy, Delegacjom Czynszowym corocznie z urzędu kommunikowane będą.

Art. 20. Miejscowe okoliczności wywierające wpływ na dochody, jako to:

1) łatwość kommunikacji lądowych i wodnych,

2) blizkość zakładów przemysłowych lub większych miast,

3) większa lub mniejsza ludność miejscowa i okoliczna,

4) stan umierzwienia i doprawy gruntów na czynsz oddawanych, i ich położenie względem słońca i otaczających wpływów.

5) większa lub mniejsza łatwość zaopatrywania się w materjał budowlany i opałowy, bądź pojedyńczo, bądź razem wzięte, mogą wpływać na podwyższenie lub obniżenie wyrachowanego dochodu od 1 aż do 25 na sto w ten sposób, że korzystniejsze położenie ma być powodem podwyższenia wysokości dochodu, brak zaś lub ograniczenie tych korzyści, spowoduje stosunkowe jego obniżenie.

Art. 21. Z tak wyrachowanego dochodu potrącone zostaną:

a) podymne połączone z opłatą szarwarkową z osad wiejskich,

b) kontyngens liwerunkowy, jaki rolnicy z osad opłacali, lub jaki z nowo wyznaczonych gruntów opłacać będą mieli obowiązek,

c) dziesięcina i meszne należne z gruntów wiejskich,

d) wszelkie ciężary wieczyste, lub opłaty na rzecz trzecich osób, do gruntu osadników przywiązane.

W ten sposób ustanowiony dochód w gotowiźnie, stanowić będzie wysokość czynszu rocznego z gruntów.

Art. 22. Jeżeli zabudowania przez osadników zajmowane są własnością właściciela majątku, lub gdy tenże dostarczy drzewa na przebudowanie osad, niemniéj gdy do niego należéć będą załogi lub zasiewy a umowa dobrowolna pod względem zwrotu tych przedmiotów w naturze lub spłaty ich wartości, czy od razu, czy częściami nie nastąpi, wówczas Władza z urzędu czynsz oznaczająca, ustanowi wartość zabudowań, materjałów, załóg i zasiewów i procent od téj summy w stosunku 5 % do ustanowionego czynszu z gruntu doliczy.

Art. 23. Tam gdzieby zaszło żądanie zniesienia służebności i użytków, z jakich osadnicy na mocy tytułów prawnych piśmiennych korzystają, jako to: wolnego wrębu w lasach, zbierania gałęzi, suszu, ściołki, pasania w lasach i na przestrzeniach dworskich, pobierania drzewa na budowle, opał, grodzenie lub porządki gospodarskie, i t. p., a oddzielne wynagrodzenie za te użytki między stronami umówionem nie było, Władza z urzędu czynszująca, ustanowi przybliżoną roczną wartość tych użytków, i takową z wyrachowanego czynszu gruntowego potrąci.

Dogodności tego rodzaju oparte na saméj tylko używalności, z chwilą dopełnionego oczynszowania, o ile odmienne umowy nie zaszły, uchylają się.

Art. 24. Po potrąceniu z czynszu gruntowego, lub dodaniu do niego kwot wyrażonych w artykułach poprzedzających, pozostająca ilość ustanowiona w gotowiźnie dla każdéj osady, będzie czynszem dzierżawnym wieczystym.

Art. 25. W dobrach, w których włościanie mają na swą korzyść uczynione w wykazie hypotecznym wyraźne zastrzeżenie, co do niemożności podnoszenia odbywanych przez nich powinności, Władze zatwierdzające czynsz z urzędu, będą obowiązane obniżyć takowy o tyle, o ileby okazał się wyższym od wartości robocizn, osepów i danin, obliczonéj podług artykułu następnego.

Art. 26. W wypadkach oznaczonych w artykule poprzedzającym, wyrachowanie czynszu mającego zastąpić należne z osad osepy, daniny i robocizny w naturze, opierać się będzie co do osepów na obliczeniu ich wartości pieniężnéj, podług ceny odpowiedniego ziarna, przecięciowo oznaczonéj, z ostatnich lat 20, w sposób opisany art. 19. Co do robocizn i danin w naturze, obliczenie odpowiedniej opłaty czynszowéj, nastąpi podług cen w okolicy zwykłych, po wysłuchaniu zdania biegłych.

Art. 27. Przy ustanowieniu czynszów, wolno każdéj ze stron zastrzedz, aby wyrachowany czynsz z urzędu, co lat 20 ulegał zmianie, odpowiedniéj do ceny przecięciowéj żyta z tego przeciągu czasu, według art. 19go wynalezionéj. Wolno im także o czynsz tym sposobem z urzędu ustanowiony, zawrzeć umowę czasową dwudziesto-letnią, podług artykułu 2go.

Art. 28. Czynsz ustanowiony z urzędu, osadnicy obowiązani będą uiszczać z dołu w dwóch równych półrocznych ratach, to jest w dniach 3 (15) Listopada i 3 (15) Maja każdego roku.

Tytuł III.
Prawidła oddzielenia (separacji) z urzędu osad rolnych od gruntów dworskich, oraz rozdzielania wspólności i uprzątnienia służebności i użytków.

Art. 29. Przedmiotem oddzielenia z urzędu uposażeń osadników od posiadłości dworskich, mogą być tylko grunta pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadające tak osiedlone jak opustoszałe.

Art. 30. Ogólna przestrzeń gruntów, składających w myśl powyższego artykułu uposażenie osadników, co do swéj wartości uszczuplaną być nie może.

Przenoszenie osadników przy regulacji z urzędu, może mieć miejsce tylko w obrębie dóbr łącznych i jedną księgą hypoteczną objętych.

Art. 31. Oznaczenie wartości zamiennéj gruntów, łąk i pastwisk, nastąpi na zasadzie klasyfikacji w art. 17 niniejszego prawa przepisanéj, w stosunku dochodu w życie, w wykazie *B* obliczonego; z tém wszakże zastrzeżeniem, że bez zgodzenia się osadników nie można im wyznaczać:

a) w zamian za lepsze grunta tyle gorszych, iżby otrzymać mieli w ogóle więcej jak o połowę dawniej posiadanych,

b) w zamian za gorsze grunta tyle lepszych, aby nowo nadane wynosiły mniej jak $2/3$ dawniej posiadanych,

c) w zamian za grunta czyste, zarośli wynoszących więcej jak $1/3$ część osady.

Art. 32. Gdzie skutkiem oddzielenia zajęte zostaną rolnikom ogrody warzywne lub owocowe bez możności wynagrodzenia ich innemi podobnemi ogrodami, tam za jeden mórg ogrodu wydzielić im należy dwa morgi gruntu tejże klasy, a w braku jej stosunkowe wynagrodzenie w gruntach klas innych.

Art. 33. Gdzieby miejscowość nie dozwalała po oddzieleniu oddać osadnikom takiej przestrzeni łąk, jaką poprzednio zajmowali, tam można ich wynagrodzić odpowiednią ilością gruntu ornego, przy uwadze na przepisy art. 31. Bez dobrowolnego wszakże zgodzenia się osadników, nie wolno będzie uszczuplić im łąk więcej jak o $1/3$ część.

Art. 34. Właściciel majątku albo zostanie zobowiązany do opłaty jednorazowego wynagrodzenia, albo osadnicy przez pewien czas od opłaty czynszów w całości lub w części uwolnieni będą w razach następujących:

a) jeżeli osadnikom zajęte zostaną w ogrodach drzewa owocowe lub inne użyteczne dziczki lub szczepy w szkółkach i t. p., o ile te przeniesionemi bydź by nie mogły,

b) jeżeli nowo zamienione grunta będą oddane osadnikom nie w takim samym stanie obrobienia i umierzwienia, w jakim dawniejsze w użytkowanie właściciela dóbr przejdą,

c) jeżeli w zamian za grunta i łąki czyste, wypadną dla osadników przestrzenie zarosłe, kamieniste lub nierównością powierzchni uprawę roli utrudniające.

Art. 35. Przy każdem oddzieleniu wszystkie osady jednej wsi, w jednej nierozłącznej przestrzeni wyznaczone być powinny. Gdzieby jednak miejscowość temu stała na przeszkodzie, lub gdzieby odstąpienie od tej zasady, zapewniało dogodniejsze urządzenie osad, tam wyjątkowo będzie można wydzielać grunta dla jednej wsi, w dwóch lub więcej nie łączących się z sobą przestrzeniach.

Wolno także będzie właścicielowi dóbr zachować sobie pewne przestrzenie wśród posiadłości osadników, w których odbywa się już wydobywanie torfu, zwiru, gliny, kamieni lub innych ciał kopalnych.

Art. 36. Jeżeli w dobrach przedmiotem postępowania z urzędu będących, znajdują się przestrzenie należące do probostw, instytutów albo gmin, tak położone, że oddzielenie osad rolnych od gruntu dworskiego, wymagałoby zarazem dokonania oddzielenia lub zamiany ogółowej rzeczonych wyżej przestrzeni, żądadająca separacji strona winna w takim razie udać się do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych lub Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, i z udziałem urzędników przez też Komisje wyznaczonych oddzielenie gruntów należących do probostw, instytutów lub gmin, sposobem zamiany przestrzeni, dokonać jednocześnie z oddzieleniem gruntów przez osadników zajmowanych.

Art. 37. W razie zaniesionego przez jednę ze stron żądania o rozdzielenie pastwisk używanych wspólnie przez inwentarz dworski i osadników, pastwiska te ulegną oddzieleniu w stosunku rozległości gruntów i łąk dworskich oraz gruntów i łąk przez osadników zajmowanych.

Art. 38. Gdyby wspólnie używane pastwisko w żadnej części rolnikom dostać się nie mogło; należy im gdzieindziej wydzielić pastwisko odpowiedniej wartości, a gdyby i tego, dla braku stosownej przestrzeni uczynić nie było można, wynagrodzić ich gruntami lub łąkami zawsze z zachowaniem przepisów artykułu 31.

Art. 39. Opuszczone po ogłoszeniu Ukazu z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. osady wiejskie czyli tak zwane pustki, w chwili oczynszowania znajdujące się lub w razie wykonywania separacji, równo-wartujące onym przestrzenie ziemi, o ile ich właściciel przy oczynszowaniu nie osiedla, powinny być osadnikom za ich zgodą dla powiększenia uposażenia rozdane.

Jeżeli zaś osadnicy na to się nie zgodzą, grunta opustoszałe podzielone będą na osady—właściciel stanowi o rozległości utworzyć się mających osad; rozległość ta jednakże nie może być mniejszą od trzech morgów, ani większą nad morgów 60. Komisja Czynszowa z takich pustek, czynsz podług zasad z urzędu ustanowi, a Delegacja Czynszowa czynność tejże Komisji rozpozna i zadecyduje. Z pustkami takiemi w razie nieobsadzenia ich nowymi gospodarzami, postąpionem będzie stosownie do przepisów zawartych w art. 121 i 122.

Art. 40. We wsiach parafijalnych i wsiach mających nie mniej od dwudziestu osad, przy oddzieleniu lub podziale z urzędu, półtory morgi miary nowopolskiej gruntu ornego, w miejscu na wystawienie szkoły elementarnej, ochrony lub domu przytułku dogodnem, zostanie wydzielone z pustek lub innych gruntów włościańskich.

Art. 41. Podział nowo wydzielonych uposażeń, za zgodą osadników może nastąpić w innym rozmiarze pojedyńczych osad od tego, jaki istniał przed urządzeniem, z warunkiem zastosowania się do ustępu 2 art. 39. Wspólne pastwisko między osadnikami w razie ich żądania, zachowanem być może.

Art. 42. Wrazie zaniesionego ze strony osadników żądania o dokonanie podziału osad z urzędu, każdy z osadników otrzyma ilość ogrodów, gruntów, łąk i pastwisk równą lub zbliżoną do tej, jaką w chwili urządzenia prawnie posiadał, albo jaka na niego z zamiennej tych użytków wartości wypadała.

Art. 43. Podział nowo oddzielonych gruntów z urzędu pomiędzy osadnikami, jeżeli się inaczej pomiędzy sobą nie ułożą, może być odpowiednio do miejscowości i do warunków zapewnić zdolnych dobre i łatwe prowadzenie gospodarstwa rolnego:

a) albo sielski, to jest przez pomieszczenie lub pozostawienie siedzib w jednem miejscu, obok podziału gruntów ornych kolonijalnie, lub na kilka pól;

b) albo kolonijalny, przez wyznaczenie dla każdego z osadników całego przypadającego dlań gruntu w jednej przestrzeni, tak jednak, aby zabudowania osadników każdego na swym gruncie zbyt odległe od siebie nie wypadały.

Art. 44. Jeżeli w skutek oddzielenia gruntów z urzędu, wyniknie potrzeba przeniesienia zabudowań osadników, właściciel majątku wyłoży koszta na majstrów,—obowiązany będzie niemniej dostarczyć potrzebnych materjałów, o ileby pochodzące z dawnych budynków okazały się niedostateczne.

Ilość i jakość tych materjałów oraz termin w jakim przeniesienie ma nastąpić, będą z urzędu oznaczone.

Od uznania Komisji Czynszowej zależeć będzie, czy i w jakim stosunku osadnicy dodać mają pomoc w zwózce materjałów i pracy ręcznej.

Wynagrodzenie za budowle, lub za dostarczone przez właściciela majątku materjały i za podjęte skutkiem przeniesienia budowli koszta, oznaczonem zostanie w wypadkach i w sposób art. 22 przewidziany.

TYTUŁ IV.
O prawach i obowiązkach wzajemnych właścicieli dóbr i osadników wieczysto-czynszowych.

Art. 45. Prawo sejmowe z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. nie ma zastosowania do czynszów wieczystych z osad, będących przedmiotem niniejszego prawa.

Czynsz wieczysty bądź przez dobrowolną umowę, bez względu na czas w którym została zawartą, bądź z urzędu ustanowiony, jest z istoty swej spłacalny w myśl art. 530 Kodeksu Cywilnego.

Stosunki między właścicielami dóbr a osadnikami wieczysto-czynszowymi, o ile odmienne w tej mierze umowy nie zachodzą, rządzone będą następującemi przepisami.

Art. 46. W osadach wieczysto-czynszowych prawo własności jest podzielone.

Własność istoty, czyli główna (dominium directum) do właściciela dóbr, a własność użytkowa (dominium utile) do osadnika należy.

Art. 47. Prawo polowania, rybołówstwa i propinacji służy wyłącznie właścicielowi głównemu, jeżeli osadnicy nie nabyli tych praw z mocy przywileju, nadania lub umowy.

Właściciel użytkowy jest zarazem właścicielem zupełnym budowli i tego wszystkiego, co się na powierzchni znajduje.

Wszelkie użytki tak zwyczajne jak i nadzwyczajne należą do niego.

Art. 48. Bez zezwolenia właściciela głównego, niewolno wieczystemu osadnikowi przeistaczać osady w sposób mogący uszczuplić jej wartość, lub obniżyć dochody, ani obracać jej na użytek odmienny od tego, na jaki przy oddaniu w posiadanie była przeznaczona.

Nie służy osadnikowi wieczystemu prawo korzystania z pokładów kruszczu, węgla, torfu oraz gliny i łomów kamiennych, wyjąwszy tych dwóch ostatnich, na własną potrzebę.

Skarb, o ile według art. 716 Kod. Cyw. jest własnością właściciela gruntu, należy w jednej połowie do właściciela głównego, a w drugiej do właściciela użytkowego.

Art. 49. Wieczysty osadnik bez zezwolenia właściciela głównego, nie może osady ani jej części wydzierżawić, zastawić, ani przelać na innego przez umowę lub darowiznę.

Umowy i darowizny przeciwne temu zakazowi, będą samem przez się prawem nieważne i nowy nabywca osady, do jej objęcia przypuszczony nie zostanie.

Rozporządzenie osadą przez testament będzie mieć swój skutek, jeżeli spadkobierca lub legatarjusz przed objęciem posiadania wyjedna zezwolenie od właściciela głównego.

Art. 50. Właściciel główny może odmówić zezwolenia tylko w razie, jeżeli ubiegający się o osadę jest złego prowadzenia się, lub nie

posiada środków do należnego zagospodarowania osady.

W razie gdyby właściciel bezzasadnie pozwolenia swego odmawiał, lub na urzędowe oto zawezwanie w dniach 15tu nieodpowiedział, Sąd właściwy na żądanie interesowanych, po rozpoznaniu sporu, mocen będzie upoważnić osadnika do zawarcia czynności wymienionych w poprzedzających artykułach.

Art. 51. Osady wieczysto-czynszowe, nie mogą być dzielone ani powiększane nad rozległość dwóch włók.

Art. 52. Po zejściu beztestamentowem wieczystego osadnika, jeżeli Sukcesorowie nie zgodzą się, który z nich ma objąć całkowitą osadę, lub względem sprzedaży prawa własności użytkowéj nie ułożą się, w takim razie prawo do posiadania osady wieczysto-czynszowéj na popieranie strony interesowanej przez licytację publiczną sprzedane zostanie.

Art. 53. Jeżeliby osada wieczysto-czynszowa samowolnie przez osadnika opuszczoną została, a do jej objęcia pomimo ogłoszeń w art. 121 i 122 przepisanych nikt się nie zgłosił, w takim wypadku prawo własności użytkowéj łączy się z prawem właściciela głównego, który staje się zupełnym właścicielem osady.

Art. 54. Osadnik oprócz czynszu wieczystego, ponosić winien: wszelkie podatki, składki i należności Skarbowe i Administracyjne, oraz powinności gminne do gruntu i zabudowań osady przywiązane; tak zwyczajne jak i nadzwyczajne.

Obowiązany jest także uiszczać dziesięcinę, meszne, opłatę szkolną, składkę ogniową, utrzymywać i naprawiać mosty na jego gruncie będące, a do wyłącznego jego użytku potrzebne, pilnować granic swojej osady i prowadzić swoim kosztem procesa posesoryjne i inne do własności użytkowéj odnoszące się.

Spory o własność istoty osady wieczysto-czynszowéj prowadzić winien właściciel główny, i tenże odpowiada osadnikowi na przypadek przegranej i za szkody zrządzone przez naruszenie używalności osady.

Art. 55. Osadnik wieczysto-czynszowy, z powodu klęsk losowych zwyczajnych lub nadzwyczajnych, przewidzianych lub nie przewidzianych, nie ma prawa żądać żadnego wynagrodzenia w czynszu.

Art. 56. Nie wolno jest osadnikowi wieczysto-czynszowemu zaciągać długów na osadę; długi zaś osobiste mogą być poszukiwane jedynie na jego ruchomym majątku, z wyjątkiem wszakże przedmiotów do uprawy gruntów i utrzymania gospodarstwa potrzebnych, postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 8 Lipca 1823 r. od zajęcia wyłączonych.

Art. 57. Jeżeli własność użytkowa jednej osady należy do kilku, wszyscy za wypłatę czynszu, solidarnie odpowiadają właścicielowi.

Art. 58. Eksmisja z osad wieczysto-czynszowych, nastąpi za wyrokiem sądowym przez przedaż publiczną prawa własności użytkowej, w następujących razach:

a) Gdy osadnik w opłacie dwuletniego czynszu zalegnie;

b) Gdy w gospodarstwie do tego stopnia opuści się, iż należne z osady ciężary nie będą mogły z dochodów być opędzane.

Art. 59. Przepisy niniejszego tytułu stosują się zarówno do umów wieczysto-czynszowych, dobrowolnie zdziałanych o grunta pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 roku podpadające, o ile też umowy inaczej nie rozporządzają, jako też do stosunków wynikających z postępowania z urzędu.

CZĘŚĆ II.

TYTUŁ V.

O Delegacjach Czynszowych Powiatowych, Komisjach Czynszowych i składzie Rady Stanu do spraw z oczynszowania.

Art. 60. Oznaczenie czynszów, oddzielenie gruntów włościańskich od folwarcznych, podział osad, rozdział wspólności i zniesienie służebności, rozpoznawane będą przez Delegację Czynszową w Powiecie, skoro czynność w tej mierze od Komisji Czynszowej, na żądanie jednej ze stron przedstawioną jej będzie.

Decyzje Delegacji Czynszowej co do wyżej wyrażonych czynności, będą ostateczne.

Art. 61. Rada Powiatowa każdorocznie z pomiędzy Członków swoich i ich zastępców wybierze sześciu Członków do Delegacji Czynszowej, którzy z pomiędzy osób pomieszczonych na liście wybieralnych do Rady Powiatowej, takąż liczbę Członków przybiorą.

Powyższa liczba dwunastu wraz z Członkiem Ekonomicznym, o którym mówi art. 68, stanowią skład Delegacji Czynszowej w Powiecie.

Art. 62. Członkowie do składu Delegacji Czynszowej wybrani, zanim przystąpią do czynności, wykonają przed Prezydującym w Radzie Powiatowej, przysięgę w rotę następującą:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu etc., iż przy wykonywaniu z urzędu czynności oczynszowania, separacji gruntów, rozdziału wspólności lub zniesienia służebności i dogodności, postępować będę sumiennie, podług znajomości rzeczy i z zastosowaniem się do praw i obowiązujących przepisów; że tak przy tej czynności, jak przy wydawaniu decyzji zachowam ścisłą bezstronność bez względu na własne widoki i na przyjaźń lub nieprzyjaźń.“

Art. 63. Rada Administracyjna zamianuje z grona Delegacji Czynszowej Prezydującego, a ten wyznaczy Członka do prowadzenia protokółów posiedzeń.

Art. 64. Komplet prawny Delegacji do wydania ostatecznych decyzji, składa się z Członków najmniej pięciu, między którymi z urzędu znajdować się powinien Członek Ekonomiczny.

Delegacja stanowi większością głosów; w razie ich równości, Prezydujący rozstrzyga.

Art. 65. Delegacja Czynszowa zbierać się będzie w mieście Powiatowem, najmniej raz na kwartał w pierwszej połowie miesięcy: Stycznia, Kwietnia, Lipca i Października, a urzędować dopóki nie zdecyduje przedmiotów w ubiegłym kwartale nagromadzonych;

W razie naglejszej potrzeby, Prezydujący ma prawo zwołać ją każdego czasu.

Art. 66. Na wezwanie Delegacji Czynszowej, Naczelnik Powiatu winien dodać jej pomoc kancelaryjną i piśmienną, oraz udzielić wszelkich objaśnień i pomocy w zakresie przepisów. Nadto, Naczelnik Powiatu dostarczy lokal do obrad Delegacji Czynszowej potrzebny, i wyznaczy Urzędnika do prowadzenia Dziennika i dozoru nad Archiwum, które oddzielnie prowadzone i zachowane być winno.

Art. 67. Dla wykonania na gruncie czynności przez jednę ze stron pod rozstrzygnięcie z urzędu poddanych, przeznaczane będą Komisje Czynszowe złożone:

1) z Członka przez Delegację Czynszową z jej składu wyznaczonego, z obowiązkiem przewodniczenia w Komisji.

2) z Członka przez Delegację Czynszową przybranego, z listy wyborców do Rady Powiatowej;

3) z Urzędnika Ekonomiczno-Administracyjnego.

Komisja Czynszowa, decyduje większością głosów.

Od członka przybranego Przewodniczący odbierze przysięgę w rotę następującą:

„Ja N. N. przysięgam Panu Bogu i t. d., iż przy wykonywaniu z urzędu czynności oczynszowania, separacji gruntów, rozdziału wspólności lub zniesienia służebności i dogodności, postępować będę sumiennie, podług znajomości rzeczy i z zastosowaniem się do praw i obowiązujących przepisów; że tak przy tej czynności jak przy wydawaniu decyzji zachowam ścisłą bezstronność, bez względu na własne widoki i na przyjaźń lub nieprzyjaźń.“

Przeznaczając Członków Komisji Czynszowej, Delegacja wybierze jednocześnie ich zastępców w sposób dla wyboru Członków przepisany.

Art. 68. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych w miarę uznanej potrzeby w Powiatach, wyznaczy do tych czynności oddzielnych Urzędników z techniką ekonomiczną obeznanych, i doda niektórym jednego lub więcej Adjunktów.

Rządy Gubernjalne zarazem przeznaczą w każdym Powiecie, z miejscowych Urzędników lub osób kwalifikację posiadających, zastępców, dla Członka Ekonomicznego i jego Adjunktów.

Art. 69. Członek Ekonomiczny zarówno z innymi Członkami mieć będzie głos stanowczy przy naradach i decyzjach Komisji Czynszowej, nadto obowiązany jest prowadzić w niej protokół czynności, obrachować stopę czynszów, oraz redagować zapadłe decyzje i układać projekt do stanowczego urządzenia.

Art. 70. Członkowie tak Delegacji jako też Komisji Czynszowej, pełnią swe obowiązki bezpłatnie, Urzędnik zaś Ekonomiczny lub jego zastępcy, oraz technicy za biegłych użyci, pobierać będą djety odpowiednio do przepisów wskazanych w Ukazie z d. 20. Czerwca (2 Lipca) 1850 r. (D. P. T. 43) bez względu na zastrzeżenie w art. 23 tegoż Ukazu zawarte. Wysokość wynagrodzenia biegłych miejscowych, zależeć będzie od uznania Komisji Czynszowej.

Art. 71. Komisji Czynszowej przy zjeździe na grunt, towarzyszyć będzie Jeometra patentowany, a przez właściciela dóbr do działania z urzędu ugodzony.

Gdyby ugoda taka nie nastąpiła, Komisja Czynszowa Jeometrę z urzędu wyznaczy i zapewni mu djety i koszta, przepisami Rządowemi oznaczone. Co do wysokości tych kosztów, stronom służy odwołanie się do Delegacji Czynszowej.

Art. 72. Do klasyfikacji gruntów, do rozdziału wspólności i do zniesienia służebności, Komisja Czynszowa po zjeździe na grunt, przybierze dwóch biegłych, wskazanych z pomiędzy miejscowych lub pobliskich mieszkańców, z gospodarstwem rolnem obeznanych; po jednemu przez właściciela majątku i przez osadników.

Gdyby na wybór biegłych strony nie zgodziły się, Komisja Czynszowa wyznaczy ich z urzędu, a w każdym razie od biegłych, na rzetelność opinji udzielić się mianej, przysięgę odbierze.

W razie zażądania jednej ze stron, lub w razie uznanej potrzeby, Komisja Czynszowa na biegłego przybrać może urzędnika z techniką leśną lub budownictwem wiejskiem obeznanego.

Art. 73. Komisja Czynszowa raz rozpoczętą czynność, na gruncie bez przerwy prowadzić i ukończyć powinna.

Miejscowy Wójt gminy i właściciel dóbr, mają obowiązek udzielić jej wszelką pomoc, tak kancelaryjną jako też inną.

Art. 74. Stronom nie służy możność odwoływania się od decyzji przygotowawczych, wydawanych w ciągu działania na gruncie przez Komisję Czynszową.

Odwołanie się do Delegacji Czynszowej, będzie dopuszczalnem co do każdego ze szczegółów spornych, wtedy, gdy całe dzieło ukończonej na gruncie czynności, pod ostateczną decyzję tejże Delegacji przedstawione zostanie.

Art. 75. Do składu Delegacji Czynszowej, nie może należeć Członek przewodniczący tej Komisji Czynszowej, której dzieło jest przedmiotem rozpoznania Delegacji.

Gdyby Delegacja Czynszowa, na wniosek stron lub z urzędu uznała działanie tejże Komisji za niedostateczne, przepisom nie odpowiednie, lub gdyby znalazła potrzebę uzupełnień dowodów lub zbadania rzeczy na gruncie, mocną będzie nakazać powtórny zjazd Komisji Czynszowej na grunt, a nawet w miarę okoliczności, inny skład tejże Komisji do tego wyznaczyć.

Art. 76. Przed wydaniem ostatecznej decyzji, wolno jest Delegacji Czynszowej, dla otrzymania potrzebnych objaśnień, przyzwać przed siebie albo strony interesowane, albo biegłych i świadków czynności na gruncie.

Art. 77. Przy decydowaniu względem projektów ostatecznego uregulowania stosunków właścicieli głównych z osadnikami wieczystymi, Delegacja Czynszowa winna ściśle przestrzegać, aby projekta te, nie wykraczały z granic służących jej attrybucij; aby były zgodne z przepisami niniejszego prawa, nie dążyły do uciążenia osadników i nie obniżały wartości majątku; niemniej, aby prawa osób trzecich i Instytutów Kredytowych, w niczem nadwerężone nie zostały. Delegacja Czynszowa, decyzję swą wyda w sposobie wyroku, który mieć będzie moc orzeczenia w ostatniej instancji.

Art. 78. Jeżeli po jego ogłoszeniu, strony w dniach 30-stu dobrowolnie nie ułożą się i kontraktu urzędowego nie zawrą, Delegacja Czynszowa wyrok swój prześle z urzędu Prezesowi właściwego Trybunału, który bez przyzywania stron i bez wdawania się w rozpoznawanie zasad orzeczenia Delegacji, doda klauzulę egzekucyjną. Przeciwko tak uprawnionemu wyrokowi, ani appelacja, ani oppozycja z powodu zaoczności, ani restytucja nie mają miejsca.

Art. 79. Wolno jest jednakże każdej ze stron na wyrok powyższy lub na decyzję Delegacji wydaną, w myśl art. 90, podać skargę rekursową do Rady Stanu Królestwa w następujących przypadkach:

a) gdy do składu Delegacji, która wyrok wydała, należał z głosem stanowczym Członek Komisji Czynszowej, co do której dzieła tenże wyrok zapadł; lub gdy przeciwnie do składu Komisji Czynszowej albo Delegacji Czynszowej, Członek Ekonomiczny nie wchodził;

b) gdy Delegacja zajęła się rozstrzygnięciem z urzędu, czynności przez umowę dobrowolną już załatwionych;

c) gdy wniesione żądanie o pomoc, z urzędu bezzasadnie odrzuciła, lub gdy w działaniu tem przekroczyła zakres żądania, wniesionego przez jedną ze stron,—wreszcie, gdy w razie złożonych dowodów wytoczonego sporu, nie postąpiła podług przepisu art. 97;

d) gdy wydała decyzje wkraczające w attrybucje sądów cywilnych, lub Władz Administracyjnych i Skarbowych;

e) gdy jawnem będzie, iż Delegacja dopuściła zmniejszenia lub wcielenia do przestrzeni dworskiej, gruntów pod Ukaz z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1846 r. podpadających, bez zamiany ich na inne, równej wartości, — niemniej, gdy dopuściła takowego naruszenia gruntów należących do Instytutów duchownych i własności gmin;

f) gdy Delegacja Czynszowa zniosła służebności na mocy tytułów prawnych, piśmiennych, osadnikom służące, bez potrącenia w czynszu osobnego wynagrodzenia;

g) gdy delegacja orzekła exmisję osadników, którzy nie oświadczyli protokólarnie przed Komisją Czynszową, że uchwalonego przez nią urządzenia, lub ustanowionych opłat nie przyjmują;

h) gdy Delegacja nakazała przeniesienie osadników, wbrew przepisowi art. 30;

i) gdy Delegacja podwyższyła czynsz z osady na zasadzie przepisów art. 17, 18 i 19, wyrachowany, chociaż nie zachodził żaden z przypadków, w art. 20 wymienionych, któryby podwyższenie czynszu dopuszczalnem czynił.

Art. 80. Do skargi rekursowej między dowodami, winien być dołączony wypis urzędowy zaskarżonego wyroku; Rada Stanu w Wydziale Spornym, na drodze przedwstępnego rozpoznania, wyda decyzję, przez którą, albo skargę, jeżeli pod żaden z przypadków w artykule poprzedzającym wyszczególnionych, podchodzić nie będzie, jako niedopuszczalną wprost odrzuci, albo przyjęcie do Instrukcji orzecze.

Art. 81. W tym ostatnim razie, rozpoznanie sprawy należeć będzie do Rady Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, złożyć się mającym, z połączenia Wydziałów: Spornego i Skarbowo-Administracyjnego.

Komplet składu do spraw z oczynszowania, stanowić będzie siedmiu Członków.

W tym celu Prezes Rady Stanu, do liczby przez połączenie dwóch Wydziałów, jak wyżej złożyć się mającej, powoływać będzie Radcę Stanu lub Członka Rady, nie zasiadającego w Wydziałach.

Art. 82. Rada Stanu w składzie do spraw z oczynszowania, albo zaniesioną skargę, jako bezzasadną oddali, albo zaskarżony wyrok lub decyzję w całości lub w części skasuje i strony odeśle napowrot do tej samej Delegacji Czynszowej, która w innym, oprócz Członka Ekonomicznego składzie osób, do rozpoznania tego samego dzieła lub jego części przystąpi, jeżeli czynność ta, po wyroku Rady Stanu, przez dobrowolne porozumienie się stron załatwioną nie zostanie.

Art. 83. Sposób postępowania przed Radą Stanu w sprawach z oczynszowania, oddzielną Instrukcją przepisanym będzie.

Art. 84. Djety i koszta, należne Urzędnikowi Administracyjno-Ekonomicznemu lub jego zastępującemu, Jeometrom, oraz biegłym z urzędu powołanym, ponosi właściciel dóbr. Koszta kassacją spowodowane, ponosi strona przegrywająca.

Celem zapewnienia niezwłocznej wypłaty kosztów powyższych, w razie nie zaspokojenia ich, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu otworzy w Kassach Powiatowych odpowiednie kredyta, na zaliczenia do wypłaty za assygnacjami Naczelnika Powiatu, na wezwanie Delegacij Czynszowych, wystawionemi. Czynione w tym sposobie zaliczenia Naczelnicy Powiatowi ściągać będą środkami egzekucji Administracyjnej.

Art. 85. Wszystkie czynności i korrespondencje Delegacij i Komisij Czynszowych, wolne są od użycia papieru stemplowego i od portorji.

Wolne są również od opłaty stempla szacunkowego, kontrakty wieczysto-dzierżawne między właścicielami dóbr a osadnikami, na mocy niniejszej ustawy zawarte.

Art. 86. Delegacja Czynszowa na każde zażądanie stron interesowanych, wypis wierzytelny protokółów i decyzij Komisji Czynszowej, oraz ostatecznej swojej decyzji w kopji przez Prezydującego poświadczonej, wydawać jest obowiązaną.

Art. 87. Decyzje Delegacij Czynszowych, oprócz rekursu do Rady Stanu w Wydziale Spornym, w składzie do spraw z oczynszowania, na żadnej innej drodze, czy to Sądowej, czy Administracyjnej, rozpoznawane być nie mogą, z wyjątkiem tego, co poniżej w Art. 95 o własności budynków, o załogach i zasiewach, jest powiedzianem.

TYTUŁ VI.

O sposobie postępowania Komisij Czynszowych.

Art. 88. Podanie na piśmie o pomoc z urzędu, wnoszone będzie do Delegacji Czynszowej za pośrednictwem właściwego Naczelnika Powiatu. Delegacja Czynszowa wyznaczy jak najrychlej Komisję Czynszową. Ta ostatnia zawiadomi Wójta gminy o dniu, w którym na grunt przybędzie, oraz wezwie go, aby od właściciela majątku ściągnął dowody potrzebne do rozpoczęcia działania, a mianowicie: jeżeli pomoc z urzędu ma się rozciągać do wszystkich czynności w których dla stron jest zapewnioną:

a) tabelę prestacyjną z 1846 roku, wraz z decyzją co do niej wydaną, oraz dodatkową z 1861 roku, gdzie dla zapisania okupu prawnego sporządzoną została;

b) plany i rejestra pomiarowe dóbr, wykazujące uposażenie osadników, w chwili zaniesionego o pomoc żądania;

c) wykaz hypoteczny majątku;

d) wykaz podatków przez osadników opłacanych z kasy Powiatowej wydany;

e) świadectwo o wysokości uiszczanej przez osadników dziesięciny lub mesznego, wydane przez właściwego Proboszcza lub beneficjanta.

Jeżeli zaś żądana pomoc z urzędu, dotycze niektórych tylko czynności, Komisja Czynszowa oznaczy, jakie z powyższych dowodów będą wymagane.

Art. 89. Po przybyciu na grunt, Komisja Czynszowa, przedewszystkiem ze złożonych dowodów przekona się, czy strony są do działania prawnie upoważnione i czy rozwinięciu czynności z urzędu nie stają na przeszkodzie umowy dobrowolnie zawarte, lub prawa nabyte i ustalone.

Poczem w stosownym protokóle oznaczy przedmiot zażądanego działania z urzędu i jeżeliby która ze stron przedstawiła projekt przemiany dotychczasowych stosunków, projekt ten zakomunikuje stronie, naprzeciw której odbywa się postępowanie z urzędu.

Gdy strony do dobrowolnego porozumienia skłonić się niedadzą, lub gdy żadna ze stron projektu nie przedstawi, Komisja Czynszowa protokólarnie oświadczy stronom, że działanie z urzędu na zasadzie przepisów niniejszego prawa rozwiniętem będzie.

Art. 90. Wrazie gdyby Komisja Czynszowa uznała na mocy złożonych sobie dowodów i objaśnień na gruncie zebranych, że działanie z urzędu wedle przepisów miejsca niema, wyda w tej mierze decyzję motywowaną.

Strony nieprzestające na ogłoszonej decyzji, podadzą do protokółu wnioski swe i zarzuty. Komisja Czynszowa zawiesiwszy dalsze działanie, decyzję swą wraz z dowodami prześle pod ostateczne rozpoznanie Delegacji Czynszowej i o tem strony uwiadomi.

Art. 91. Działanie z urzędu rozpocznie się od oznaczenia w każdej wsi rozległości przestrzeni gruntów pod Ukaz z dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1846 roku podpadających.

Za podstawę do tego sprawdzenia posłużą mapy i rejestra pomiarowe, wykazujące uposażenie zajmowane przez osadników w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 roku.

Gdzie map takich nie będzie, a złożone przez właściciela majątku, wykazywać będą uposażenie nadane osadnikom po dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 roku, tam Komisja Czynszowa, przez wybadanie protokólarne stron wyjaśni jakie zmiany zaszły i porówna je ze stanem rzeczy na gruncie.

W każdym razie Komisja w motywowanej decyzji oznaczy:

a) przestrzeń gruntów zajmowanych przez osadników w chwili jej działania;

b) przestrzeń przypadającą na pustki po dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1846 roku powstałe.

Art. 92. Jeżeli zajdzie żądanie o ustanowienie czynszu, bez zamiany gruntów na inne, Komisja Czynszowa z udziałem biegłych przysięgłych, stosownie do Art. 17 oznaczy klasyfikację gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, każdą osadę składających.

Obie strony mają prawo być obecnemi przy tej czynności, objaśnienia swe i spostrzeżenia czynić, oraz do protokółu podawać.

Każdy punkt sporny Komisja Czynszowa decyzją motywowaną rozstrzygnie, a następnie do oznaczenia wartości wszystkich użytków i okoliczności na zwiększenie lub zmniejszenie normalnego czynszu wpływających, odpowiednio do przepisów w Tytule II wskazanych, przystąpi.

Art. 93. Gdyby spory zaszły w następujących przedmiotach:

a) co do wartości zabudowań wiejskich do właściciela majątku należących;

b) co do wartości rocznej przybliżonej służebności i użytków w Art. 23 wskazanych, natenczas Komisja Czynszowa, po zapisaniu do protokółu zdania biegłych, opinję tę, stronom przedstawi i po wysłuchaniu zarzutów i wniosków, albo zaraz przez decyzję motywowaną spór rozstrzygnie, albo w razie uznanej potrzeby przywoła biegłych, z techniką leśną lub budownictwem wiejskiem obznajmionych i dopiero na zasadzie ich wyjaśnień, do decyzji przystąpi.

Art. 94. Wartość zabudowań wiejskich zbytkowych, zajmowanych przez osadników gdyby te do właściciela dóbr należały, Komisja Czynszowa ustanawiać będzie nie podług nakładu na ich wystawienie uczynionego, ale podług nakładu jaki byłby potrzebny na wzniesienie dla osadników porządnych gospodarskich budowli.

Art. 95. Spory o samą własność zabudowań, oraz czy wszyscy lub niektórzy z osadników posiadają załogi i zasiewy dworskie, Komisja Czynszowa na zasadzie złożonych sobie dowodów, uzupełnionych badaniem stron i świadków, przez decyzję motywowaną rozstrzygnie.

W tych przedmiotach po ostatecznej decyzji Delegacji Czynszowej, służy stronom droga sądowa.

Art. 96. Po ogłoszeniu stronom protokółu obejmującego wyrachowanie przez Członka Ekonomicznego ilości czynszu, z każdej osady należnego, i po przyjęciu wniosków jakie strony przedstawią, Komisja Czynszowa, wyda w tym przedmiocie decyzję szczegółowo wymotywowaną i poda ją także do wiadomości stron.

Jeżeli strony na wysokość ustanowionego w ten sposób czynszu nie zgodzą się, Komisja Czynszowa oznajmi, iż służy im prawo odwołania się do Delegacji Czynszowej.

Art. 97. Separacja i zamiana gruntów z urzędu przez jednę ze stron zażądana, zostanie wstrzymaną, jeżeli Komisji Czynszowej złożone zostaną dowody, że wytoczony jest spór na

drodze sądowej o sam tytuł użytkowania gruntów osadnikom należnych, a jedna ze stron zawieszenia czynności seperacyjnej zażąda.

Art. 98. Czynność separacyjna usprawiedliwioną być winna przez Komisję Czynszową mapami i rejestrami pomiarowemi wykazującemi:

a) Ile każdy osadnik zajmuje dotychczas przestrzeni w siedzibie, ogrodzie, gruncie ornym, łące i pastwisku, jako też jaka jest przestrzeń pastwisk przez całą wieś używanych, nakoniec pastwisk wspólnych: osadników, dworu, probostwa, i t. d.

b) Ile każdy osadnik otrzyma ogrodów, gruntu ornego, łąk i pastwisk, oraz jaka będzie przestrzeń pastwisk skutkiem nowego urządzenia, osadnikom wydzielić się mających.

Przestrzeń obejmująca pustki po roku 1846 powstałe, oraz grunt na szkołę elementarną, ochronę lub dom przytułku przeznaczony, oddzielnie wykazane być winny.

Art. 99. Jeometrowie aż do czasu wydania Instrukcji do pomiaru dóbr prywatnych, obowiązani są sporządzać plany i rejestra pomiarowe:

a) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych w miastach podług Instrukcji wydanej w roku 1823 przez b. Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji do pomiaru miast i gruntów miejskich.

b) Gruntów zajmowanych przez rolników osiedlonych we wsiach podług rozdziału III Instrukcji, wydanej w roku 1843 przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do pomiaru dóbr Rządowych.

Art. 100. Jeżeli dobra nie posiadają mapy wiarogodnej, Komisja Czynszowa w miarę potrzeby i uznania mocną jest nakazać sporządzenie takowej mapy, kosztem właściciela.

Komisja Czynszowa rozstrzygnie czy potrzebna jest ogółowa mapa całych dóbr, czy tylko części, z separacją lub z oczynszowaniem stosunek mającej. Jeometra do polecenia Komisji Czynszowej ściśle się zastosuje.

Art. 101. Podstawą oznaczenia z urzędu zamiennej wartości gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk, będzie klasyfikacja gruntów każdej osady, odpowiednio do przepisów powyżej zamieszczonych.

Po zaprojektowaniu tej zamiany, Komisja Czynszowa w obec Wójta gminy, okaże osadnikom przez wytknięcie na gruncie, przestrzeń nowo dla nich przeznaczoną i przełoży im we wszystkich szczegółach warunki zamiany.

Jeżeli osadnicy na objęcie wskazanych im nowych uposażeń nie zgodzą się, Komisja Czynszowa przyjmie do protokółu wszelkie zarzuty i wyjaśnienia, jakie podadzą, a następnie co do każdego punktu spornego wyda decyzję motywowaną. Decyzję tę stronom protokólarnie ogłosi z oznajmieniem, iż mogą się od niej odwołać do Delegacji Czynszowej.

Art. 102. Gdyby osadnicy zgodzili się na zamianę gruntów w ogólnej przestrzeni im okazanej, Komisja Czynszowa zawezwie ich, aby porozumieli się pod względem podziału gruntów na pojedyncze osady. Jeżeli w dniach siedmiu pod tym względem nie ułożą się, Komisja Czynszowa zaprojektuje wyznaczenie pojedynczych osad odpowiednio do przepisów art. 43 i o tem osadników protokólarnie uwiadomi. Po przyjęciu od nich wniosków i zarzutów, Komisja Czynszowa poleci Jeometrze aby na mapie oznaczył liniami nowe uposażenia rolników, oraz aby ułożył rejestr klasyfikacyjny ogółowy, stronom zaś zapowie, że reklamacje ich będą pod ostateczną decyzję Delegacji Czynszowej przedstawione.

Art. 103. Jeżeli osadnicy zgodzą się na rozebranie pomiędzy siebie pustek po r. 1846 powstałych, Komisja Czynszowa przy wydzielaniu osad, powiększy je z przestrzeni pustek odpowiednio do układu stron, lub w braku tego z urzędu stosunkowe powiększenie każdej osady oznaczy.

W każdym razie Komisja Czynszowa w protokóle stosownym zapisze, ile było pustek do rozebrania, ile z nich osadnicy korzystali, a ile pozostało, oraz dla jakich powodów rolnicy odmówili przyjęcia onych na powiększenie swych osad.

Art. 104. Komisja Czynszowa obowiązaną jest za doniesieniem Delegacji Czynszowej załatwiać wszelkie dodatkowe żądania stron z urzędu wnoszone; żądania jednak takie na piśmie zanoszonemi być powinny.

Rozwijając czynności dodatkowo żądane, Komisja Czynszowa zastosuje się do przepisów artykułów 89 i 90.

Art. 105. Po rozpoznaniu i zdecydowaniu przez szczegółowe decyzje wszystkich kwestij i wątpliwości odnoszących się do czynności względem jakiej postępowanie z urzędu wywołane było, Członek Ekonomiczny lub inny, ułoży decyzję ogólną, stosunek między właścicielem a rolnikami w obrębie wywołanej z urzędu czynności urządzającą.

Decyzję tę wraz z dowodami i całem dziełem Komisja Czynszowa ogłosi na gruncie stronom. Gdyby strony oświadczyły, że się na nią nie zgadzają, oznajmi im, że mają prawo odwołać się co do wszystkich szczegółów spornych do Delegacji Czynszowej w ciągu dni 30 pod prekluzją. Poczem tejże Delegacji prześle dzieło swe i o tem strony zawiadomi.

Art. 106. W razie gdyby którakolwiek ze stron odmówiła obecności i udziału przy czynnościach Komisji Czynszowej, lub jeżeliby na protokółach przez Komisję sporządzanych podpisać się nie chciała, czynność z urzędu rozpoczęta przerwaną nie będzie i tylko stosowna wzmianka o tem odmówieniu w każdym protokóle zamieszczoną zostanie.

Nadto w decyzji ogólnej, Komisja Czynszowa w komparycji stron wyszczególni, która z nich brała udział w działaniu na gruncie osobiście lub przez pełnomocnika, a która nie stawała lub podpisu odmawiała i dla jakich powodów.

Tytuł VII.

O sposobie postępowania Delegacij Czynszowych Powiatowych.

Art. 107. Delegacja Czynszowa po otrzymaniu dzieła Komisji Czynszowej, rozpozna przedewszystkiem, czy przez tęż Komisję załatwione są względy w art. 79 i w art. 97 wyszczególnione, a nadto rozbierze:

1) Czy obie strony, to jest właściciel i rolnicy byli prawnie przy działaniu Komisji Czynszowej reprezentowani;

2) Czy Komisja Czynszowa działała w komplecie prawnym i z zachowaniem prawideł przepisami niniejszemi wskazanych, oraz czy wnioski stron i opinje biegłych, gdzie prawo przyjmować je do protokółów nakazuje, zostały zapisane i w decyzjach rozebrane.

Art. 108. Następnie Delegacja Czynszowa przystąpi do rozbioru każdej pojedynczej czynności przez Komisję Czynszową dokonanej, porówna decyzje tejże Komisji z wnioskami i zarzutami stron, oraz przepisami niniejszego prawa, i albo w myśl art. 75 dodatkowe sprawdzenie zarządzi, albo projekt przez Komisję Czynszową przedstawiony, na zasadzie złożonych dowodów zmodyfikuje, lub nakoniec wyda zgodną z nim ostateczną decyzję. W razie uznania potrzeby, Delegacja Czynszowa można będzie zarządzić rewizję pomiarów.

Art. 109. W decyzji swej Delegacja Czynszowa rozpozna likwidacje kosztów złożone przez urzędnika Ekonomicznego, Jeometrę i biegłych i wysokość ich zgodnie z przepisami oznaczy.

Wyrzeczenie to będzie również ostateczne Koszta pomiaru w każdym razie poniesie właściciel dóbr, a osadnicy dostarczą do tej czynności bezpłatną pomoc ręczną i sprzężajną.

Art. 110. Jeżeli od decyzji Komisji Czynszowej, przez którą strona żądająca pomocy z urzędu, z żądaniem swem oddaloną została, zajdzie odwołanie się, Delegacja Czynszowa albo w myśl art. 75 bliższe sprawdzenie nakaże, albo na mocy złożonych dowodów wprost do rozpoznania zaskarżonej decyzji przystąpi.

Decyzja Delegacji Czynszowej oddalająca stronę z żądaniem pomocy z urzędu po ogłoszeniu jej przez Członka Komisji Czynszowej na gruncie, może być zaskarżoną do Rady Stanu.

W razie uchylenia zaskarżonej decyzji, Delegacja Czynszowa nakaże wykonanie czynności zażądanej odpowiednio do przepisów art. 75.

Art. 111. Decyzję ostateczną Delegacji Czynszowej, Komisja Czynszowa poleci ogłosić protokólarnie na gruncie.

Gdyby wszyscy osadnicy lub niektórzy z nich, po ogłoszeniu im decyzji Delegacji Czynszowej i pomimo przełożeń Delegowanego oświadczyli, iż nowego urządzenia lub ustanowienia czynszów nie przyjmują, tenże Delegowany od nich deklarację taką do protokółu przyjmie i Delegacji Czynszowej złoży.

Delegacja Czynszowa na podstawie takiego oświadczenia w dalszym ciągu ostatecznej swojej decyzji, orzecze eksmisję rzeczonych osadników.

Art. 112. Niestawający do ogłoszenia osadnicy, pomimo doręczenia im wezwania w sposobie art. 114 dla wręczenia wyroków przepisanym, jak równie stawający a odmawiający oświadczenia, czy nowe urządzenia lub ustanowienie, czynszów przyjmują, będą poczytani za przyjmujących; w czem spisać się winny przez Delegowanego, tak w jednym jak i w drugim przypadku odpowiedni protokół, dowód przeciwko nim stanowić będzie.

Art. 113. Jeżeli strony w ciągu dni 15-stu od daty ogłoszenia o którem mowa w art. 111, do zawarcia dobrowolnego kontraktu na piśmie nie przystąpią, Delegacja Czynszowa odpowiednio do art. 78 prześle swą decyzję Prezesowi Trybunału dla dodania jej klauzuli egzekucyjnej.

Art. 114. Wyznaczony przez Delegację Członek, tak uprawomocniony wyrok na gruncie zwołanym osadnikom protokólarnie ogłosi, i jednę kopię przez Prezydującego Delegacji poświadczoną, właścicielowi majątku, a drugą osadnikom na ręce Sołtysa lub Ławnika doręczy, a w razie nieprzyjęcia przez którego z nich, w kancelarji Wójta Gminy lub Burmistrza złoży.

Art. 115. Jeżeli w ciągu dni 30tu od daty dopełnionego na zasadzie art. 114 ogłoszenia, nie zajdzie odwołanie się do Rady Stanu, art. 79 przewidziane, Członek Ekonomiczny do ostatecznego wykonania decyzji przystąpi.

Przy tej ostatniej czynności Członkowi Ekonomicznemu na jego wezwanie towarzyszyć będzie Jeometra, do którego należy wykonanie separacji na gruncie i podział, na szczegółowe osady oddawanej osadnikom przestrzeni.

Naczelnik Powiatu na wezwanie Członka Ekonomicznego, winien mu dodać pomoc egzekucyjną, gdyby osadnicy wykonania ostatecznej decyzji nie dopuszczali.

Art. 116. Jeżeli w ciągu dni 30tu, o których wyżej, złożony zostanie Członkowi Ekonomicznemu lub Delegacji Czynszowej dowód, że skarga do Rady Stanu zaniesioną została, w takim razie wykonanie wyroku Delegacji wstrzymane zostanie, aż do zapadnięcia w Radzie Stanu decyzji odrzucającej skargę, albo do wyroku stanowczego, a Członek od Delegacji wyznaczony, protokólarnie uwiadomi stronę przeciwną, iż służy jej prawo wniesienia obrony do Rady Stanu i poparcia jej dowodami.

Art. 117. Po wykonaniu czynności na gruncie, Wójt Gminy lub Burmistrz miejscowy, najdalej w ciągu miesiąca ułoży w dwóch egzemplarzach wykazy obejmujące:

a) Imiona i nazwiska wszystkich osadników;

b) Rozległość gruntów, ogrodów, łąk i pastwisk w wieczyste posiadanie im oddanych;

c) Służebności i użytki im przyznane;

d) Wysokość czynszu, jaki z tych osad właścicielowi uiszczać są obowiązani;

e) Wyszczególnienie podatków i dziesięciny, jakie winni opłacać.

Po poświadczeniu wykazów tych za zgodność przez Delegację Czynszową, jeden ich egzemplarz pozostanie w kancelarji Wójta Gminy lub Burmistrza, a drugi dla wiadomości osadników, wręczony będzie miejscowemu Sołtysowi lub Ławnikowi.

Art. 118. Delegacja Czynszowa po wydaniu ostatecznej decyzji, zawiadomi Naczelnika Powiatu o pustkach, jakie przez osadników rozebrane nie zostały, dla rozciągnięcia nad niemi kontroli art. 121 zastrzeżonej.

Art. 119. Jeżeliby osadnicy, po upływie dni 30 od daty ogłoszenia ostatecznej decyzji, trwali w zamiarze nieprzyjęcia nowego urządzenia lub ustanowienia czynszów, Delegacja Czynszowa na żądanie strony interesowanej prześle Naczelnikowi Powiatu kopję swej decyzji z wykazem nazwisk i uposażeń osadników, względem których eksmisja wyrzeczoną została.

Art. 120. Z dniem Śgo Wojciecha 11 (23) Kwietnia osadnicy na eksmisję skazani, o ile uprawomocniona decyzja eksmisję orzekająca, a w razie odwołania się ich do Rady Stanu, decyzja odrzucająca skargę lub wyrok stanowczy, przynajmniej na dni 30 przed tym terminem, stosownie do art. 114, zostały im ogłoszonemi, na popieranie właściciela wyrugowani zostaną z osad, a budowle, o ile są ich własnością, na ich korzyść przez publiczną licytację sprzedane będą. To wszystko podług przepisów następującego Tytułu.

Art. 121. Naczelnik Powiatu, na zasadzie wiadomości otrzymanych, ułoży wykaz ogólny pustek, tudzież osad samowolnie przez rolników opuszczonych, z wymienieniem: w których i w czyich dobrach się znajdują, jakiej są obszerności, i jak wysoki czynsz z urzędu ustanowiony, ma być z nich płacony.

Wykaz ten Naczelnik Powiatu prześle do Dzienników Gubernjalnych i poleci wszystkim Wójtom Gmin i Burmistrzom miast, podać do wiadomości mieszkańców przez ogłoszenia publiczne.

Ogłoszenia te powtarzać się winny w ciągu lat 3ch, cztery razy do roku, z początkiem każdego kwartału.

Art. 122. Po upływie tego czasu, gdyby pomimo ogłoszeń przepisem powyższym wskazanych, nowi osadnicy do objęcia pustek nie zgłosili się, pustki te wywołane zostaną do wypuszczenia osadnikom z czynszem o 25% obniżonym, jeżeli zaś za czynsz taki w ciągu następnych lat 7 żaden ochotnik do objęcia ich w posiadanie nie znajdzie się, własność użytkowa tych pustek z własnością główną połączona zostanie.

Art. 123. Naczelnik Powiatu powziąwszy wiadomość z raportów Wójtów Gmin, że w dobrach, gdzie oczynszowanie nastąpiło w skutek dobrowolnych umów, znajdują się pustki, obowiązanym jest wezwać Delegację Czynszową o wysłanie do tych dóbr Komisji Czynszowej dla oznaczenia przestrzeni opustoszałych, podług art. 91 i ustanowienia z nich czynszów. Poczem postąpionem będzie stosownie do art. 121 i 122.

Tytuł VIII.

O egzekucji należytości z mocy niniejszego prawa.

Art. 124. Właściciel majątku ma prawo za zaległe czynsze rozwinąć egzekucję sądową:

a) Do osadników wieczysto-czynszowych, obowiązanych płacić czynsze z mocy ostatecznej decyzji Delegacji Czynszowej;

b) Do osadników wieczysto-czynszowych, lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów urzędowych;

c) Do osadników wieczysto-czynszowych lub czasowych, trzymających grunta na podstawie kontraktów piśmiennych lub ustnych prywatnych, jeżeli należytość czynszowa w tabelach prestacyjnych znajduje się zamieszczoną, lub gdy wyrokami Sądów właściwych zasądzoną zostanie.

Z tytułów pod *a* i *b* wymienionych, egzekucję wykonywać będą Komornicy Sądowi; z tytułów zaś pod *c* wyszczególnionych, wykonywać ją będą Podsędkowie lub inni urzędnicy Sądów Pokoju, przez Podsędków na piśmie do tego upoważnieni.

Art. 125. Komornik, Podsędek, lub Urzędnik przez niego wyznaczony, całą czynność do końca prowadzić będzie, stosownie do przepisów zawartych w art. 12 do 31 włącznie Instrukcji przez Radę Administracyjną pod d. 11 (23) Lipca 1861 r. zatwierdzonej, a sposób postępowania przy egzekucji okupu prawnego oznaczającej.

Art. 126. Względem sporów wynikłych przy egzekucji czynszów, wyrokować będzie w ostatniej instancji Prezes właściwego Trybunału, w drodze szybkiego zadecydowania, z pozwów, w myśl art. 33 tejże Instrukcji wydanych i z zachowaniem przepisów art. 29, 34, 35, 36 i 37 Instrukcji wskazanych.

Art. 127. O należności przyznane osadnikom w przypadku przewidzianym w art. 34 przez właściciela jednorazowo lub ratami spłacić się winne, służy im na mocy złożonego tytułu, takaż sama jak wyżej egzekucja Sądowa do właściciela majątku.

Art. 128. Jeżeli osadnicy w art. 124 wymienieni, pomimo rozwiniętej egzekucji o opłatę rat czynszowych, zalegną w opłacie czynszu, wyrównywającego należytości za lat dwa lub więcej, właściciel majątku może zażądać eksmisji ich z osad w drodze Sądowej, oraz sprzedaży budowli, zasobów, inwentarzy, jak i samego prawa własności użytkowej.

Art. 129. W tym celu właściciel główny, złoży Komornikowi albo decyzję Delegacji Czynszowej, albo kontrakt urzędowy, albo nakoniec wyrok Sądowy prawomocny, a zarazem dołączy świadectwo Wójta Gminy lub Burmistrza udowadniające:

że do osadników wykazanych z imion i nazwisk wystosowaną była egzekucja o raty czynszowe, i że skutku nieodniosła; oraz,

że osadnicy ci rzeczywiście zalegli w opłacie należytości za lat dwa lub więcej.

Art. 130. Komornik wyda nakaz, obejmujący ostrzeżenie, że jeżeli osadnik lub osadnicy w nakazie wymienieni, w ciągu tygodnia opłaty całej należności kwitami nie udowodnią, lub o spłatę częściami z właścicielem nie ułożą się, prawo ich do własności użytkowej osad wraz z budowlami na sprzedaż publiczną wystawione zostanie.

Doręczenie i obwieszczenie nakazu, nastąpi według art. 14 do 17, instrukcji o egzekucji okupu prawnego.

Art. 131. Po upływie oznaczonego powyżej terminu, na żądanie właściciela majątku i za dostarczeniem przez niego podwody, Komornik zjedzie na grunt i w obec miejscowego Wójta Gminy, lub jego zastępcy, oraz Sołtysa i Ławników, przystąpi do opisu nieruchomości na wywłaszczenie zajętych.

Jednocześnie w tym samym protokóle nastąpi wyrachowanie dochodów z osady, oszacowanie budowli, inwentarzy, narzędzi rolniczych, zasobów gospodarskich i innych użytków od zajęcia art. 592 Kodeksu Post. Sądowego wyłączonych.

Art. 132. Oszacowanie to dopełnią biegli, których w liczbie trzech wyznaczą strony interesowane, to jest jednego poda właściciel, a dwóch egzekwowany osadnik.

Gdyby na wybór biegłych strony się nie zgodziły lub ich podać nie chciały, Urzędnik egzekwujący po porozumieniu się z Wójtem Gminy i Sołtysem zamianuje ich z urzędu z pomiędzy miejscowych, lub poblizkich mieszkańców.

Art. 133. Następnie Urzędnik egzekwujący wraz z biegłymi, w tymże protokóle ustanowi cenę, za którą prawo użytkowej własności osady, oraz budowli i ruchomości sprzedane być mają, niemniej wyznaczy dzień i miejsce do odbycia licytacji, która nie prędzej jak po upływie dni 30 od daty zajęcia nastąpi.

Art. 134. Po dokonaniu w ten sposób zajęcia i ustanowienia dozoru w myśl art. 19 Instrukcji o egzekucji okupu prawnego, komornik przygotuje obwieszczenie, w którym wymieni:

1) czyja nieruchomość wystawia się na sprzedaż i gdzie jest położoną;

2) jaka jest rozległość, jakie w niej budowle, inwentarz żywy i inne przynależytości wraz z gruntem przedawane;

3) jakie z niej uiszczane czynsze i na czyją korzyść, oraz wiele z niej opłaca się podatków i dziesięciny;

4) jaka cena do sprzedaży oznaczona; nakoniec,

5) w jakim, terminie, miejscu, oraz przed którym urzędnikiem odbywać się będzie licytacja.

Obwieszczenie to, rozlepione zostanie nad budynku zajętym i na drzwiach Kancelarji Wójta Gminy, oraz jedna kopia tegoż, wręczoną zostanie Wójtowi, który je zaraz sam lub za pośrednictwem Sołtysa mieszkańcom Gminy ogłosi, i następnie obwieszczenie to trzykrotnie w przerwach nie dłuższych jak tygodniowych ponowi.

Komornik przygotuje zarazem potrzebną liczbę kopij tego obwieszczenia i roześle je ościennym Wójtom Gmin i Burmistrzom przyległych miasteczek dla trzechkrotnego ogłoszenia w przerwach tygodniowych.

Jeżeli cena osady czynszowej na sprzedaż wystawionej, podług art. 133-go obliczona, przenosi rs. 150, obwieszczenie zamieszczonem także zostanie w obiegniku powiatowym.

Art. 135. Sprzedaż odbywać się powinna na miejscu zajęcia, za zgodą jednakże stron, licytacja może mieć miejsce w przyległym miasteczku w dniu targowym lub innym.

Art. 136. Przed dniem do sprzedaży oznaczonym, Wójci Gmin i Burmistrze, pod odpowiedzialnością z Urzędu, zwrócą Komornikowi obwieszczenia, z poświadczeniem że takowe trzykrotnie ogłaszali.

Nadto właściwy Wójt Gminy nadeśle dowód, że właściciel majątku i egzekwowany dłużnik, wezwani zostali na termin do atentowania przy sprzedaży.

Art. 137. Licytacja rozpocznie się od głośnego przeczytania obwieszczenia, poczem zgłaszający się konkurenci, jeżeli nie przedstawiają pewności czy są w stanie zapłacić za majątek nabyty, na żądanie właściciela sprzedaż popierającego, wezwani zostaną o złożenie jako vadium $1/4$ części ustanowionego szacunku w gotowiźnie lub papierach publicznych.

Art. 138. Najwięcej postępujący na licytacji, będzie miał w protokóle przyznane prawo do użytkowej własności osady, oraz przysądzone na własność budowle i ruchomości, jakie zalicytuje. Vadium jeśli je składał, pozostanie w zachowaniu Komornika licytację odbywającego aż do dni 15, w którym to terminie nowonabywca resztę szacunku złożyć powinien.

Złożone zaś vadia przez nieutrzymujących się na licytacji, natychmiast po jej odbyciu, do rąk właścicieli zwrócone zostaną.

Art. 139. W ciągu dni 8-iu od daty nabycia na licytacji, wolno każdemu przez deklarację złożoną Komornikowi sprzedaż prowadzącemu, postąpić o $1/4$ część wyżej nad szacunek, za jaki własność użytkowa osady z budowlami i ruchomościami została nabyta, a w takim razie jeżeli plus-licytant złoży vadium wynoszące $1/4$ część ogólnej wartości, Komornik uwiadomi o tem ostatniego nabywcę i wyznaczy termin do nowej licytacji, do której prócz tegoż nabywcy i plus licytanta, nikt inny przypuszczony nie będzie.

Art. 140. Po zapłaceniu ceny szacunkowej przez nowonabywcę, Komornik potrąci z niej koszta egzekucyjne, stosownie do art. 27 i 28 Instrukcji o okupie, obrachowane, oraz wynagrodzenia dla biegłych przy otaksowaniu, które nad kop. sr. 30 dziennie dla każdego z nich wyższe być nie mogą, niemniej podatki i inne ciężary uprzywilejowane, jeżeli te zalegać będą.

Następnie zapłaci należność przypadającą właścicielowi majątku, a resztę jakaby pozostała, osadnikowi wywłaszczonemu, jeżeli prawne aresztа nie zajdą, do rąk za pokwitowaniem wyda, lub w razie aresztów odeśle do depozytu Banku Polskiego lub do innego, jaki do składania sum podobnych wskazany być może.

Całej czynności szczegółowy obrachunek w protokóle będzie zamieszczonym i pokwitowania usprawiedliwiające każdą pozycję do protokółu tego dołączone zostaną, akta zaś egzekucyjne w Urzędzie Wójta Gminy złożonemi będą.

Art. 141. Nowonabywca przez Komornika egzekwującego wprowadzony zostanie w posiadanie osady, zabudowań i ruchomości wraz z wszelkiemi z nich użytkami, a poprzedniemu posiadaczowi natychmiastowe usunięcie się nakazanem będzie.

Wójt Gminy i Sołtys miejscowy, a w razie ważniejszego sporu, Naczelnik Powiatu i wszelkie Władze nad porządkiem w kraju czuwające, na każde wezwanie Komornika pomoc egzekucyjną udzielić są obowiązani.

Art. 142. Gdyby licytacja do skutku nie do-

szła dla braku konkurentów, Komornik wyznaczy do nowej licytacji termin, nie bliższy jednak jak za dni 15 i poleci Wójtom gmin, oraz Burmistrzom, zawiadomić o tem raz jeden mieszkańców.

Toż samo nastąpi w razie, gdy utrzymujący się przy licytacji nie wypłaci w dniach 15 sumy szacunkowej, lub o jej wypłatę ze stronami nie ułoży się.

W tym ostatnim wypadku, jeżeli na powtórnej licytacji nieruchomość sprzedaną będzie za cenę niższą od postąpionej na pierwszej licytacji, kaucja przez pierwotnego nabywcę złożona, użytą zostanie na dokompletowanie tej ceny, oraz na pokrycie kosztów powtórnych obwieszczeń i sprzedaży.

W każdym razie nie dopełniający warunków nabywca, z całego swego majątku za szkody będzie odpowiedzialnym.

Art. 143. Jeżeli w terminie powtórnej licytacji nikt się z chęcią kupna nie zgłosi, wówczas dopiero wolno będzie właścicielowi majątku nabyć sprzedawaną nieruchomość za cenę szacunkową, z obowiązkiem wszakże pomieszczenia na niej innego osadnika w przeciągu lat trzech.

Komornik po spisaniu protokółu przyznającego nieruchomość na rzecz właściciela majątku, będzie w obowiązku bezzwłocznie uwiadomić o tem Naczelnika Powiatu, z wymienieniem okoliczności w obwieszczeniu zamieszczonych.

Art. 144. Jeżeli przy powtórnej licytacyi właściciel nie będzie życzył sobie nabyć sprzedawanej osady i zabudowań, a Urzędnik egzekwujący poweźmie przekonanie, że cena szacunkowa zbyt jest wysoką, może po naradzeniu się z biegłymi cenę tę o $\frac{1}{4}$ lub o $\frac{1}{3}$ obniżyć, i albo, jeżeli zgłoszą się licytanci w tym samym dniu, licytację od obniżonej ceny odbyć, albo termin nowy za dni 15 oznaczyć.

Gdyby i ta licytacja spełzła bezskutecznie, a właściciel domagał się jéj ponowienia, w takim razie, koszta obwieszczeń i sprzedaży, sam ponosić będzie.

Art. 145. W razie sporów egzekucyjnych, z powodu zajęcia lub sprzedaży, wolno jest stronom odwoływać się do Prezesa właściwego Trybunału, który w drodze szybkiego zadecydowania, spór ostatecznie rozstrzygnie, z zachowaniem przepisów w Instrukcji o egzekucji okupu prawnego w art. 32 do 37 włącznie wskazanych.

Przy téj egzekucji obowiązujące są także przepisy Instrukcji wspomnionej, zawarte w art. 29, 30 i 31.

Art. 146. Sposób egzekucji niniejszym tytułem wskazany, umową stron zmieniany być nie może.

Art. 147. Wszelkie przepisy powyższemu prawu przeciwne, niniejszem uchylają się.

Lit. A.

W Y K A Z

Obejmujący rozróżnienie na klasy gruntów, łąk i pastwisk.

PODZIAŁ GRUNTÓW.

Grunta orne w ogólności dzielą się na dwa oddziały, to jest:

A) na grunta pszenne, i
B) na grunta żytne.

Ad *A*) Grunta pszenne mają dwie klasy, to jest:

1-szą klasę pszenną, i
2-gą klasę pszenną.

Ad *B*) Grunta zaś żytne cztery klasy, to jest:

1-szą klasę żytnią,
2-gą klasę żytnią,
3-cią klasę żytnią,
4-tą klasę żytną.

Do pierwszej klasy gruntu pszennego, należy taki grunt, który obejmuje wszystkie przymioty zupełnie dobrej, pszennej ziemi, gdzie bez kosztownych środków uprawy, obfity plon wydaje.

Do drugiej klassy gruntów pszennych należy:

a) Grunt ciężki gliniasty *(thonboden)*, składający się z części gliniastych i iłowatych, którego uprawa jest mozolna i z większemi kosztami połączona, a rodzajność jego najwięcej od pomyślnej lub niepomyślnej pory roku zawisła, w niektórych latach nadspodziewanie jest płodny, a częstokroć nadzieje rolnika zawodzi, i

b) grunt lepszy aniżeli żytny pierwszej klasy, zawierający w sobie nieco części piasczystych, wymagających częstszego i większego pognoju, pospolicie zaś do uprawy pszenicy na pierwszym i trzecim nawozie zdatny.

Do pierwszej klasy gruntu żytniego, liczy się grunt, składający się z większej części ziemi czarnej i gliny niż piasku, który po pierwszym nawozie pszenicę, później zaś bez pognoju dobre żyto wydaje.

Do drugiej klasy żytniej należy taki grunt, który pod pszenicę użyty być nie może, a przy pracy i dobrym pognoju obfite wydaje żyto.

Trzecia klasa gruntu żytniego, zawiera grunt żytni lekki, mający więcej piasku niż żyznej ziemi, należy tu także grunt zimny, sapowaty, nie łatwo mogący być poprawiony.

Do czwartej klasy zaliczają się grunta zupełnie piasczyste, uprawiane co lat 3 lub 6.

P O D Z I A Ł Ł Ą K.

Łąki, równie jak grunta, dzielą się na dwa główne oddziały, to jest:

a) na łąki oddzielne, i
b) na łąki polne.

Ad *a*) Łąki oddzielne są te, które za obrębem pól leżą i razem z niemi do ugorowania podciągane nie są. Łąki te, dzielą się jeszcze na takie, które nad strumieniem lub rzeką leżą, albo też między polami, jednakże w takiej obszerności i w takiem miejscu, że ugorowaniu nie podpadają i mogą być używane bez żadnej przeszkody za okresem roli uprawnej.

Ad *b*) Łąki zaś polne są, które otoczone są polami tak, iż razem z temiż ugorowane być muszą.

Łąki tak oddzielne jako też łąki polne, dzielą się na cztery klasy, to jest:

Łąki I klasy,
Łąki II klasy,
Łąki III klasy,
Łąki IV klasy.

Pierwsza klasa zawiera łąki nadrzeczne, naturalnym zalewem użyzniane lub położone wśród gruntów wyborowych, tudzież łąki, które niżej pól leżą i pewien rodzaj pognojów z powyższych, przez ściek wody otrzymują. Łąki te wydają pożywne i zdrowe siano, do 20 centnarów z morga. Do tej klasy należą także łąki, leżące na pięknych równinach, które, dla swojej płodności i położenia, koniczynę i trawę z innemi dzikiemi ziołami, dobremi do karmu bydła, pomięszaną, równie obficie, bo do 20 centnarów z morga, siana wydają.

Do drugiej klasy należą łąki blisko wód położone i częstym wylewom podlegające, albo te, które ze swego położenia nie mogą być zupełnie osuszonemi i z tej przyczyny lubo wiele, bo równie do 20tu centnarów siana z morga, lecz mniej pożywnego wydają. Łąki te nie mogą być tak wysoko anszlagowane, jak klasy pierwszéj.

Trzecia klasa obejmuje łąki, które są za suche (*lokker*) i te lubo dobre, jednakże w małéj ilości wydają siano.

Klasa czwarta zawiera albo łąki leśne, albo błotniste, które po części wiele, lecz kwaśnego, grubego i innego dla bydła niepożywnego wydają siana.

Ogrody dzielą się na warzywne i owocowe. Warzywne klasyfikują się podobnie jak grunta. Owocowe zaś różnią się między sobą tylko gatunkiem drzew w nich znajdujących się, to jest; najlepszych, średnich i poślednich.

Zarośla jeśli wykarczowane, będą mogły być użyte do rolnictwa, uważają się za rolę i do téj klasy zamieszczone będą, do któréj podług dobroci należyć mogą. Jeżeli zaś zaróśle znajduje się na gruncie niepłodnym, wtedy uważa się za zostawione na las.

Tam gdzie zarośla okrywają grunt na łąki użyć się mogący, ocenić je wypada podług przepisu o łąkach.

Pastwiska dzielą się na trzy klassy to jest:

a) na leżące w dobrym gruncie.
b) na leżące w gruncie miernym.
c) na leżące w gruncie lichym.

Lit. B.

W Y K A Z

Dochodu normalnego z gruntu po potrąceniu $\frac{1}{3}$ części, jako funduszu na utrzymanie budowli i losowe wypadki, tudzież jako wynagrodzenia za ponoszone przez osadników ciężary gminne.

		Rachuje się z jednego morga miary nowopolskiéj normalna liczba garncy żyta.
	A. Grunt orny.	
	a) *grunt pszenny*:	
1	klasa I	28½
2	klasa II	24
	b) *grunt żytni*:	
3	klasa I	19
4	klasa II	11
5	klasa III	6
6	klasa IV	3
	B. Łąki.	
	a) *łąki oddzielne.*	
7	klasa I	47
8	klasa II	35
9	klasa III	19
10	klasa IV	9½
	b) *łąki polne.*	
11	klasa I	23½
12	kłasa II	19
13	klasa III	14
14	klasa IV	7
	C. Pastwiska.	
15	klasa I	4½
16	klasa II	3
17	klasa III	1½

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.